

PROTOKÓŁ NR XXXIV/2018

Z XXXIV SESJI RADY MIASTA LUBARTÓW W DNIU 17 MAJA 2018 ROKU W SALI OBRAD URZĘDU MIASTA LUBARTÓW UL. JANA PAWŁA II 12

O godz. 16:05. Przewodniczący JACEK MIKOŁAJ TOMASIAK otworzył obrady XXXIV sesji Rady Miasta Lubartów. Powitał zgromadzonych: radnych Rady Miasta Lubartów, przybyłych gości, mieszkańców miasta oraz media. Na podstawie listy obecności radnych, stwierdził obecność 20 radnych, co stanowi niezbędne quorum do prowadzenia obrad i umożliwia podejmowanie prawomocnych uchwał.

Lista obecności radnych i zaproszonych gości w załączeniu.

| | | |
|----------------|---|------|
| Liczba radnych | - | 21 |
| Obecnych | - | 20 |
| % obecności | - | 95,2 |

Ad. 2

Przedstawienie porządku obrad.

Na wstępie tego punktu, Przewodniczący Rady przypomniał, że zaproponowany przez niego porządek obrad został przesłany radnym wraz z zawiadomieniem na dzisiejszą sesję. Żaden z radnych nie przejawiał zainteresowania odczytaniem przez Przewodniczącego porządku obrad dzisiejszej sesji.

Uwagi do porządku obrad zgłosili:

Radny KAZIMIERZ MAJCHER

Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu, Panie, Panowie Radni, Szanowni Państwo. Panie Przewodniczący, proszę o wprowadzenie do porządku obrad punktu obrad: „Nadaję nazwę por. Józefa Jurałomskiego dla ronda położonego w granicach administracyjnych miasta Lubartów u zbiegu ulic: Lubelska, Kolejowa, Piaskowa”. Prosiłbym również, żeby punkt ten był wprowadzony przy rozpatrywaniu uchwał, żeby to był punkt a), a punkt a następnie był punktem b), b) – c), c) – d) i d) – e).

Radny KRZYSZTOF ŻYŚKO

Witam wszystkich. Panowie Burmistrzowie, Panowie Przewodniczący, Szanowna Rado, Goście. Chciałem również wprowadzić jeden punkt do obrad naszej sesji: „Omówienie wyników i przyjęcie protokołu z przeprowadzonej kontroli w zakresie poniesionych kosztów związanych z budową kompleksu sportowego za parkiem” Dziękuję.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Minutkę, minutkę. Jako który punkt?

Radny KRZYSZTOF ŻYŚKO

Myślę, że jako kolejny po punkcie Pana Kazika Majchra.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Przepraszam, czyli jako jeden z pierwszych?

Radny KRZYSZTOF ŻYŚKO

To nie, to może niech będzie 8-y. W takim razie.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Przepraszam, 8-y już mamy. Jako ostatni z rozpatrywanych, tak się umówmy.

PRZEWODNICZĄCY RADY

To będzie 9-y. Tak, tak, w porządku, oczywiście.

Przewodniczący poprosił radnego K. Żyśkę o przypomnienie brzmienia zapisu wnioskowanego punktu.

Radny MAREK POLICHAŃCZUK

Panie Przewodniczący, Panowie Burmistrzowie, wnoszę o następującą zmianę w porządku obrad, tj. o zdjęcie z obrad punktu b) i punktu c), dotyczącego rozpatrzenia skargi na Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej. Szanowni Państwo nie wgłębiając się w zasadność skargi, bo to jest jakby oddzielna sprawa, wnoszę o zdjęcie z następujących powodów. Otóż posiadamy opinię prawną radcy prawnego, z której jasno wynika, że to jest niezgodne z prawem i taka uchwała nawet przyjęta, będzie zaskarżona i odrzucona przez wojewodę. Państwo otrzymali tę opinię prawną na Komisjach, chociażby w dniu wczorajszym na Komisji Budżetowej. Nie wiem jak na poprzednich Komisjach. Jeśli jest ta opinia w obiegu, to prosiłbym ... (Wypowiedź z sali nie do odtworzenia.) Każdy dostał. Ok. Drugi powód tego mojego wniosku jest taki, że sposób wprowadzenia tej uchwały pod obrady odbiega od przyjętych przepisów i procedur, które mamy tutaj w mieście, a m.in. dlatego, ja tu pozwolę sobie chronologicznie trochę przypomnieć jak to się działo, jak te uchwały były dostarczone. Dwie skargi na Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej wpłynęły w dniu 8 i 9 maja. W dniu 9 maja również Burmistrz Miasta złożył wniosek o zwołanie sesji z proponowanym porządkiem obrad. Ten proponowany porządek obrad nie obejmował tych dwóch punktów. Przewodniczący Rady Miast ustala inny porządek, ze skargami, w związku z czym w dniu 9 maja pracownicy Urzędu Miasta, Biura Rady zostają jakby zobowiązani do wpisania podstawy prawnej z projektu uchwały pierwszej skargi na Burmistrza. W dniu 9 maja Burmistrz Miasta zwraca się do Przewodniczącego o uzupełnienie porządku obrad o wymagane dokumenty. Pismo to zostaje bez odpowiedzi. W związku z czym do nas docierają materiały na sesje z materiałami, które nie spełniają wymogów prawnych. Oczywiście wpływa kolejny wniosek radnych w dniu 11 maja. Wniosek uzupełniono, ze zmienioną podstawą prawną. Tak naprawdę te uchwały nie znalazły się w porządku obrad, natomiast Komisje obradujące nad tymi uchwałami, które były do zaopiniowania, otrzymują je w dniu 14-ego, czyli również niezgodnie z wymaganym terminem dostarczenia na Komisje. Ja dostałem te nowe projekty uchwał, ale nie była to, przypominam, autopoprawka, tylko były to nowe projekty uchwał. My otrzymaliśmy to na Komisji Infrastruktury Technicznej i Ochrony Środowiska w dniu, jak dobrze pamiętam, wczoraj był 16-y, więc 15 lub 14 maja. Ja już nie będę, że tak powiem, dywagował nad tym, że pierwotny projekt był bez podpisu, nie wiadomo kto go składał. Jeśli to miało się odbywać z inicjatywy radnych, to miało to być wyraźnie wskazane. Nie było to wskazane. Więc proszę Państwa, żeby sobie ograniczyć czasu i niepotrzebnych dyskusji, wnoszę o to, żeby z tego porządku obrad te punkty wykreślić. Zgodnie z opinią Pana radcy prawnego skarga może być złożona na komisję, natomiast nie na przewodniczącego, bo byłoby to naruszenie swobody działalności radnego. Dziękuję bardzo.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Dyskutujemy w sprawie porządku obrad. Padły wnioski. Więc możemy rozpatrzyć dwa wnioski „za”, dwa wnioski „przeciw”.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Szanowni Radni, Szanowni Mieszkańcy, Panie Burmistrzu. Chciałem zgłosić wniosek odmienny od tego, który zgłosił, przepraszam, podważyć w zasadzie, wypowiedzieć się negatywnie w sprawie zmian w porządku obrad, jeżeli chodzi o te zmiany, które zaproponował Pan radny Polichańczuk. Abstrahując zupełnie od trybu, w jakim uchwała wpłynęła, podkreślić należy, że projekt uchwały, który wpłynął, ostatecznie może być dzisiaj rozpatrywany na sesji Rady Miasta, czyli ten dotyczący rozpatrzenia tych dwóch skarg, projekt Klubu „Wspólny Lubartów”. Tyle w pierwszej kwestii. Jeżeli o kolejną kwestię, to Pan mecenas wyraził opinię w sprawie tego, że – zdaniem Pana mecenasa oczywiście, do czego ma prawo – Rada Miasta nie powinna takiej sprawy rozpatrywać. Otóż chciałem radnych powiadomić, że taka skarga 28 listopada 2017 roku w Radzie Miejskiej w Jastrowiu została rozpatrzona. Tam nie padły takie argumenty, że Rada Miasta nie mogła tego rozpatrywać. Proponuje sięgnąć do tych dokumentów. Rozumiem, że taka opinia jest wydana, natomiast również chciałem podkreślić, że ... Aha, no i chciałem jeszcze jedną rzecz podkreślić, że jeżeli chodzi o rozpatrywanie tej skargi, tam wojewoda nie wnosił uwag, co do tego, czy Rada Miasta może, czy nie może rozpatrywać skargi, podkreślam, nie indywidualnie na radnego, ale również na przewodniczącego komisji rewizyjnej. Uchwała Nr 440/2017 Rady Miejskiej w Jastrowiu z dnia 27 listopada 2017 roku.

Radny GRZEGORZ GREGOROWICZ

Szanowny Panie Przewodniczący, Drodzy Zebrani, ja mam zdanie odmienne i przeciwne co do wniosku radnego Polichańczuka. To jest kolejny klasyczny przykład, że składając wniosek o zdjęcie z porządku obrad jakichś niewygodnych punktów, moim zdaniem, jednocześnie rozpoczyna się już debatę merytoryczną albo się zmusza do tej debaty właśnie w trakcie punkcie obrad – „Przyjęcie porządku obrad”. Dlatego jestem przeciwny, że jeśli mają paść argumenty ważkie, bo być może radny Polichańczuk ma rację, być może Pan mecenas w swojej opinii również ma rację, ja tego nie neguję. Być może te powody, dla których wspomniał Pan Polichańczuk odnośnie jakichś błędów formalnych i merytorycznych, są te głosy zasadne. Ale zdejmujemy teraz z porządku obrad, to nie będziemy wiedzieli, o co tak naprawdę chodzi, nie będziemy wiedzieli, po czyjej stronie jest prawda i gdzie kryje się sedno sprawy. To jest ucieczka, moim zdaniem, od dyskusji i od debaty. Ja np. zupełnie się nie zgadzam z dwoma uzasadnieniami Pana radnego Polichańczuka, ale właśnie, czy mam to teraz mówić pół godziny, dokładnie rozwijać dlaczego, przytaczając podstawy prawne i zanudzając siebie i Państwa, czy dacie szansę sobie i mnie, żeby właśnie przy rozpatrzeniu i nie tracąc czasu, bo być może czas merytorycznego rozpatrywania skarg będzie taki sam, jak teraz dyskusje na temat przyjęcia porządku obrad. To to samo, tylko różnica polega na tym, że teraz się próbuje w ogóle uciec od tematyki, jednocześnie unikając być może niewygodnej dyskusji w trakcie. Ja oddając w Wasze ręce decyzję, bo w końcu prawo przewiduje zmianę porządku obrad, powiem tylko tyle, żeby nie zabierając głosu merytorycznie do końca, ani nawet w dużej części, tylko właśnie jak radny Polichańczuk powierzchownie, mianowicie radny Polichańczuk stwierdził, że jest opinia Pana mecenas, która, w zupełnie negatywnym świetle przedstawia tę sprawę i w związku z tym to jest podstawa, żeby wycofać ten punkt z porządku obrad. No przypominam Panu radnemu Polichańczukowi i nam, że to nie jest decyzja, że Pan mecenas nie jest organem. Organem, który sprawuje obsługę prawną i administracyjną Rady Miasta jest Pan Burmistrz i komu on zlecił tę obsługę, to już jego sprawa. Ale na każdym dokumencie uchwałodawczym musi być opinia mecenas.

Zaznaczam – opinia. Więc cokolwiek Pan mecenas napisze, być może ma rację, być może ma w ogóle rację, ale w tej chwili uzasadnianie wniosku o wyrzucenie tego z porządku obrad, że jest taka, czy inna opinia, to ja powiem tak: opinią się należy kierować, brać ją pod uwagę, ale być może trzeba ją odrzucić. Być może zakwestionować, być może zmienić, być może zmodyfikować, bo to nie Pan mecenas jest organem gminy, tylko właśnie my. I w związku z tym uciekanie z dyskusji z powodów, że mecenas ma takie a nie inne zdanie, to pytanie: to po co jest Rada, po co jest Pan Burmistrz, skoro mecenas praktycznie decyduje w mniemaniu niektórych tu na sali o istocie rzeczy. No według mnie nie decyduje, tylko opiniuje, pomaga mi podjąć decyzję. Ale ta decyzja należy do mnie i do Was. I dlatego się nie zgadzam z Panem Polichańczukiem, który usiłuje pozbyć nas, usiłuje usunąć z porządku obrad kwestię, która wymaga być może dogłębnego rozpatrzenia i być może będzie przykładem również dla przyszłych kadencji, również dla przyszłych radnych, dla przyszłych obrad, dla przyszłych tego typu spraw. Być może na tym przykładzie dowiemy się czegoś, co będzie dla nas powodem, żeby w przyszłości zachowywać się tak, a nie inaczej. Dlatego proszę Państwa nie uciekajmy od tego, nie chowajmy głowy w piasek. Ucieczka od tego to będzie chowanie głowy w piasek. I drugi argument jego uzasadnienia to był taki, że nie chcę tu dywagować, ale są jakieś błędy proceduralne. No proszę Państwa również tego nie neguję, być może ma rację, ale jeśli on teraz tak powie i my schowamy głowy w piasek... Proszę Państwa ma rację albo nie ma racji. Może się okazać, że jest zupełnie inaczej. Być może wykaże to dyskusja, która będzie oparta o porządek obrad. Sprawdzimy przy okazji nasze przygotowanie do sesji, sprawdzimy naszą zdolność do rozumienia przepisów, do przytaczania przepisów, być może wykażemy również przed społeczeństwem, które nas wybrało, czy my jesteśmy gotowi pochylić się nad każdym problemem, który jest na wokandzie. Proszę Państwa kolejny przykład zdejmowania z porządku obrad i zajmowania się przy przyjmowaniu tego porządku obrad dwugodzinną dyskusją, jałową bijatyką na słowa. Dlatego mówię tak: proszę Państwa składam wniosek odmienny, sugeruję Państwu, żeby nie zmieniać porządku obrad tylko dlatego, nie wchodząc w istotę sprawy, żebyśmy mieli szansę dokumentnie rozpatrzyć te dwie uchwały, czy te dwa dokumenty. Dziękuję.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Dziękuję bardzo. Jeszcze chciałem uzupełnić o jedną rzecz, jeżeli chodzi o tą wypowiedź Pana Przewodniczącego. Ponieważ jeżeli Pan radny Polichańczuk oraz Pan radny Gregorowicz powołują się na przepisy, które regulują w jaki sposób powinny być uchwały zgłaszane, to proponowałbym, żeby przeczytać literalnie również § 50 ust. 2 Statutu, który wprost opisuje, co powinien bezwzględnie zawierać projekt uchwały, który jest zgłaszany pod obrady Rady Miasta, podkreślam - pod obrady Rady Miasta. I mamy zapisane: „Projekt uchwały powinien zawierać w szczególności: 1) tytuł uchwały; 2) podstawę prawną do jej uchwalenia; 3) postanowienia merytoryczne; 4) w miarę potrzeby określenie źródła finansowania realizacji uchwały; 5) określenie organu odpowiedzialnego za wykonanie uchwały i złożenia sprawozdania po jej wykonaniu; 6) ustalenie terminu obowiązywania lub wejścia w życie uchwały; 7) rozstrzygnięcia dotyczące ogłoszenia uchwały, jeżeli nie wynika ono z przepisów prawa, a także formy jej rozpowszechnienia; 8) podpis wnioskodawcy lub wnioskodawców, z wyjątkiem wnioskodawców określonych w ust. 1 pkt 5; 9) przepisy końcowe i derogacyjne. I proszę Państwa chciałem zwrócić uwagę, że w tych zapisach w szczególności nie ma opinii, którą powinna by taka uchwała zawierać, jeżeli chodzi o zgłaszanie jej przez uprawnione podmioty. Tutaj dla radnego Polichańczuka również jest ta informacja, ponieważ Pan o tym mówił i radny Gregorowicz. Dlatego dla Panów dwóch. I chciałem przypomnieć również, że Komisja Statutowa, która była powołana do zmiany Statutu w tej kadencji, gdy zmienialiśmy ten Statut, wyłączyła z ust. 2 punkt, który bezwzględnie wskazywał, że taka pieczęć musi być na takim projekcie uchwały zapisana.

Natomiast w § 50 w pkt. 5 jest zapisane następujące zdanie: „Projekty uchwał są opiniowane co do ich zgodności z prawem”. Więc te uchwały są również opiniowane co do ich zgodności z prawem. I teraz chciałem przywołać również sytuację taką, że podczas ostatniej sesji Rady Miasta Klub Wspólny Lubartów zdjął z porządku obrad uchwałę w sprawie żłobków i przedszkoli, już nie będą ich rozszerzał. Chciałem zwrócić uwagę, że opinia wówczas wygłoszona podczas sesji Rady Miasta była dosyć obszerna, która mówiła, że oprócz złej podstawy prawnej również są niewłaściwe zachowane tryby co do kalendarza wnoszenia takich uchwał. No i 15-ego została taka opinia wydana, niestety do Klubu Wspólny Lubartów taka opinia nie trafiła, trafiła ona na Komisję i radni z Klubu Wspólny Lubartów dowiedzieli się dopiero na Komisji 16 maja, nikt nie powiadomił Klubu. Przewodnicząca, która składała również ten projekt uchwały, nie dostała żadnej korespondencji, jeżeli chodzi o to, żeby powiadomić w ogóle Klub, jakie są uwagi do tego projektu uchwały. Okazuje się, że tam jest wskazana błędna podstawa prawna, więc rozumiem, że jako Klub będziemy przedkładali ów projekt uchwały. Natomiast można sobie również wyobrazić taką sytuację, że taka uchwała dotycząca, mówię tutaj o tej drodze, którą Klub przedłożył, czyli złożył projekt uchwały, ona nie była opiniowana, ale finalnie przed sesją rady Miasta ta uchwała uzyskała określoną opinię radcy prawnego. Więc na dzień dzisiejszy możemy tę uchwałę rozpatrywać, ponieważ wypełnia ona wszystkie wymogi określone w § 50 Statutu.

Wypowiedzi z sali nie do odtworzenia.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Nie, w sprawie porządku obrad, w żadnej innej sprawie.

Radny WOJCIECH OSIECKI

Szanowni Państwo, ale ja akurat...

PRZEWODNICZĄCY RADY

Ja przepraszam, Proszę Państwa ustalamy porządek obrad, bo chcę wyjaśnić radnym, bo być może radni myślą, że tu jakieś niecne cele ma Pan Wojciech Osiecki. Zgłosił się w ramach porządku obrad. Padł wniosek Pana Kazimierza Majchra w sprawie uzupełnienia porządku obrad, jak mniemam, Pan również jest członkiem tej Komisji, Pan Wojciech Osiecki jest Przewodniczącym Komisji, która opiniuje uchwały dotyczące nazywania rond i ulic, jak domyślam się, zapewne w tej sprawie będzie zabierał głos. Czy tak?

Radny WOJCIECH OSIECKI

Tak. Mogę? Szanowni Państwo Zgromadzeni, ja chciałbym zająć głos co do wniosku Pana Kazimierza Majchra i tutaj nie chciałbym wskazywać, jak powinniśmy głosować, czy za tym wnioskiem, czy nie, aczkolwiek musicie Państwo poznać pewne fakty, które zostały ostatnio ujawnione i pewne kroki, które zostały poczynione przez Komisję Planowania Przestrzennego i Budownictwa. Otóż Komisja jako komisja branżowa zajęła się tym problemem nazewnictwa obiektów, rond w naszym mieście. No niestety na obradach Komisji odkryliśmy, że są pewne wnioski zgłoszone przez naszych mieszkańców, które tyczą się m.in. też i tego ronda i wielu innych rond, które są wnioskami niekompletnymi. Jeden z członków Komisji Przewodniczący Jan Ściśel złożył wniosek, aby wyznaczyć 14-dniowy (dobrze pamiętam?) 14-dniowy termin i zawiadomić wnioskodawców, aby mieli szansę uzupełnić swoje wnioski i tak, żeby nie dyskryminować tutaj nikogo z mieszkańców i rozpatryć to globalnie jako wszystkie wnioski, łącznie z uchwałą kolegów radnych. I tylko z tego powodu Komisja nie zaopiniowała ani tej uchwały, ale podkreślam, nie zaopiniowała na tym posiedzeniu żadnego wniosku, jeżeli chodzi o nazewnictwo. Ja tu nie wskazuję na to, czy ja się zachowam tak czy inaczej, czy

powinniśmy głosować tak czy inaczej, oddaję to do Państwa rozważki, jak powinniśmy się tutaj zachować. Dziękuję bardzo.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Dziękuję bardzo. Chciałem tylko uzupełnić tutaj wypowiedź Pana Wojciecha Osieckiego i mam nadzieję, że pozostali członkowie Komisji również uzupełnią, ponieważ to dotyczy również tego wniosku, a tutaj słyszałem z ust wnioskodawcy pewne wątpliwości co do tego, więc chciałem również przypomnieć, że Komisja Planowania Przestrzennego i Budownictwa stanęła przed bardzo trudną decyzją. Ponieważ mieliśmy trzy różne nazwy dotyczące tego samego ronda i należało je zaopiniować. Dwie nazwy zostały złożone w sposób prawidłowy i zgodnie z przepisami. Natomiast jedna z nazw została złożona w sposób nieprawidłowy, propozycja jednej z nazw. Zgodnie z uchwałą, która mówi o nazewnictwie tych ulic, no niestety jesteśmy związani tą uchwałą, która wskazuje, że w takim wypadku powinniśmy się zwrócić do podmiotu, który ma uchybienie, jeżeli chodzi o propozycje zgłoszenia takowej nazwy, z wnioskiem o uzupełnienie swoich błędów. No niestety tak to jest określone w uchwale. I w związku z tym, że tak to jest określone w uchwale, podkreślę, Komisja jednomyślnie, nie było żadnego głosu, który by inaczej się wypowiedział, wypowiedziała się w taki oto sposób, że powinniśmy wystąpić i dać 14-dniowy, bo ten termin na szczęście nie jest określony w tej uchwale, dać 14-dniowy termin na te czynności, do którego ta osoba, która jest wnioskodawcą, ma prawo w świetle tej uchwały, w świetle której procedujemy. I jeszcze jedna rzecz. Też chciałem podkreślić, że nasza Komisja w chwili kiedy zrobiła odmiennie na ostatniej sesji, kiedy było rozpatrywane nazewnictwa ulic, czyli kiedy zaopiniowała jedną z nazw, a innych nie opiniowała lub wydała opinie negatywne, to radni na tej sesji Rady Miasta wypowiedzieli się, że postępowaliśmy niewłaściwie, że pominęliśmy część nazw, że nie można tak robić i że powinniśmy tak naprawdę dać Radzie Miasta szansę wybrania każdej z nazw. Żeby wypełnić tę delegację, określoną i na sesji Rady Miasta i określoną w uchwale, nasza Komisja nie mogła podjąć innej decyzji niż ta, którą podjęła, żeby zrealizować uchwałę i żeby zgodnie z uchwałą tę decyzję podjąć. Tyle uzupełnieniem. Myślę, że być może pozostali radni, którzy też byli uczestnikami Komisji, zechcą zabrać głos.

Radny JERZY TRACZ

Panie Przewodniczący, Panowie Burmistrzowie, Wysoka Rado, Zaproszeni Goście, Zaczne Media. Uffff... Westchnę sobie. Przydałoby się to odtworzyć, co się działo 31 sierpnia 2017 r. Przypomina Pan sobie, Panie Przewodniczący, co się działo? Po raz pierwszy przypadek ukrycia wniosku wtedy, aż zaniemówiłem. W końcu zadbajmy o jakość swojej pracy. Chyba był to pierwszy przypadek w historii Rady. Tutaj mamy skargi na jednego Przewodniczącego, drugiego. Uprzejmie Państwa informuję, że mieszkańcy czekają na przyjęcie nazwy ronda. Zgodnie z ich wolą. 31 dokładnie będzie równo 9 miesięcy, a opinii Komisji nie ma. Pokażcie mi samorząd w Polsce, gdzie tyle czasu czekamy - taka jest odpowiedzialność Przewodniczącego tej Komisji. A więc Moi Drodzy, ja puszczam tę teczkę, każdy się może zapoznać. Prawda jest zawsze jedna i taka będzie. Jak w coś się bawię... a w tej bardzo ważnej sprawie o nazwanie ronda, to zaakceptowało moi drodzy 36 samorządowców obecnych i byłych. Jak my ich w ogóle traktujemy, w tym byli Burmistrzowie, kilkudziesięciu VIP-ów, 474 osoby. A więc będę prosił... Najlepiej by było, gdyby do tego powrócić, żebyśmy mieli w obradach przerwę, żeby odtworzyć to, co wtedy się działo na tej sesji. Przecież Rada przegłosowała to rondo. Dlaczego się nie odbyło posiedzenie Komisji? Bo Panie Przewodniczący, Pan był nieobecny. Druga osoba, Wice Przewodnicząca się zwolniła. I tylko i wyłącznie nie zaopiniowała tego wniosku Komisja do tej pory. Rada to zaopiniowała pozytywnie, tego wspaniałego człowieka, który tą część miasta wyzwolił. Tak szybko zechcę tutaj Państwu przedstawić. Jesteśmy jedyni, Panie Przewodniczący, gdzie zachowane były

wszystkie wymogi, informacje i wytyczne przy złożonym wniosku. Było 23 załączników. Pan Przewodniczący je dostał. To są ci wszyscy, to są nasi VIP-owie, samorządowcy. I Pan dokładnie dostał te pisma, wnioski w sprawie wyrażenia opinii o nadanie nazwy obiektowi miejskiemu. Wszystkie były wyszczególnione te listy, w który dniu wpływały. Czy my musimy w dalszym ciągu czekać ze swoimi decyzjami, zachowaniem, że będą w prasie o nas pisać, że się radni kłócą. Przejdźmy do merytorycznej sprawy. Powiem ostro: naprawdę kogo męczy, nie jest w stanie sobie poradzić, gdyby dla mnie to była męka, to składam mandat, zrzekam się go i nie bawię się. W sposób odpowiedzialny każdy ma realizować misję, misję służebną względem swoich wyborców i tego miasta. Mamy tyle spraw ważnych do wykonania, a my przez tyle miesięcy wracamy ponownie do tego samego. Bo Szanowny Pan Przewodniczący nie raczył się zebrać z Komisją i zaopiniować. Zamiast kiwania głową, ja Pana proszę, bo to warto odtworzyć. A Pan jak był nieobecny, to Panu wręczam tę teczkę, żeby się Pan zapoznał i podtrzymuję zdecydowanie wniosek o zakończenie to na dzisiejszej sesji zgodnie z wolą i życzeniem naszych mieszkańców. Możemy się wszyscy udać w tej chwili z sondą, możecie w tej chwili, bo mam numery telefonów m.in. do byłych Burmistrzów, do tych radnych, VIP-ów to Wam potwierdzą poparcie wniosku. Dziękuję.

Radny JAKUB WRÓBLEWSKI

Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo Radni, Panie Burmistrzu, Szanowni Państwo obecni na sali powiem szczerze, że jestem zbulwersowany tym, o czym przed chwilą usłyszałem, ponieważ to świadczy o tym, że Komisja Planowania Przestrzennego i Budownictwa całkowicie ignoruje przepisy, Statut Miasta, który - jak sobie przypominam – daje 60 dni na rozpatrzenie projektu uchwały. A taki projekt uchwały mam przed sobą, wpłynął do Urzędu Miasta 22 lutego, nie mówiąc o tym, który był złożony w sierpniu zeszłego roku. Kwalifikuje się to proszę Państwa na skargę na bezczynność Komisji Planowania Przestrzennego i Budownictwa i na całkowitą zmianę składu, a przynajmniej Pan Przewodniczący wykazał się daleko idącą, nie wiem czy celową, obstrukcją, czy niekompetencją, niemożliwością zorganizowania posiedzenia komisji w odpowiednim terminie. I Panie Przewodniczący bardzo proszę, bo to jest członek Pańskiego Klubu i do Pani Przewodniczącej Klubu również się zwracam i do członków Komisji Planowania Przestrzennego i Budownictwa, żebyście rozważyli, czy Pan Osiecki powinien być dalej Przewodniczącym Komisji, skoro sobie nie radzi z zachowaniem terminów, które są terminami statutowymi. Jestem naprawdę zbulwersowany i uważam, że powinniśmy to uchwałę dzisiaj głosować. Dziękuję.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Przepraszam, chciałem przedstawić Panu taką opinię, że Pan wyciąga bardzo daleko idące wnioski wobec Pana Przewodniczącego. Chciałbym Panu przypomnieć, że Komisja jest ciałem kolegialnym i kolegialnie podjęła decyzję w tej kwestii. Żałuję, że tylko dwaj radni z tej Komisji wypowiadają się w tej chwili, jeżeli chodzi o tę sprawę. Natomiast chciałem podkreślić taką oto rzecz, że Statut mówi 60 dni, a Rada Miasta i z tego co pamiętam, to Klub Platformy Obywatelskiej był autorem tej uchwały w sprawie nazewnictwa placów i ulic, a było to w chwili, kiedy spór wiązał się z pobudowaniem pomnika 27 Wołyńskiej Armii Krajowej w centrum Lubartowa i ta uchwała dla odmiany mówi, że my jako ta Komisja mamy rozpatrzyć wszystkie wnioski. Jeżeli wniosek ma uchybienie formalne, mamy ten wniosek ... (Wypowiedź z sali nie do odtworzenia) proszę przeczytać uważnie uchwałę, mamy ten wniosek skierować do wnioskodawcy i dać mu szansę na uzupełnienie takowego wniosku. I teraz przypominam, że właśnie 31 sierpnia, kiedy były przyjmowane nazwy rond, czy też ulic, to z tego co pamiętam radny Jakub Wróblewski wyszedł i zrugał nas jako członków Komisji Planowania Przestrzennego i Budownictwa w związku z tym, że my nie

rozpatrzyliśmy wszystkich wniosków, które wpłynęły, że tak naprawdę Komisja powinna rozpatrzyć wszystkie wnioski. No przecież tak było na tej sesji Panie radny. Po czym pojawiła się poprawka do określonej uchwały, więc Rada Miasta jak rozumiem..., a Rada Miasta nie jest określona w tejże uchwale jako organ, który ma prawo przedłożyć projekt uchwały dotyczący nazewnictwa, więc jest drugie uchybienie, jeżeli chodzi o tę uchwałę, poprawiła uchwałę poprzednią, która znowu powinna być zaopiniowana zdaniem radnych obecnych wówczas na sesji Rady Miasta. Niezależnie od tego Związek NSZZ „Solidarność” Rolników Indywidualnych złożył również swój wniosek co do nazewnictwa tego samego ronda. I teraz jeżeli mamy nie mieć zarzutu jako Komisja, że idziemy na skróty, bo jedne wnioski są lepsze, a drugie wnioski są gorsze, powinniśmy zgodnie z tą uchwałą dać szansę wnioskodawcy, żeby uzupełnił swoje uchybienia formalne i wszystkie trzy wnioski rozpatrzyć na naszej Komisji. Tak przynajmniej wspólnie zgodziliśmy się. Była również Pani Sekretarz na tej Komisji i był merytoryczny pracownik z Urzędu Miasta, który również takie opinie wyrażał i bez względu na barwę polityczną na tej Komisji, bez względu czy ktoś jest z opozycji, czy z koalicji, wszyscy jednomyślnie zagłosowaliśmy, żeby dać 14-dniowy termin z prośbą ... I jeszcze jedna rzecz. Jednocześnie jako radni wskazaliśmy, że wydalibyśmy pozytywne opinie w sprawie nazewnictwa tych rond. Także nie byłoby, gdyby nie to uchybienie formalne, żadnych innych przesłanek do tego, żebyśmy jeszcze przynajmniej te 14 dni dali zgodnie z tą uchwałą na wypełnienie tego. Nie naszą winą jest ... Proszę Państwa ja już powiedziałem 31 sierpnia, że jesteśmy gotowi zrezygnować z pracy w tej Komisji, nikt nas tam siłą nie trzyma, jeżeli chodzi o funkcjonowanie w tej Komisji. Natomiast jest sytuacja taka, że jak rozpatrujemy nieco szybciej i czytamy w ten sposób, że merytorycznych wniosków nie rozpatrujemy, to słyszymy zarzut, że nie rozpatrzyliśmy wniosków. Jak dajemy szansę, żeby wszystkie wnioski mogły być rozpatrzone, to sytuacja jest taka, że po prostu mówi się, że wtedy Komisja nie rozpatrzyła jednego z wniosków, omijając pozostałe.

Radny JAKUB WRÓBLEWSKI

Szanowny Panie Przewodniczący. Po pierwsze przypominam Panu Pańskie słowa i być może radnego Osieckiego, jak zarzekaliście się, że do końca marca sprawa zostanie rozpatrzona. Zgodzi się Pan zapewne ze mną, jak i Pan radny Osiecki, że 60 dni na poddanie pod głosowanie projektu uchwały, to wystarczający czas, żeby przejrzeć te wnioski, wyznaczyć 14-dniowy termin na ich uzupełnienie i rozpatrzyć potem uzupełnione wnioski. Mówię o tym dwumiesięcznym terminie, jeżeli chodzi o projekt uchwały, który wpłynął 22 lutego. A proszę sobie policzyć termin od 31 sierpnia. Ileż to mamy dni na to, żeby przynajmniej tymi wnioskami się zająć wcześniej, a nie na ostatnią chwilę. Panie Przewodniczący ja mam wrażenie, że działanie Komisji Planowania Przestrzennego i Budownictwa jest działaniem celowym, a szczególnie proszę pamiętać o tym, jaką rolę pełni przewodniczący komisji. On ustala jej porządek i zwołuje jej posiedzenia. Proszę o tym pamiętać. Więc ja uważam, że albo wynika to z niekompetencji albo jest to celowa obstrukcja, żeby to rondo nie otrzymało należącego (zapis nie do odtworzenia), co do którego, jak powiedział Pan radny Tracz, chyba na tej sali większość Rady jest zgodna. Więc ja uważam, że to się kwalifikuje na skargę na działalność Komisji Planowania Przestrzennego i Budownictwa i to powinno być rozpatrywane, ta rzecz przez Radę Miasta i naprawdę zastanawiam się, czy nie złożymy takiej skargi do Rady Miasta. Dziękuję.

Radny PIOTR KUSYK

Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Panie Burmistrzu, chciałem tylko przypomnieć, że już podczas dyskusji w sprawie nadania nazwy jednej z ulic, która w tej chwili nazywa się ulicą Strefową, sam zaproponowałem, żeby jedno z rond w mieście nazwać imieniem por. Jurałomskiego. I uważam, że dobrze by się stało, abyśmy tę sprawę w końcu załatwili.

Natomiast skoro wpłynęły jeszcze inne wnioski, to dobrze by było, żeby ta Komisja w końcu zajęła się tymi wnioskami, bo jeżeli będziemy czekać dalej, to mogą wpłynąć kolejne wnioski i jak poczekamy kilka lat, to może ich być i 20 i 50 i wtedy dopiero będziemy mieć problem. Uważam, że trzeba dać jeszcze chwilę Komisji Planowania, niech tym się zajmie i uważam, że wtedy należy poddać to pod głosowanie, nie przeciągać tego w czasie, ustalmy, że takie głosowanie nastąpi na następnej sesji. Jeżeli Komisja się tym nie zajmie, to wtedy bez podejmowania decyzji przez Komisję, ja wtedy sam zaproponuję takie głosowanie. Dziękuję.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Przepraszam najmocniej, Pan Przewodniczący radny Jan Ściśel chce ad vocem po prostu odpowiedzieć, co do tych zarzutów, które zostały pod adresem Komisji wygłoszone.

Wiceprzewodniczący Rady JAN ŚCIŚEŁ

Czyli jakby Komisja Planowania nie zrobiła, to i tak będzie w ogniu krytyki. Jak postępowała tak, że wyłoniła konkretnego kandydata, kiedy rozpatrywaliśmy te socjalistyczne ulice, to byliśmy w ogniu krytyki, dlaczego nie zaopiniowaliśmy innych kandydatów, tylko wybraliśmy tego jednego. Myśleliśmy, że w taki sposób mieliśmy pracować. Teraz dostaliśmy taką szczegółową wykładnię od Pana mecenas, jak możemy działać. W myśl tej wykładni, jeśli było kilka wniosków dotyczących jednego ronda, a część z nich była niezgodna z prawem, to uznaliśmy, że z szacunku dla tych instytucji i osób, które te wnioski zgłaszały, a niektóre uchybienia były naprawdę drobne, uznaliśmy, że należy zwrócić się do wszystkich wnioskodawców poprzez organy Urzędu Miasta i dać 14-dniowy termin na usunięcie wad prawnych tych wniosków. Powtórzę: niektóre wady prawne były naprawdę niewielkie, np. brakowało encyklopedycznego uzasadnienia po prostu poszczególnych kandydatów. Ja rozumiem też i wzburzenie i niepokój, bo sprawa ciągnie się długo. Natomiast przypominam też taką sytuację, że kiedy Pan Przewodniczący Osiecki wyznaczył termin na Wielki Czwartek i mieliśmy tę sprawę rozpatrywać przed świętami, wtedy ten termin na wniosek radnych został przesunięty. (Wypowiedzi z sali nie do odtworzenia.) Moi Drodzy, my na Komisji Planowania rozmawialiśmy, wiedzieliśmy jaka będzie sytuacja tu na sesji. I naprawdę, powtórzę to co Pan Kusyk mówił, dajcie nam jeszcze te 14 dni, żeby te informacje zwrotne od wnioskodawców wróciły. Naprawdę przez szacunek dla tych instytucji, które wnioski składały, np. tak jak Pan Przewodniczący powiedział „Solidarność” Rolników Indywidualnych. I naprawdę chcieliśmy dać tutaj pełny wybór Radzie i przedłożyć, zaopiniować wszystkich kandydatów, których instytucje i podmioty złożyły. Dziękuję.

Radny GRZEGORZ GREGOROWICZ

Szanowni Zebrani, z przekąsem stwierdzę, że ja jestem zbulwersowany, że radny Wróblewski jest zbulwersowany. Otóż proszę Państwa jesteśmy w punkcie obrad „Przyjęcie porządku obrad”. I okazuje się, że kolejny już raz zastępujemy ten punkt merytoryczny próbą merytorycznej pseudodyskusji, która trwa godzinami. Przypominam sobie przyjmowanie porządku obrad, które trwało ze dwie albo i ze trzy godziny. Nie wiem, na której to sesji było, ale widzę, że zmierzamy prosto tą samą drogą. Gdyby zgodzić się na wszystkie wnioski, nawet ze zmianą porządku albo utrzymać, to byśmy na pewno już byli bardzo głęboko w którymś albo nawet w kolejnym punkcie od strony dyskusji merytorycznej. Być może to by szybciej trwało. Więc proszę Państwa proponuję, żeby na podstawie głosów dotyczących nie meritum sprawy, tylko kwestii formalnych, nie wyciągać tak dalekowzrocznych, czy daleko idących wniosków jak radny Wróblewski. Kto ma rację? No wypowiedział się jeden radny, drugi radny się wypowiedział. Być może radny Wróblewski ma rację, że jakieś uchybienia formalne były i zadeklarował, że złoży skargę. Bardzo dobrze. Więc jeśli są na razie słyszalne uchybienia formalne, to niech złoży tę skargę, ale idźmy do przodu i ograniczmy się przy

porządku obrad, przy przyjmowaniu porządku sesji do formalnych zagadnień: czy tak, czy nie. Natomiast dajmy potem sobie szansę wyczerpać przyjęty porządek obrad merytoryczną debatą. A tu widzę niektórzy chcą od niej uciec. Więc proszę Państwa bardzo się zgadzam, i tu aż się dziwię Panu Piotrowi Kusykowi, on bardzo dobrze mówi. No właśnie Komisja do spraw Planowania Przestrzennego jeszcze nie skończyła pracy, niektórzy mają do niej zastrzeżenia. Załatwmy te zastrzeżenia zatem. Będzie na to czas. Choćby w formie skargi. Ale dzisiaj, jakby próba wprowadzenia dyskusji merytorycznej, czy rondo ma być takie, czy inne, to ja powiem tak: proszę Państwa, ja się do tej dyskusji przygotowuję dość długo i powiem Państwu, że ja nie jestem przygotowany. W Bibliotece Miejskiej jest kilkanaście książek na ten temat, przeczytałem dopiero 6, a zamierzam wszystkie. Jeszcze jest literatura przedmiotu w kraju dostępna w bibliotekach. To jest bardzo poważna sprawa, to dotyczy historii, ale i przyszłości miasta. Więc jak chcemy zza winkla dyskutować o nazwie ronda w odniesieniu do bohaterów z przeszłości, to naprawdę jest tyle wniosków, tyle koncepcji, które trzeba wziąć pod uwagę, że takie dyskutowanie ad hoc, to urąga pamięci tych osób. Więc moim zdaniem, nie róbmy tego, ale też nie zamieniamy tego punktu w debatę merytoryczną, przystąpmy do głosowania na temat przyjęcia bądź odrzucenia tych punktów i nie bawmy się w merytoryczne próby. Dziękuję.

Wiceprzewodniczący Rady ANDRZEJ ZIELIŃSKI

Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Panie Burmistrzu, Szanowni Państwo ja w sprawie wniosku zgłoszonego przez Pana radnego Polichańczuka o wykreślenie z porządku obrad dwóch punktów, a mianowicie „Rozpatrzenie projektów uchwał w sprawie rozpatrzenia skargi na działalność Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej Piotra Kusyka”. Otóż oczywiście biorę sobie do serca wypowiedź Pana radnego Gregorowicza i w ogóle nie zamierzam dyskutować ani w tym swoim wystąpieniu poruszać kwestii merytorycznej. Nie chcę oceniać zasadności tej skargi. Nie wiem, czy Pan Przewodniczący Kusyk źle czy dobrze prowadzi tę Komisję. Mam swoją opinię, przynajmniej na ten moment. Natomiast chciałbym wrócić do strony formalno – prawnej. Zważyć należy, że projekty uchwał, które przedstawił nam Klub Wspólny Lubartów spełniają wymogi formalne i to nie ulega wątpliwości, dlatego że zgodnie z § 50 ust. 5 naszego Statutu: „Projekty uchwał są opiniowane co do ich zgodności z prawem”. Taki jest zapis. Otóż ta opinia jest. Ona jest negatywna, ale jest. A więc wymóg formalny został spełniony. Nie jest powiedziane, że Rada musi akceptować wypowiedź, czy opinię radcy prawnego, ale ten wymóg spełniony jest. Natomiast zgadzam się z tą opinią Pana radcy prawnego z kilku powodów. Zaczniemy od takiej strony formalnej. Skargi na burmistrza miasta rozpatruje rada miasta, skargę na radę rozpatruje wojewoda, skargę na komisję rady rozpatruje rada miasta, zgodnie z przepisami. Pytanie podstawowe jest takie: kto rozpatruje skargę na działalność, prowadzenie komisji przez przewodniczącego komisji? Otóż prawo jest niejednoznaczne w tej kwestii i w zasadzie w ustawodawstwie, które obowiązuje w Polsce i w orzecznictwie jest - wszystkie skargi, które są podejmowane przez radę w postaci uchwał i uznają skargi na działanie przewodniczącego komisji jako zasadne, są uchylane przez wojewodę. To o czym mówił Pan Przewodniczący dotyczy mianowicie innej kwestii i tego wojewodowie nie uchylają, to jest to, że rada rozpatrując skargę na przewodniczącego komisji powołuje specjalną komisję doraźną, która rozstrzyga, czy skarga jest zasadna, czy nie. Natomiast uznając ją za zasadną, naraża się niestety na to, co jest w orzecznictwie. Ja przeczytam Państwu tylko dwa zdania: „Zauważenia jednak wymaga, iż obowiązujące przepisy prawa nie zawierają regulacji pozwalających organowi nadzoru, czy też innym organom władzy publicznej na stosowanie wobec poszczególnych radnych jakichkolwiek środków dyscyplinarnych w razie niewykonywania, czy też nienależytego wykonywania przez nich przytoczonych wyżej obowiązków. Stwierdzić należy, iż mandat radnego sklasyfikowany jako mandat wolny wiąże się z tym, iż radny za wyniki zgodnych

z prawem działań, wynikających z wykonywania przez niego mandatu, ponosi przed wyborcami wyłącznie odpowiedzialność polityczną, a nie przed radą. Ograniczona jest ona jedynie do weryfikacji dokonań radnego przy okazji wyborów do rady następnej kadencji.” Istnieje oczywiście możliwość odwołania przewodniczącego rady i komisji rady. Ta możliwość jest. Ja w tej chwili tej sprawy nie będę poruszał, bo Państwo pewnie wiedzą w jaki sposób. A jeśli życzą sobie Państwo, to ja oczywiście mogę powiedzieć, w jaki sposób można to zrobić. Dziś ja uważam, że nie ma podstawy prawnej, żeby te dwa projekty uchwał podjąć. Jeszcze raz powtórzę, że moim zdaniem te projekty uchwał nie mają właściwej podstawy prawnej i nie mogą być rozpatrywane przez Radę. Będę głosował za tym, ażeby te dwa punkty zostały wykreślone z porządku obrad. Dziękuję.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Przepraszam, muszę się odnieść, ponieważ zostały mi włożone w usta rzeczy nieprecyzyjne, powiem najogólniej. Chciałem zwrócić uwagę, że jeżeli chodzi o ten dokument, do którego odwołał się Pan Przewodniczący Andrzej Zieliński, to on posiada jeszcze jeden załącznik. Dlaczego w ogóle Rada Miejska zajęła się rozpatrywaniem ..., dla odmiany Rada Miejska w Jarosławiu zajęła się rozpatrywaniem skargi na Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej. Ponieważ Wojewoda Wielkopolski wydał rozstrzygnięcie nadzorcze nr KN-I4131.1 544 z 2017.11, wskazując, że organem właściwym do rozpatrzenia skargi na przewodniczącego komisji rewizyjnej jest rada miasta. I efektem tego, w chwili kiedy radni otrzymali taką decyzję, powołali odpowiednią Komisję i tę skargę rozpatrywali, jeszcze raz podkreślam, stwierdzając, że organem właściwym do rozpatrzenia skargi na przewodniczącego komisji rewizyjnej jest rada gminy.

Radny GRZEGORZ GREGOROWICZ

Proszę Państwa jednak brniemy w to, że w tym punkcie będziemy rozpatrywać merytorycznie. Ja się nie zgadzam z wnioskiem Pana radnego Zielińskiego, nie przesądzając kto ma rację. Natomiast nie zgadzam się, żeby wyrzucić te punkty z porządku obrad, żeby proszę Państwa decydować, gdzie jest prawda. Bo tak naprawdę moim zdaniem, nie wiem, czy Państwa, ale mam nadzieję, że też, nie jest sensem funkcjonowania rady i decydowania kto ma więcej stronników, czy radny Polichańczuk, czy radny Gregorowicz, tylko kto ma rację. A my uciekamy od tej racji. Dowiemy się niebawem być może kto ma więcej zwolenników. To jest zaprzeczenie istoty funkcjonowania samorządu. To nie tak powinno być. Powinniśmy szukać prawdy i wybierać najlepsze rozwiązania. Bez debaty merytorycznej tego nie zrobimy. Ale wróć do tematu. Skoro Pan Przewodniczący Zieliński twierdzi, że nie ma podstaw prawnych, żeby rozpatrywać tę skargę, to proszę bardzo – mecenas Dorota Babiak – Kowalska z 20 grudnia 2012 roku. Kto rozpatruje skargę na komisję rewizyjną – wojewoda, czy rada gminy? Takie pytanie. Odpowiedź: skargę na komisję rewizyjną powinna rozpatrzyć rada gminy. Uzasadnienie: zgodnie z art. 229 pkt 1 kodeksu postępowania administracyjnego wojewoda rozpatruje skargi dotyczące działalności rady gminy, rady powiatu i sejmiku województwa. Natomiast skarga na działalność komisji rewizyjnej nie jest skargą na radę gminy. Przepis ten określa organy właściwe do rozpatrzenia skargi przez odesłanie do przepisów szczegółowych. Przepisami szczególnymi jest ustawa z 8 marca 1990 roku o samorządzie gminnym, a w szczególności art. 18 a oraz art. 21 ust. 3 tej ustawy. Z treści art. 18 a o samorządzie gminnym wynika, że rada gminy kontroluje działalność wójta, gminnych jednostek organizacyjnych oraz jednostek pomocniczych gminy powołując w tym celu komisję rewizyjną. Komisja rewizyjna jest organem wewnętrznym rady gminy i jest jej podporządkowana, a działalność komisji jest kontrolowana przez radę gminy, co wynika z art. 21 ust. 3 ustawy o samorządzie gminnym, zgodnie z którym komisje podlegają radzie gminy, przedkładają jej plan pracy oraz sprawozdania z działalności. Stąd rozpatrywanie skarg na

działalność komisji rewizyjnej należy do rady gminy, a nie wojewody. Podstawa prawna jest podana. To jest jeden argument, a drugi argument to jest taki: tu padło już, że Pan Przewodniczący Zieliński..., mam nadzieję, że to jego opinia wywołała uśmiech na twarzy Pana Burmistrza albo być może moje argumenty. Myślę, że za chwilę się przekonamy, prawda? Więc wracając dalej do wypowiedzi Pana Przewodniczącego Zielińskiego, twierdzi on, że w zasadzie się zgadza, bądź niemalże całkowicie z opinią Pana mecenasa. Skoro się powołał w dużej mierze na treść tej opinii (Wypowiedź Wiceprzewodniczącego Rady A.Zielińskiego z sali nie do odtworzenia.), w dużej mierze się powołał, aczkolwiek być może nie literalnie tę opinię przeczytał. Ale proszę Państwa, no to rozpatrzmy tę opinię w takim razie, skoro Państwo chcą o tym dalej debatować. Na końcu jest, uwaga: „Z tych też względów przedmiotowe projekty uchwał nie uzyskują mojej akceptacji w zakresie formalno – prawnym”. Proszę Państwa, być może jest to zapis, że Pan mecenas negatywnie opiniuje tę uchwałę, ale mogę to też rozumieć przy małej dozie złośliwości, że to jest praktycznie decyzja, on podjął decyzję, że nie akceptuje. Skoro nie akceptuje, to znaczy, że my nie mamy prawa debatować. A to jest właśnie być może niechcący jakiś lapsus językowy, że on opiniuje negatywnie. Natomiast stwierdzenie, że „nie akceptuje”. Więc moim zdaniem powinno to być sprecyzowane jaśniej. Natomiast całe clou opinii Pana mecenasa to jest taka, że powołał się na wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Łodzi z dnia 19 września 2014 roku, sygnatura akt: III Sąd Administracyjny ŁD, czyli Łódź, 676 14 i jakby powtórzył sentencję tego wyroku, który to wyrok proszę Państwa ma 6 stron, ale łącznie, tak naprawdę 12 stron. Mam tutaj odpis tego wyroku, przestudiowałem go. Na pewno nie z takim zrozumieniem jak uczestnicy, czy przedstawiciele palestry, czy środowiska prawniczego, ale wynika jasno z tego wyroku, że Wojewódzki Sąd Administracyjny zanim doszedł do tego końcowego wyroku z 19 września, to jednocześnie w tej samej sprawie miał odmienne zdanie i nie tylko on. Otóż proszę Państwa ten sam sąd w dniu 25 kwietnia tego samego roku 14 zajął odmienne zdanie. Stwierdził, że skarga wojewody na uchwałę rady w sprawie oceny pracy jednego radnego, tak jeszcze skoczę tylko na sekundę, przedmiotem tej uchwały była skarga jakiegoś klubu na radną, która ciągle atakowała pana wójta. Psioczyła na wójta, przeszkadzała mu i w końcu się ludzie wkurzyli i złożyli skargę i rada uchwaliła. Wojewoda tę skargę proszę Państwa podważył i wniósł do sądu administracyjnego. I ten sąd 25 kwietnia najpierw tę skargę wojewody odrzucił. Uznał, że uchwała w sprawie rozpatrzenia skargi nie jest proszę Państwa aktem prawa miejscowego, nie podlega opublikowaniu w wojewódzkim dzienniku urzędowym, w związku z tym nie weszła w życie i w związku z tym nie przysługuje od niej skarga. Czyli widzicie, też zespół prawników w innym składzie uznał, że można procedować i można takie uchwały podejmować. Następnie rzecznik praw obywatelskich wczytał się, widocznie na jakąś interwencje tej pani, tej radnej, wniósł skargę kasacyjną do Naczelnego Sądu Administracyjnego i ten Naczelny Sąd Administracyjny uchylił pierwotne postanowienie nr, przeczytam je, to było 3/SAŁD348/14, uchylił to pierwotne postanowienie i odesłał z powrotem do tego samego Sądu Wojewódzkiego Administracyjnego, który w innym składzie podjął odmienne postanowienie, że wojewoda ma rację i proszę Państwa jakby unieważnił tę uchwałę. Więc ja tylko chcę powiedzieć, że na końcu jest tak, że faktycznie rada nie powinna podejmować uchwał w sprawie skarg na pracę radnego. To jest jasne, poza dyskusją. Być może by to wyszło z merytorycznej dyskusji, do której Państwo nie chcą dopuścić. Ale proszę Państwa, chcę tylko powiedzieć, że kilka sądów różnych instancji, w różnych składach, w tej samej sprawie ma odmienne zdanie i być może, jeśli nie będziemy o tym debatować i nie dotrzemy do tego, to będziemy tkwili w nieprawdzie. Więc powtarzam: sensem naszego funkcjonowania to nie jest ustalanie kto ma ilu stronników, tylko kto ma rację i gdzie leży prawda. Dziękuję.

Wiceprzewodniczący Rady ANDRZEJ ZIELIŃSKI

Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, właściwie to dobrze się stało, że Grzegorz wcześniej przede mną wystąpił, bo ad vocem będę miał wobec Ciebie i wobec Pana Przewodniczącego. Zacznę od Pana Przewodniczącego. Panie Przewodniczący, ja nie powiedziałem o tym, że Rada nie może się wypowiedzieć w sprawie skargi na działalność Przewodniczącego Komisji. Ja powiedziałem tylko o tym, że te projekty uchwał są niezgodne z prawem. Natomiast Rada ma inne instrumenty, no zmuszacie mnie Państwo do tego, ma inne instrumenty, żeby dyscyplinować Przewodniczącego Komisji. No niestety my mamy ograniczone możliwości, bo w Statucie jest wyraźnie napisane, że Przewodniczącego Komisji wybiera skład Komisji, a nie Rada. Natomiast to co Pan przytacza dotyczy sytuacji, w których rady gmin wybierają przewodniczących komisji, a takie przypadki są w Polsce i to wiele jest takich przypadków. W takiej sytuacji, gdyby rada gminy wybierała przewodniczącego komisji, owszem, można by przyjąć uchwałę, że rada gminy przyjmuje skargę i uznaje ją za zasadną i odwołuje przewodniczącego komisji. To wtedy tak. Taka uchwała jest zgodna z prawem. Natomiast w sytuacji, w której przewodniczącego komisji wybiera komisja, a nie my, uważam, że taka skarga nie może być rozpatrywana. Natomiast odnośnie Grzegorza. Po pierwsze, ten wielki, długi wywód dotyczył skargi na komisję, a nie przewodniczącego. Ja powiedziałem o tym, że skargę na komisję rozpatruje rada. A Ty mówiłeś przez 10 minut o tym. Więc ja powiedziałem, na radę gminy, jeszcze raz powtórzę, skargę na burmistrza i radę gminy rozpatruje wojewoda, skargę na komisję rady rozpatruje rada gminy, a skargę na przewodniczącego nie rozpatruje nikt, chyba że skutkiem tej skargi, jeszcze raz powtórzę, może być sytuacja prawna zawarta np. w statucie, że rada gminy wybiera przewodniczącego komisji i w związku z tym uznając za zasadną tę skargę, może go odwołać. Proszę Państwa oczywiście możemy się spierać odnośnie tego, czy podstawa prawna jest właściwa i czy te projekty uchwał powinny być rozpatrywane. Państwo macie takie zdanie, ja mam inne zdanie oparte także o orzecznictwo. Uważam, że dyskusja na temat celowości tej skargi powinna się odbyć, może się odbyć również na sesji, ale nie pod punktem „Rozpatrzenie projektów uchwał”, tylko rozpatrzenie skargi, czy skarg na działalność Przewodniczącego Komisji. I wtedy otwieramy pole do dyskusji merytorycznej wszystkich stron. Dziękuję.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Dziękuję bardzo. Muszę odpowiedzieć ad vocem Panu Przewodniczącemu. Proszę Państwa ja prosiłbym, żeby zapoznać się z tą opinią Pana wojewody, który w trybie nadzorczym dokonał następującej operacji. Ja może wprost przeczytam tylko fragment, pozwolicie Państwo, co gmina w Jastrowiu nie chciała zrobić. W dniu 26 września 2017 roku gmina miejska w Jastrowiu podjęła uchwałę nr 430/2017 w sprawie skargi Pana Ryszarda Króla, radnego Rady Miejskiej w Jastrowiu, w której wskazano skarżącemu, że organem właściwym do rozpatrzenia skargi z dnia 13 listopada 2016 roku, Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Jastrowiu jest Wojewoda Wielkopolski. Przedmiotowe stanowisko ... (Wypowiedź Wiceprzewodniczącego Rady A.Zielińskiego z sali: Ale skargi na co?) Na Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej, którą złożył Pan Ryszard Król. Nie chcę przytaczać wszystkiego, bo po prostu będziemy debatowali jeszcze godzinę. Chcę skupić się na meritum i za chwilę, jak przeczytam następne akapity, wydaje mi się, że wszystko będzie jasne. „Przedmiotowe stanowisko oparte zostało na piśmie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 19 lipca 2017 roku (tu odpowiednia sygnatura), w którym wyrażony został pogląd, że skargi na komisje rady, w tym komisję rewizyjną, należy traktować jako skargę dotyczącą pracy rady, dlatego zgodnie z art. 229 pkt 1 kpa ... (Prosiłbym, żeby uważnie wsłuchać się, bo tu każde słowo jest ważne w tym krótkim tekście.) z art. 229 pkt 1 kpa właściwy do ich rozpatrzenia pozostaje wojewoda, a w sprawach finansowych Regionalna Izba Obrachunkowa. Wojewoda Wielkopolski wobec uchwały wymienionej na

wstępie wydał rozstrzygnięcie nadzorcze nr ..., stwierdzając nieważność tej uchwały, z argumentacją, że Rada Gminy jest organem właściwym do rozpatrzenia skargi na Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej. W zakresie określenia organu właściwego do rozpatrzenia skargi radnego Ryszarda Króla na bezczynność Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Jastrowiu oraz działania naruszające Statut Gminy i Miasta Jastrowie. Stanowisko Wojewody Wielkopolskiego zawarte w rozstrzygnięciu nadzorczym należy uznać jako wiążące co do stwierdzenia właściwości Rady Miejskiej w Jastrowiu do rozpatrzenia przedmiotowej skargi.” Tego dotyczyło rozstrzygnięcie wojewody.

Radny KAZIMIERZ MAJCHER

Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu, Panie, Panowie Radni, Szanowni Państwo. Chciałem odnieść się do Pana Wojtka Osieckiego, Przewodniczącego Komisji Planowania. Powiedział Pan oficjalnie, że Pan jeszcze na oczy nie widział uchwały, którą my złożyliśmy, oficjalnie, tak do mnie Pan powiedział, w ogóle. Panie Przewodniczący chcę Panu powiedzieć, że ma Pan na Komisji teczkę Komisji, gdzie ta uchwała jest położona. A Pan jej nie widział? To co Pan robi? Teraz się nie dziwię właśnie, że jest tak, a nie inaczej. No proszę Państwa, jeżeli ktoś się nie interesuje, nie widzi żadnego pisma, tym bardziej uchwały przedstawionej przez radnych, to lekceważy Radę, nas wszystkich tutaj. Panie Osiecki, jak Pan może debatować? Mówi Pan, że była ustalona Komisja na Wielki Czwartek. Ja wiedziałem, że Pan to celowo zrobił, że w Wielkim Tygodniu Pan ustalił. Miał Pan inne terminy, nie był tylko Wielki Czwartek od tamtej sesji, prawda? Ale Pan wiedział jedną rzecz, że ja jako wnioskodawca przychyłę się do Państwa radnych, żeby nie zajmować czasu w Wielkim Tygodniu radnym, przychyłę się, żeby to przelożyć. Ile razy jest przekładana? Panie Przewodniczący? Ile razy? Czego matakycie tę sprawę? Ile dyskusji jest? Długa sesja, toczy się 1,5 godziny na temat ronda, bo Państwo macie inną opcję nazwania tego. Panie Przewodniczący ... (Wypowiedź z sali nie do odtworzenia.) Tak, tak do Pana się zwracam. Wydaje mi się, moim zdaniem, że każda uchwała powinna być rozpatrywana oddzielnie, a nie razem. Ja podtrzymuję swoje stanowisko do wprowadzenia do porządku tej uchwały, żeby rozpatrzyli to radni i wnioskuje Panie Przewodniczący o zamknięcie dyskusji odnośnie porządku obrad, będziemy dyskutowali nad tymi punktami, jeżeli Szanowna Rada zatwierdzi te punkty, będzie dyskutowali w poszczególnych punktach. A teraz składam formalny wniosek o zamknięcie dyskusji na temat porządku obrad, chyba że ktoś będzie miał jeszcze jakieś inne punkty do wniesienia. (Wypowiedź z sali nie do odtworzenia.) Dobrze cofam ten wniosek.

Radny WOJCIECH OSIECKI

Szanowni Państwo, Szanowny Panie Kazimierzu. Po pierwsze to nie mówiłem, że nie widziałem tego pisma na oczy, tylko mówiłem, że nie miałem tego na Komisji, bo nie zostało dostarczone to z materiałami na tę Komisję. Proszę Pana, tak do Pana mówiłem i nie oficjalnie, tylko przez telefon, nie wiem, jak Pan to nazywa, czy oficjalnie, czy nieoficjalnie (Wypowiedź radnego K.Majchra z sali nie do odtworzenia.) No, nawet u Pana w pokoju. Druga sprawa, to powiedziałem, że nie opiniowaliśmy tej uchwały ... (Wypowiedź radnego K.Majchra z sali nie do odtworzenia.) Proszę Pana, to jest Pańska wersja. Powiem tak. Druga sprawa to jeszcze raz Panu mówię: jeżeli macie zastrzeżenia co do pracy Komisji Planowania Przestrzennego i Budownictwa i do tego, że ja jestem jej Przewodniczącym, to możecie złożyć zawsze skargę, wniosek o odwołanie mnie, czy cokolwiek, ale Komisja Planowania Przestrzennego i Budownictwa, jeszcze raz powiedziałem, taki wniosek uczyniliśmy i przegłosowaliśmy, tylko i wyłącznie dlatego, żeby nie wyróżniać tutaj takiego Pana Tracza, radnego i Pana Majchra, radnego ponad mieszkańców Lubartowa, którzy też złożyli wnioski. Po to, żeby zająć się tym globalnie. To po pierwsze. Po drugie. Nic celowo w Wielki

Czwartek nie zwołałem. A wręcz przeciwnie, byłem przeciwny, ale na wniosek i prośbę członków Komisji i radnych zasiadających tutaj na sali, zrezygnowałem z obrad Komisji na czwartek. I powiem Panu gdyby była możliwość, to bym to zwołał, tylko następne Komisje po czwartku kończyły się po nocach. Komisja obradowała tyle co sesja Rady Miasta. I to był pierwszy możliwy termin, na który tenże punkt zwołałem. I powiem Państwu, boli mnie tylko. Boli mnie jedno, że przy takich punktach, gdzie powinno to być ponad podziałami, ponad polityką, a jest rok wyborczy, ja rozumiem, że chcecie zabłysnąć w otoczeniu, w gazetach, w prasie, że coś zrobiliście. Że akurat przy takich nazwiskach, o jakich dyskutujemy, pojawiają się takie wątki, pojawiają się dyskusje, pojawiają się oszczerstwa wobec pracy Komisji. Nie tylko ja jestem członkiem Komisji. Akurat wniosek złożył Przewodniczący Jan Ściśeł, a cała Komisja jednogłośnie go przyjęła. Czyli całe gremium Komisji było za tym, żeby to załatwić globalnie, a nie wyróżniać Pana Kazimierza Majchra, radnego ponad innych mieszkańców, czy Pana Tracza. Dziękuję bardzo.

Radny JAKUB WRÓBLEWSKI

Panie Przewodniczący Osiecki na razie to Pan się wyróżnia tutaj krzycząc, swoją niekompetencją i nieterminowością. I przepraszam bardzo, zrzuca Pan na innych odium tego, czego Pan nie zrobił, a proszę bić się w piersi, że od 31 sierpnia tamtego roku nie znalazł Pan czasu jako radny miasta Lubartów, Przewodniczący Komisji Planowania Przestrzennego i Budownictwa na to, żeby ta sprawą się zająć. Po 31 sierpnia widząc Pańską beczynność i beczynność Komisji Planowania Przestrzennego, złożyliśmy projekt uchwały 22 lutego po to, żeby skorzystać 60-dniowego terminu, który daje Statut. Uroczyście Pan z tej mównicy, może się Pan wypierać, ale są nagrania, przysięgał Pan, że do końca marca sprawa będzie załatwiona. (Wypowiedź z sali nie do odtworzenia.) Nie. Mogę podać termin. Pan Przewodniczący też mówił, że do końca marca. (Wypowiedź z sali nie do odtworzenia.) Tak. Spokojnie. Zaraz Pan dostanie dowód, jeżeli Pan chce. Zajął się Pan sprawą w ostatnim możliwym momencie, przed tą sesją i nagle Pan spostrzegł, że nie jest Pan w stanie tego zrobić, bo nie zajął się Pan tym wcześniej i znowu Pan odwleka. Mnie to przypomina, przepraszam bardzo, albo celowe działanie, celową obstrukcję, żeby nie głosować tego projektu uchwały, bo zawsze znajduje się jakieś wnioski, które wpłynął albo przypomina mi to, przepraszam, Pańska niekompetencję. Zamiast uderzyć się w piersi, przeprosić, że tak się stało, że mógł Pan to zrobić wcześniej, wszystkich radnych i mieszkańców, wnioskodawców za tym projektem uchwały, to jeszcze Pan beczelnie próbuje manipulować. Dziękuję.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Ja przepraszam najmocniej, no beczelnie manipulować ... Jestem też członkiem tej Komisji Panie radny i jest sytuacja taka, że nie uważam, że jako członkowie Komisji beczelnie czymkolwiek manipulujemy. Przepraszam najmocniej, ale to jest ciało kolegalnie, tak jak słyszę, że powinniśmy rozpatrywać to wszystko jako ciała kolegalne. Więc uważam, że radni, wszyscy tak naprawdę przyjmują do siebie te uwagi. I poza tym, jeżeli Pan tak skrupulatnie czyta protokoły Komisji Planowania Przestrzennego, to proszę zwrócić uwagę na zeszły rok, która z Komisji miała najwięcej swoich posiedzeń, która z Komisji miała najdłuższe te posiedzenia, czyli rozpatrywała wiele spraw różnych osób i która z Komisji miała również taki plan pracy, który został zrealizowany. A co do nazewnictwa ulic, to ja przypomnę, że nasza Komisja miała tych posiedzeń, co do samego nazewnictwa ulic i placów, to tych posiedzeń było cztery albo pięć już. I Panie radny, jeżeli Pan tak uważnie czyta te protokoły z tych posiedzeń ... (Wypowiedź radnego J. Wróblewskiego z sali nie do odtworzenia.) No to Pan nie czyta niestety, to proponuję, żeby Pan przeczytał (Wypowiedź radnego J. Wróblewskiego z sali nie do odtworzenia.) To proszę naprawdę, bo moglibyśmy używać różnych argumentów, ale proszę się wczytać chociażby w protokół sprzed kilku

miesiący, kiedy Komisja również zajmowała się nazewnictwem, o co Komisja wnioskowała, co Komisja prosiła i czy Komisja po prostu, najkrócej mówiąc, te dokumenty otrzymała z Urzędu Miasta. Proszę naprawdę nie stawiać takich ostrych wyroków i sądów, jeżeli chodzi o Przewodniczącego Komisji, bo pracujemy tam wszyscy i wszyscy wiemy, jak wewnętrznie ta praca Komisji wygląda.

Radny KAZIMIERZ MAJCHER

Szanowni Państwo, Panie Osiecki, Przewodniczący Komisji. Pan kłamie! Pan kłamie! (Wypowiedź radnego W. Osieckiego z sali nie do odtworzenia.) No często widocznie. Dlatego że Przewodniczący Komisji dostaje teczkę i ma tę teczkę na Komisjach, gdzie ta uchwała jest. A dlaczego Pan mówi, że nie? Proszę jest Biuro Rady, potwierdzi moje zdanie. To znakiem tego, że Pan kłamie, prawda? Co Pan mówi tu z tej mównicy? Nieprawdę? No Panie Osiecki, niech Pan się stuknie tutaj w piersi i powie, przyzna się do tego, że: nie czytam pism, które są w tezcze na Komisję, nie jestem przygotowany do Komisji. I mówi Pan, że Pan mówił do mnie, że ja mówię nieprawdę, że Pan mówi do mnie, że ja nie widziałem uchwały. Tak Pan powiedział, stwierdzam to przed wszystkimi, publicznie, że Pan tak do mnie powiedział oficjalnie, że nie widziałem tej uchwały na oczy. (Wypowiedź radnego W. Osieckiego z sali nie do odtworzenia.) Nie, że Pan nie widział tej uchwały na oczy. (Wypowiedź radnego W. Osieckiego z sali nie do odtworzenia.) Panie Wojtku Osiecki proszę nie kłamać przed Komisją!

PRZEWODNICZĄCY RADY

Panie Radny...

Radny KAZIMIERZ MAJCHER

Słucham Panie Przewodniczący?

PRZEWODNICZĄCY RADY

Tak tylko westchnąłem.

Radny GRZEGORZ SIWEK

Panowie Burmistrzowie, Panowie Przewodniczący, Wysoka Rado i Goście, Szanowni Państwo. Ja rzeczywiście pracuję w tej Komisji Planowania Przestrzennego i Budownictwa. (Wypowiedzi z sali nie do odtworzenia.) Chciałbym, aby mnie też słyszał Pan Grzegorz.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Tak, prosiłbym o to, żeby dać się wypowiedzieć. To jest członek Komisji, której stawia się dzisiaj zarzuty. Ma coś do powiedzenia również.

Radny GRZEGORZ SIWEK

Zarzuty się stawia Komisji Planowania Przestrzennego. Jak pracuje, tak pracuje. Każda Komisja pracuje na swój sposób Szanowni Państwo. Ale chcę się do czegoś innego odnieść. Na Komisji Planowania Przestrzennego rzeczywiście byłem za tym, aby te wnioski rozpatrywać łącznie i ewentualnie dać mieszkańcom możliwość wypowiedzenia się i poprawienia tych wniosków, ale dzisiaj już widzę, że chyba zrobiłem, może nie błąd, ale po prostu zmieniam swoją postawę. Szanowni Państwo, dlaczego? Bo wiem o co chodzi, widzę co się tutaj dzieje. Do tej pory się nie odzywałem, ale muszę to powiedzieć. Szanowni Państwo nie chodzi o to, jak będzie się rondo nazywać, chodzi o to, kto będzie autorem tego ronda, tej nazwy. Czy jedni, czy drudzy. Szanowni Państwo ja też byłem za tym, aby rondo nazwać por. Jurałomskiego. Ale o co chodzi? Szanowni Państwo, jeśli będziemy jeszcze raz

rozpatrywać ten wniosek, który teraz tutaj Pan radny raczył wnieść propozycję zmiany i wnieść do porządku obrad, to nigdy tak nie będzie się nazywać, bo Państwo z Komisji Planowania Przestrzennego od Pana Prezesa Tomasiaka, od Pana Przewodniczącego Tomasiaka mają większość i tak nazwą, takie wnioski przegłosują, jakie będą chcieć.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Przepraszam najmocniej, muszę Panu przerwać, naprawdę, bo będziemy mieli ad vocem ...

Radny GRZEGORZ SIWEK

Ale dlaczego? Zaraz, zaraz. Każdy się wypowiadał i Pan Przewodniczący nikomu nie przerywał. Ja jeśli mówię o bardzo podstawowej rzeczy, teraz mi się przerywa.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Nie, Panie radny, chcę tylko zwrócić na jedno uwagę, bo nie chcę już prostować wypowiedzi i iść ad vocem w sprawie do Pańskiej wypowiedzi. Na 7-miu członków Komisji Planowania Przestrzennego i Budownictwa, troje radnych to są radni z Klubu Wspólny Lubartów.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Proszę Państwa każdy zdecyduje po swojemu. Powiem tak: jeśli dzisiaj tego nie przegłosujemy i nie weźmiemy pod obrady, to rondo Jurałomskiego nie będzie rondem Jurałomskiego. Tylko tyle. Ja dzisiaj jestem przekonany, aby przynajmniej ten jeden wniosek dać pod głosowanie. Dziękuję.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Dziękuję bardzo. Chciałem jeszcze Państwa poinformować, że jeżeli chodzi o Przewodniczącego Komisji w Jastrowiu, to wyłaniany on jest przez Radę Miejską.

Wiceprzewodniczący Rady ANDRZEJ ZIELIŃSKI

W kwestii porządku obrad to już moje ostatnie zdanie chyba, w tych dwóch punktach. Więc jeszcze raz powtórzę i to potwierdzi Pan Przewodniczący. Rada Miasta może rozpatrywać skargę na przewodniczącego komisji i uznać tę skargę za zasadną w tej sytuacji, jeśli go wybiera. Jeśli wybiera komisja, takiej możliwości prawnej nie ma. Natomiast może rozpatrywać skargę na komisję, owszem, ale nie na przewodniczącego komisji. Natomiast odnośnie ronda Jurałomskiego, to Panie radny Grzegorz ja powiem tylko tyle: opinia komisji nie jest opinią wiążącą dla rady. Komisja nie decyduje o nazwaniu ulic, tylko wyraża opinię, która jest rozpatrywana przez radę. To rada decyduje o nazwie, a nie komisja. Jej opinia nie jest dla rady wiążąca.

Radny JAKUB WRÓBLEWSKI

Panie Przewodniczący ja chciałem zapytać Pana mecenas, jeżeli można. Panie mecenasie, czy w sytuacji jeżeli organ, to jest rada miasta, uzna się za niewłaściwy do rozpatrywania skargi, czy może wskazać właściwy organ, który powinien się tym zająć, a w moim odczuciu organem, który powinien rozpatrywać skargę na przewodniczącego komisji rewizyjnej jest komisja rewizyjna, ponieważ ona wybiera pana przewodniczącego. Proszę powiedzieć, jeżeli się Pan ze mną nie zgadza.

Wypowiedź radcy prawnego Urzędu Miasta z sali nie do odtworzenia.

Radny JAKUB WRÓBLEWSKI

Ja proponuję Państwa rozsadzić tam przy tym stole, bo koleżanka Pana dość często rozstraja. Pomińmy to. Natomiast Panie mecenasie ja mam takie pytanie: czy jeżeli Rada Miasta uzna się za niewłaściwą do rozpatrywania skargi na Pana Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej, czy nie powinna odesłać tej skargi zgodnie z właściwością? A w moim odczuciu jest to Komisja Rewizyjna, ponieważ Komisja Rewizyjna wybiera i odwołuje Przewodniczącego Komisji. Dziękuję.

Radca prawny Urzędu Miasta BOGUSŁAW DZIUBEK

Proszę Państwa ja sobie pozwoliłem na żart, żeby tę atmosferę rozładować. Nikt mnie nie rozprasza, tylko rozmawiamy o merytorycznych rzeczach. Proszę Państwa pierwsza rzecz. W mojej ocenie, tak jak zawarłem to w opinii w ogóle rozpatrywanie tej skargi przez Radę, tak jak powołane zostało orzecznictwo tutaj w mojej opinii jest niedopuszczalne. Jest to luka w prawie i tak można przywoływać tutaj, Pan Przewodniczący przywołuje tutaj wyroki i ja mogę również przywoływać kilka rozstrzygnięć, uchwał, jak również jest bardzo wiele uchwał rad gminy i rad miasta, które uznają się za niewłaściwe. Ja rozumiem, że Pan radny Kuba idzie tutaj w kierunku, żeby nie było bezczynności wobec tej skargi. Wyjątkowo, ja nie wiem, czy wyjątkowo można tę skargę, jeżeli Rada uzna się za niewłaściwą skierować do Komisji Rewizyjnej, tylko teraz weźcie Państwo pod uwagę kuriozum. Komisja Rewizyjna, której przewodniczy Pan Przewodniczący, na którego jest skarga, na ile zachowa obiektywizm i jak to będzie wyglądać. W mojej ocenie nie, dlatego że jest to proszę Państwa sprzeczność interesów. Członkowie Komisji, którzy podlegają Panu Przewodniczącemu, z całym szacunkiem dla Państwa, naprawdę wszystkich radnych, to ja bym powątpiewał w taki obiektywizm, prawda? Więc ja się z takim przypadkiem nie spotkałem i muszę przyznać Państwu, że ja też, tak jak tu Panowie radni przedstawialiście, dogłębnie tę tematykę badałem i jest to naprawdę luka w prawie, bardzo rzadko takie rzeczy są rozpatrywane. Nie widzę tutaj możliwości, żeby to skierować, pod zarzutem braku obiektywizmu. Natomiast ja mam do Państwa prośbę, naprawdę współpracując z Państwem, nie śmiem przekonywać do mojego zdania, opieram się na moim doświadczeniu i możliwości wykonywania wolnego zawodu do takiego stanowiska, żebyście Państwo bardzo rozsądnie do tego podeszli w kwestii podejmowania uchwały w tej sprawie. Dziękuję bardzo.

BURMISTRZ MIASTA

W sprawie porządku obrad. Ja zabieram głos, aby poprzeć wniosek Pana radnego Polichańczuka o zdjęcie tych dwóch punktów. Nie powinienem się wypowiadać w sprawie Państwa relacji jako radnych, ale ... tak przez analogie: proszę mi powiedzieć, czy Państwu ktokolwiek, a myślę, że warto się wzorować, czy sejm Rzeczypospolitej rozpatrywał skargę na przewodniczącego jednej z komisji? To nie miało miejsca. Więc można przez analogię również tak patrzeć, że to prawo schodzi również na dół i jest kontynuacją. Natomiast chcę powiedzieć proszę Państwa, że kiedyś Polska była tak ..., mieliśmy taki czas, gdzie powszechnie żyliśmy tzw. falandyzacją prawa. Był taki okres w niedawnej historii Polski i chciałbym powiedzieć, to jest moja refleksja, że schodzę do naszego poziomu, bo o tym chcę powiedzieć, bo potem wykonuję te uchwały, że interpretacja prawa w zależności od tego, czy to jest moja inicjatywa, czy też nie, jest porażająca, dla mnie przynajmniej. Dwa przykłady powiem. Pan Przewodniczący tutaj jakieś dwie sesje temu głośno powiedział: nie ujmę w porządku obrad, jeśli nie będzie pełnej dokumentacji do poszczególnych punktów, czyli np. projektów uchwał. Powiem Państwu, dynamika jest olbrzymia ... (Wypowiedź Przewodniczącego Rady z sali: Czego to dotyczyło Panie Burmistrzu?) No tego, że Pan wpisał do porządku obrad te punkty, które dyskutujemy w tej chwili, tracimy znowu dwie godziny przez to, że Pan ujął w porządku obrad coś, co zupełnie nie było przygotowane.

Jedna skarga wpłynęła 8 maja, druga wpłynęła 9 maja. I już 9 był porządek obrad, nie było żadnego projektu uchwały, bo kartka papieru złożona to nie jest dokument formalny, o który Pan Przewodniczący sam apelował, że nie dopuści do sesji spraw, które nie będą miały właściwej dokumentacji. I to jest prośba, bo musimy poprawiać rzeczywiście również swoją sytuację. (Wypowiedź Przewodniczącego Rady z sali: Przepraszam, ale chciałem przypomnieć, że na ostatniej sesji rozpatrywaliśmy dwa projekty uchwał w sprawie rozpatrzenia skargi na bezczynność Burmistrza, które zostały wprowadzone do porządku obrad, mimo że również miały uchybienia.) No właśnie. (Wypowiedź Przewodniczącego Rady z sali: Zostały wprowadzone. I nikt nie robił problemu z tego. Zostały wyargumentowane, ale one były w porządku obrad.) I taka druga dowolność argumentacji. Pan radny Gregorowicz w tej chwili apeluje: słuchajcie, nie patrzmy na błędy formalne, mówmy o merytoryce, wtedy podyskutujemy. Cienia wątpliwości Pan radny nie miał jak zdejmował na poprzedniej sesji skargi na Burmistrza. To samo. Były jakieś, z niektórych Państwa strony wątpliwości, czy Przewodniczący Komisji dobrze ten projekt uchwały przygotował, czy też nie, była to formalna sprawa i zdjęliście Państwo. I Pan radny Gregorowicz nie miał cienia wątpliwości, głosował za zdjęciem z porządku obrad, a dzisiaj Pan twierdzi, że wprowadźmy, nie patrzmy na formalną stronę, a będziemy dyskutować merytorycznie. Ja mam też prośbę do Pana Przewodniczącego. Często Pan Przewodniczący jest osobą wyjątkowo wrażliwą na przestrzeganie prawa i Statutu. Zachęcam Pana do przeczytania § 23 naszego Statutu. Zacytuję go: „Przed każdą sesją Przewodniczący, po zasięgnięciu opinii Burmistrza ustala listę osób zaproszonych na sesję.” I powiem Państwu, jestem skrupowany wobec Państwa. Którzy przyszli na poprzednią sesję, przesiadzieli i z niczym odeszli i pewnie dzisiaj też. Zostali Państwo zaproszeni, siedzą, przygotowują się, pewnie jakieś emocje są w sercu, czy w myślach i dzisiaj też będzie ta sama sytuacja. Zachęcam Pana Przewodniczącego, żeby też ten element Statutu, 23 paragraf przestrzegać, bo wtedy pewnie bym poradził, że nie róbmy tak szybko ad hoc, bo to było zupełnie ad hoc bez przygotowania, a Pan Przewodniczący ma 60 dni na to, żeby takie projekty, takie sprawy wprowadzić do porządku, bo 8-ego, 9-ego, to żadnego projektu uchwały nie było, on się dopiero pojawiały, jak było mówione 11-ego, czy do Państwa dotarło jeszcze później. Dlatego to też jest nauczka, próbujemy poprawiać swoją proceduralność. Dziękuję bardzo.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Dziękuję bardzo. Ja tak chciałbym też jedną rzecz powiedzieć. Jeżeli chodzi o rozpatrywanie skargi na Przewodniczącego Komisji, na Komisję Rewizyjną, czy rozpatrywanie skargi z przywołaną podstawą prawną i Klubu Radnych i pierwotnej, a mianowicie art. 229. Tam jest wymóg bezwzględny, jeżeli chodzi o termin rozpatrzenia skargi. Jest ten wymóg 30-dniowy. Jest wymóg 30-dniowy, żeby rozpatrzyć skargę. Więc wygląda to w sposób następujący: bezwzględnie Przewodniczący Komisji Rewizyjnej zobowiązany jest do tego, że jeżeli wpływa skarga na Pana Burmistrza, na organ, czyli na Pana Burmistrza, musi swoje posiedzenie zwołać w ciągu 30 dni, aby taką skargę rozpatrzyć. No nie było tak również, ale to już nie chce mi się już mówić, czy było, czy nie było. To jest pierwsza rzecz. Przepraszam, chwileczkę. Druga rzecz. Taki sam tryb obowiązuje Radę Miasta. Jeżeli rozstrzyga taką skargę i takowa skarga powinna być również rozpatrzona w ciągu tego samego terminu. Są zdania odrębne, że Rada powinna, że nie powinna, ale wprowadzenie jej powinno być w ciągu 30 dni. Tak, proszę nie kiwać głową, że nie, bo jest ... (Wypowiedzi z sali nie do odtworzenia.) Przepraszam najmocniej, proszę nie mówić, że jest 60 dni na rozpatrzenie skargi, bo czym innym jest projekt uchwały, a czym innym jest rozpatrzenie skargi. To są zupełnie dwie odrębne rzeczy. Ja już słyszałem również na Komisji, że raz na kwartał może zwoływać się Rada Miasta, a Komisja Rewizyjna w ogóle w zasadzie w skali roku raz mogłaby się zebrać tylko, aby uchwałę w sprawie absolutorium przygotować, ale jeżeli

wpływa skarga do Komisji Rewizyjnej, to bezwzględnie ma 30 dni, żeby ją rozpatrzyć. Jeżeli termin jest niedotrzymany, jeżeli chodzi o zawiłą sprawę i termin nie może być dotrzymany, to bezwzględnie skarżący powinni być poinformowani o tym, że skarga w tym terminie nie zostanie rozstrzygnięta. Ta skarga, która wpłynęła do Urzędu Miasta nie miała takich oto sytuacji, że była skargą zawiłą, nie mogła być rozstrzygnięta na obecnej sesji Rady Miasta, stąd znalazła się w porządku obrad. Komisja Rewizyjna rozpatrując skargę także musi podjąć odpowiednią uchwałę. Tak samo jak Rada Miasta rozpatrując skargę, również musi podjąć odpowiednią uchwałę. I potem te uchwały Komisja Rewizyjna przedkłada Radzie Miasta i Rada Miasta ostatecznie również tę uchwałę rozpatruje w taki sposób, jak Komisja zaproponowała lub wyraża zdanie odmienne, ale nie będę tutaj tych przepychanek robił, bo one nie mają tak naprawdę ..., no nie wnoszą nic nowego dzisiaj do tej dyskusji. Rozumiem, że Pan Burmistrz wygłosił swoją opinię, ja miałem również prawo do wygłoszenia swojej opinii. Proszę bardzo Pan Andrzej Zieliński.

Wiceprzewodniczący Rady ANDRZEJ ZIELIŃSKI

Wysoka Rado, Panie Burmistrzu. Pan Burmistrz mnie sprowokował i chciałbym, żebyśmy wszyscy uderzyli się w piersi, Pan Burmistrz też. Otóż chcę przypomnieć Państwu, że zgodnie z § 22 naszego Statutu sesje przygotowuje Przewodniczący Rady i przywołując jeszcze § 50: „Przewodniczący Rady kieruje projekt uchwały spełniający wymogi formalne na sesję nie później niż 60 dni (...)” To proszę mi powiedzieć dlaczego, w jakim trybie, łamiąc Statut został wprowadzony punkt na sesję dotyczący podwyżek Pańskich? Jakim trybem? (Wypowiedzi z sali nie do odtworzenia.) No właśnie, był niedoskonały i Rada w ogóle nie powinna rozpatrywać go, a jednak rozpatrywała rzez szacunek. Więc proszę także z drugiej strony przestrzegać prawa.

Radny GRZEGORZ GREGOROWICZ

Szanowni Zebrani, czy nie uważacie, że w punkcie obrad „Przyjęcie porządku obrad” powinno się ograniczyć swoje wystąpienia do składania wniosków z rozszerzeniem, bądź za uszczupleniem tego porządku. Natomiast nie należy używać w dyskusji elementów merytorycznych albo polemicznych, które są powodem do głosów ad vocem bądź do konieczności przedstawienia zdania odmiennego. Bardzo sobie cenię wypowiedź Pana Burmistrza, ale powiem bez ogródek: na sesji Rady w jego obecności będę mówił wolniej i większymi literami, ponieważ to jak On interpretuje moją wypowiedź, to są jego interpretacje, za które nie biorę odpowiedzialności. Jeśli jest nagranie, a potem protokół, to wyraźnie jest napisane. Ja nie wiem kto ma rację. Być może prywatnie wiem, wewnętrznie, ale na tym etapie dyskusji nad przyjęciem porządku, to nie chcę o tym rozmawiać. Być może muszę się jeszcze muszę dowiedzieć, doczytać coś, porozmawiać z kolegami, może dyskusja napęli mnie jakąś nową wiedzą, nową refleksją. A my to wszystko proszę Państwa dwie godziny już dzisiaj załatwiamy, już załatwiamy w tym momencie. Pan Burmistrz stwierdził, że ja mówię tak: na nic błędy formalne, merytoryczne, nie dyskutujemy, tylko przyjmijmy porządek obrad. No proszę Pana, ja stwierdziłem Panie Burmistrzu, że być może są takie błędy, a nie że są. Ja nie wiem, czy są. Chciałbym się dowiedzieć, jak będziemy o tym dyskutować. Uniemożliwia Pan taką dyskusję. Powołuje Pan ad vocem, czy a contrario wypowiedź Pana radnego Polichańczuka, że dzisiaj nie chcę wyrzucić, a na poprzedniej sesji chciałem. Proszę Pana dlatego to jest bardzo proste, nawet w kategoriach logicznych. Jest bardzo proste, ponieważ Pan radny Polichańczuk zgłaszając ten wniosek o wyrzucenie, użył dwóch argumentów o charakterze merytorycznym, dyskusyjnym, polemicznym. On stwierdził, że Powołał się na opinię, że jest taka, czy owaka, odniósł się do tej opinii, ocenił ją. Tak samo jego druga uwaga zawierała ocenę ewentualnych błędów merytorycznych i logicznych, czy formalnych. Czyli już jakby wszczął dyskusję, która śmiało mogłaby się

odbyć, gdybyśmy te punkty przyjęli. Dlatego się nie zgadzam na wyrzucenie tych dwóch punktów. Natomiast odnośnie znowu złożenia uchwały o nadaniu imienia ronda, to jasne, Pan radny Majcher ma prawo, tak jak radny Polichańczuk miał prawo wyrzucić, a Pan radny Majcher ma prawo złożyć. Ale w tym przypadku to jest też sytuacja bardzo ważna, jeśli chodzi o przygotowanie tego punktu. Ponieważ sprawa dotyczy nazewnictwa w odniesieniu do bohaterów historycznych, którzy nie zasługują na takie działanie po macoszemu. Proszę Państwa, my nie jesteśmy przygotowani z tym punktem. Skoro sami widzicie, jest tyle pretensji do radnego Osieckiego, do pracy Komisji, być może słusznych, być może nie, tu mówię wolno i większymi literami, być może słuszne to są uwagi, a być może nie, ale ten bohater i w ogóle ta kwestia po tylu latach leżenia odłogiem, po odzyskaniu jakoby to suwerenności i niepodległości, że nadawanie jakiegokolwiek imienia bohatera narodowego, to jest po prostu żenujące, urąga pamięci tych ludzi. Kolanem chcemy ich przepchnąć? Na siłę? Plecami? Nogami? Łokciami? Właśnie. A być może... Proszę Państwa przygotujmy się. Ja uważam, mówię wprost, 6 książek przeczytałem, mogę niektóre tytuły zacytować i jestem nieprzygotowany. I jestem do tej debaty nieprzygotowany. Jeśli to przejdzie, to radny Majcher mnie zmusi, że będę musiał głos zabierać, być może godzinę, być może dwie, być może to będzie połowa tego czasu, gdzie należy o tym gadać, ale chciałbym, żeby wszyscy pochylili się. Nadawanie nazwy bohaterów jakiemuś rondu gdzieś zza winkła, jak strzał skrytobójcy, powtarzam, na to Pan Jurałowski, czy inne alternatywne propozycje nazw, nie zasługuje. Dlatego proszę Państwa, skończmy tę debatę, głosujemy wreszcie i przystąpmy do dyskusji merytorycznej. Dziękuję.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Chciałem powiedzieć o jednej rzeczy, też żeby radni mieli świadomość tego, że będziemy za chwilę głosowali te wszystkie poprawki, które zostały wniesione do porządku obrad naszej sesji Rady Miasta. Jednocześnie chciałem stwierdzić, że jeżeli zagłosujemy dzisiaj i przyjmiemy tę uchwałę, wprowadzimy ją do porządku obrad, to wojewoda będzie miał pełne pole do popisu, aby ją uchylić, bo ona nie będzie spełniała wymogów formalnych. Chciałbym również, żebyśmy mieli tą świadomość, ustalając ten porządek obrad, jeżeli chodzi o rondo i tym się również kierowali, żeby tych uchybień formalnych nie było. Panie radny Gregorowicz będziemy głosowali porządek obrad. Myślę, że więcej wniosków do porządku obrad chyba nie ma. Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos? Jeszcze chciałem taką jedną rzecz wyjaśnić Panu Gregorowiczowi, że w świetle § 31 naszego Statutu przy ustalaniu porządku obrad, no nie mamy niestety takich ostrych zapisów, jeżeli chodzi o porządek obrad, nie można zabronić odniesienia się do złożonej określonej propozycji, jeżeli chodzi o zmianę tego porządku obrad. Więc powinniśmy się ściśle trzymać tego porządku obrad. Staram się, żebyśmy się trzymali. Natomiast osoby, które chcą się wypowiedzieć za zmianą tego porządku lub nie, mają zgodnie z tym paragrafem do tego prawo.

Więcej uwag ani wniosków do porządku obrad nie zgłoszono.

Przewodniczący ogłosił 5 minut przerwy.

Po wznowieniu obrad:

Wobec braku kolejnych wniosków i innych uwag do porządku obrad Przewodniczący przystąpił do przegłosowania pierwszej ze zgłoszonych poprawek, a mianowicie wniosek radnego Kazimierza Majchra, aby w punkcie 8 a) znalazł się punkt w sprawie nadania nazwy ronda przy zbiegu ulic Piaskowej, Kolejowej i Lubelskiej imienia Józefa Jurałowskiego.

W wyniku przeprowadzonego głosowania stosunkiem głosów: 12 gł. „za”, 5 gł. „przeciw”, 3 gł. „wstrzym.się” porządek obrad został rozszerzony o przedmiotowy punkt.

Kolejna głosowana poprawka zgłoszona przez radnego Krzysztofa Żyśko, dotyczyła uzupełnienia porządku obrad o pkt 8 f) „Omówienie wyników i przyjęcie protokołu z przeprowadzonej kontroli w zakresie poniesionych kosztów związanych z budową kompleksu sportowego MOSiR”. Wniosek ten został przyjęty stosunkiem głosów: 18 gł. „za”, 0 gł. „przeciw”, 0 gł. „wstrzym.się” (1 radny nie brał udziału w głosowaniu).

PRZEWODNICZĄCY RADY

Chciałem przypomnieć Państwu, że zakończyliśmy już dyskusję w sprawie porządku obrad. Już głosujemy, prosiłbym, żeby w trakcie głosowania naprawdę nie przerywać. Zostały zgłoszone konkretne poprawki do porządku obrad i te konkretne poprawki głosujemy.

Następną poddaną przez Przewodniczącego poprawkami była poprawki zgłoszone przez radnego Marka Polichańczuka, aby z porządku obrad skreślić punkt 8 b) „Rozpatrzenie skargi na Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej Rady Miasta Lubartów Pana Piotra Kusyka” oraz punkt 8 c) „Rozpatrzenie skargi na Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej Rady Miasta Lubartów Pana Piotra Kusyka złożonej przez Fundację „Miasto Obywatelskie Lubartów”.

PRZEWODNICZĄCY RADY

I tu pozwolicie Państwo, że uzupełnię, bo uzasadnienie było takie, że uznano, że Rada Miasta jest organem nieodpowiednim do tego, aby rozpatrywać tę skargę, bo takie było uzupełnienie i prosiłbym, żeby również zaprotokołować, że z takim uzasadnieniem, przedstawionym podczas składania tego wniosku, głosujemy.

W wyniku przeprowadzonego głosowania stosunkiem głosów: 12 gł. „za”, 5 gł. „przeciw”, 1 gł. „wstrzym.się” (1 radny nie brał udziału w głosowaniu) dotychczasowy pkt 8 b) został skreślony z porządku obrad.

Tożsamym stosunkiem głosów: 12 gł. „za”, 5 gł. „przeciw”, 1 gł. „wstrzym.się” (1 radny nie brał udziału w głosowaniu) Rada Miasta Lubartów opowiedziała się za wykreśleniem z porządku obrad pkt oznaczonego jako 8 c).

PRZEWODNICZĄCY RADY

To są wszystkie poprawki do porządku obrad, przechodzimy w takim wypadku do przyjęcia całego porządku obrad Rady Miasta Lubartów. Kto jest z przyjęciem poprawionego porządku obrad? I mamy poprawione oczywiście punkty w punkcie 8, czyli ppkty: a, b, c i d. Czyli mamy tyle samo podpunktów co było, tylko przesunęły nam się poszczególne punkty. (Wypowiedzi z sali nie do odtworzenia.) Dwa zdjęte, dwa dodane, tak. (Wypowiedź radnego A.Zielińskiego z sali: Ten protokół nie jest projektem uchwały, więc musi być osobnym punktem. Jako 9-y punkt.) Przepraszam najmocniej. Pytałem się, kiedy to rozpatrujemy, jak to rozpatrujemy, dopytywałem się wnioskodawcy w trakcie dyskusji. Jestem po głosowaniu. Zostało to przegłosowane jako 8 d)... (Wypowiedź radnego A.Zielińskiego z sali: Przed porządkiem.) To proszę wnieść formalną uwagę, podejść do mównicy Panie Przewodniczący.

Wiceprzewodniczący Rady ANDRZEJ ZIELIŃSKI

Panie Przewodniczący pkt 8-y brzmi: „Rozpatrzenie projektów i podjęcie uchwał w sprawach”. To nie jest uchwała, w związku z tym nie może być w podpunkcie ani c) ani d), czy b), tylko jako osobny pkt 9, po uchwałach.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Dobrze. Dziękuję bardzo. W takim wypadku: czy wnioskodawca zgadza się z takim usytuowaniem tej pozycji? Czy ktoś z radnych podnosi konieczność reasumpcji głosowania, czy też to wyjaśnienie wystarczy wszystkim radnym i nie musimy dokonywać dodatkowych głosowań, jeżeli chodzi o porządek obrad? Czyli jeżeli będziemy mieli porządek obrad przegłosowany, że mamy 8 a), b), c), a później mamy dopiero ten protokół, to rozumiem, że wszyscy tak samo rozumiemy ten porządek obrad, tak? Dobrze. Dziękuję bardzo.

Następnie Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie porządek obrad po zmianach, w brzmieniu:

1. Otwarcie sesji.
2. Przedstawienie porządku obrad.
3. Sprawozdanie z pracy Burmistrza Miasta.
4. Interpelacje i zapytania radnych.
5. Sprawozdanie z działalności Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Lubartowie za 2017 rok.
6. Przedstawienie oceny zasobów pomocy społecznej dla Gminy Miasto Lubartów za 2017 rok.
7. Sprawozdanie z realizacji Miejskiego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Przeciwdziałania Narkomanii na rok 2017.
8. Rozpatrzenie projektów i podjęcie uchwał w sprawach:
 - a) nadania nazwy ronda przy zbiegu ulic Piaskowej, Kolejowej i Lubelskiej imienia Józefa Jurałomskiego;
 - b) przyjęcia sprawozdania z działalności Komendanta Powiatowego Policji w Lubartowie oraz informacji o stanie bezpieczeństwa i porządku publicznego na terenie miasta Lubartów w 2017 roku;
 - c) zmieniająca uchwałę w sprawie przyjęcia „Lokalnego Programu Rewitalizacji dla Lubartowa na lata 2017-2023”.
9. Omówienie wyników i przyjęcie protokołu z przeprowadzonej kontroli w zakresie poniesionych kosztów związanych z budową kompleksu sportowego MOSiR.
10. Odpowiedzi na interpelacje i zapytania radnych.
11. Przyjęcie protokołu z XXXIII sesji Rady Miasta Lubartów.
12. Wolne wnioski.
13. Zamknięcie obrad.

Powyższy porządek został przyjęty przez Radę Miasta stosunkiem głosów: 14 gł. „za”, 3 gł. „przeciw”, 2 gł. „wstrzym.się” (1 radny nie brał udziału w głosowaniu).

Ad. 3 Sprawozdanie z pracy Burmistrza Miasta

Przewodniczący Rady poprosił Burmistrza o przedstawienie sprawozdania.

Burmistrz Miasta przedstawił :

- a) sprawozdanie z realizacji uchwały Nr XX/147/08 Rady Miasta Lubartów z dnia 29 maja 2008r. w sprawie określenia zasad nabywania, zbywania, zamiany i obciążania nieruchomości oraz ich dzierżawy lub najmu za okres dłuższy niż 3 lata lub czas nieoznaczony za okres od 27.03.2018r. do 17.05.2018r.
- b) informację dotyczącą podjętych zarządzeń za okres od 27.03.2018r do 16.05.2018r.

Przedłożone sprawozdania i informacja w załączeniu.

Ponadto Burmistrz Miasta powiedział: jeszcze jedna informacja. Chciałbym odnieść się do zgłaszanej wątpliwości czy sugestii beczynności, czy bierności w zakresie trudnej chyba dla wszystkich sprawy VAT-u naszego projektu „Czysta energia dla Lubartowa” i wszystkich. Wczoraj na Komisji Budżetowej został postawiony jakoby zarzut, zarzut jakoby bierności, beczynności UM. Chcę powiedzieć, że w roku 2017 w odmiennosci do poprzedniego okresu finansowania UE pojawiła się interpretacja przepisów prawa podatkowego, z której wynikało, że dotacje z funduszy unijnych podlegają opodatkowaniu VAT-em. Stanowisko organów podatkowych w kwestii opodatkowania dotacji jest obecnie jednoznaczne i wskazuje na konieczność opodatkowania tej dotacji. W ocenie krajowej informacji skarbowej opodatkowaniu podlega dotacja mająca bezpośredni wpływ na cenę towaru czy usługi. Potwierdzają to również stanowisko organów podatkowych, sądy administracyjne jak również w tym WSA w Lublinie. 22 listopada po naszym wystąpieniu, więc mówię już tutaj o działaniach Urzędu, bo były one przez prawie cały rok, otrzymaliśmy pismo z MF wskazujące na opodatkowanie dotacji. Miasto w związku z tym odprowadza podatek VAT od tej działalności, ale jest to tak ocenione również, niekorzystne rozwiązanie dla naszych mieszkańców, i też cały rok, bo działania były. Dla przykładu wymienię kilka. 6 czerwca wystąpiliśmy do Ministerstwa Rozwoju i Finansów, do Ministra Rozwoju i Finansów Pana Mateusza Morawieckiego. Na bieżąco Wydział Finansowy śledzi, monitoruje i analizuje przez cały 2017r. działalność izb, informacji skarbowej. W październiku zgłosiliśmy problem do poseł jako interpelację, bo przedtem też szły interpelacje w tej sprawie otrzymując wyjaśnienie. 22 listopada dodatkowo z inicjatywy, bo chcę tutaj powiedzieć, że mamy wybitnie dobrego specjalistę w zakresie VAT, który służy i naszemu miastu ale również wykorzystują wiedzę i umiejętności i zdolności naszego pracownika również inne samorządy, ale z inicjatywy właśnie naszego miasta w Gazecie Prawnej pojawił się w ubiegłym roku artykuł mówiący o tej sprawie. I jeszcze dodatkowo 18 lipca 2017r. wystąpiłem do Dyrektora Krajowej Informacji Podatkowej o indywidualną interpretację. Co prawda podnosimy dwie kwestie inne a nie tylko dotacje, bo uzyskanie interpretacji indywidualnej zamyka jakąkolwiek drogę innego działania miasta oprócz realizowania tej interpretacji. Obserwując w roku 2017 sytuację dajemy sobie jeszcze możliwość odzyskiwania, skarżenia czy dochodzenia roszczeń z tego tytułu. Gminy w Polsce dostawały różne interpretacje, stanowisko w tej chwili jest jednoznaczne ale być może i Trybunał w Strasburgu będzie się tym zajmował, bo to jest dyskutowane. Mówię to po to, aby wyjść naprzeciw tej wątpliwości Pana Radnego o braku działania. Działanie w zakresie VAT-u było wyjątkowo intensywne. Dziękuję bardzo za uwagę.

Przewodniczący Rady podziękował Burmistrzowi Miasta z złożenie sprawozdania i przeszedł do realizacji kolejnego punktu porządku obrad.

Ad. 4 Interpelacje, wnioski i zapytania radnych.

W punkcie tym głos zabrali:

Radny KAZIMIERZ MAJCHER

Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu, Panie, Panowie Radni, Szanowni Państwo. Przygotowałem kilka pytań do Pana Burmistrza. Minęło kilka miesięcy od poprzednich zadawanych przez mnie pytań. Chciałbym się dowiedzieć w takich sprawach. Pierwsza sprawa dotyczy budowy kanału burzowego ulicy 3 Maja. Projekt obejmuje budowę kanalizacji deszczowej od ulicy Parkowej do osiedli mieszkaniowych położonych w pobliżu ulicy 3 Maja w Lubartowie. W tym roku planowane było opracowanie dokumentacji oraz

pierwszy etap budowy. W tym roku przeznaczone jest w budżecie 1 250 000 plus środki pozyskane z zewnątrz na ten. Proszę mi powiedzieć, co zostało wykonane w tym zadaniu? Na jakim to jest etapie? Czy w ogóle coś zostało ruszone w tej sprawie? Bo już mamy prawie..., niedługo będzie pół roku i po prostu chciałbym się dowiedzieć.

Następną sprawą, którą poruszałem na ostatniej sesji Rady Miasta, było boisko ze sztuczną nawierzchnią. Pan Burmistrz nie odpowiedział mi na sesji i otrzymałem odpowiedź od dyrektora MOSiR-u Pana Sysy. Pan dyrektor informuje mnie, chodzi o siedzenia na boisku ze sztuczną nawierzchnią, że producent wykonał je zgodnie z obowiązującymi w naszym kraju normami. Tak, zgadzam się, oczywiście. Są to trybuny standardowe, posiadające świadectwo w kwalifikacji. Tak, zgadzam się, oczywiście. Kartę gwarancyjną, również się zgadzam. Certyfikat bezpieczeństwa oraz atest higieniczny. Oczywiście. Wymiary dotyczące wysokości i szerokości siedzisk, odległości między nimi oraz wielkości oparcie dostosowane są do wymogów polskich norm. Zgadzam się proszę Państwa. Ale ja zapytałem się o coś innego. Ja się zapytałem o usytuowanie tych siedzeń, tych trybun. Moim zdaniem te trybuny są źle usytuowane z tego względu, że jak siedzimy na tych siedzeniach, widzimy barierki, które zasłonią część boiska. Ja mogę doradzić, bo moim zdaniem, Pan dyrektor powinien ... (Wypowiedź z sali nie do odtworzenia. Przewodnicząc Rady: Przepraszam nie z miejsca. Pan radny za chwilę będzie mógł zabrać głos. Proszę bardzo.) Ja uważam, że Pan dyrektor powinien to zauważyć i jakieś zmiany do projektu wprowadzić. Ja nie jestem dyrektorem MOSiR-u, żebym jakiegokolwiek zmiany wprowadzał. Ja to zauważyłem, dlatego w tej chwili mówię o tych zmianach. Podejrzewam również Szanowni Państwo, że jak powstanie drugie boisko z normalną nawierzchnią, tam tych krzesełek więcej będzie, podejrzewam, że może zachodzić taka sama sprawa, jak i przy tym boisku. Ja myślę, że Pan dyrektor powinien się przyjrzeć, jak to jest na innych stadionach, że te ławeczki są bardziej zbliżone, czy trybuny bardziej zbliżone do tej barierki i uniesione troszeczkę do góry, parę centymetrów. I to by rozwiązało problem. Wtedy, tak jak jest na starym stadionie, te ławeczki, te krzeselka są bliżej barierki i ludzie nie stoją, kibice nie stoją przy samej barierce i nie zasłaniają widoku boiska i gry na tym boisku. I jeszcze bym poprosił o informację, kto opiniował, czy podpisywał się pod tym projektem i go zatwierdzał.

Następną sprawą, powrócę znów Panie Burmistrzu do oświetlenia. Wiemy, że u nas to oświetlenie troszeczkę kuleje. Chciałbym się zapytać na jakim jest etapie. Pan mówi, że są pieniądze, że są środki na ten cel, chciałbym się zapytać odnośnie ulicy Zygmunta Starego. Wiemy, że te tereny są wykupione, ale czy coś się dalej dzieje? I co z pozostałymi ulicami? Przypomnę Państwu, że jest tych ulic 17 nieoświetlonych, chyba 6 niedoświetlonych.

Następną sprawą jest ulica Krańcowa, która pod miasto bezpośrednio nie podlega, ale dostaje od mieszkańców zapytania, żeby po prostu prośby do Pana Burmistrza skierować odnośnie drzew, które są położone na terenie PKP. Ja tu rozmawiałem z Panem dyrektorem Grzegorzem Jaworskim, tą sprawą już Pan Grzegorz się zajął, rozmowy były prowadzone dosyć intensywnie i PKP ma wystąpić do Pana Burmistrza o pozwolenie na wycięcie tych drzew. I prosiłbym bardzo o odpowiedź, czy PKP już wystąpiło w tej sprawie o wycinkę tych drzew. Dlaczego o tej sprawie mówię? Dlatego że mieszkańcy mi to zgłaszają. Ostatnio był przypadek taki, że jechał samochód ciężarowy, jechała pani na rowerze i jedna z gałęzi, na całe szczęście, że to była nieduża gałąź, po prostu uderzyła w tą panią. Nic się nie stało. Ale tam są te gałęzie, jak te tiry jeżdżą, to właśnie powodują oberwanie tych gałęzi.

Następną sprawą, ostatnią, Panie Burmistrzu, mieszkańcy też z niepokojem, my jako mieszkańcy Lubartowa odczuwamy, że się pojawił w Lubartowie jakiś taki zapach nie za ciekawy, śmierdzący powiedzmy. Prawdopodobnie jest to zapach z oczyszczalni ścieków, to gdzie od tygodnia tak jest. Mieszkańcy też mnie poinformowali, nie sprawdzałem tego, ale poinformowali mnie, że w tych rowach, które są obok oczyszczalni ścieków, pojawiła się jakaś ciecz o barwie niebieskiej. I chciałbym się dowiedzieć, czym ten zapach, fetor jest

spowodowany? To się nawarstwa, jest bardziej intensywny, tak bym powiedział, w godzinach nocnych. Chciałbym uzyskać odpowiedź dlaczego i jaka przyczyna jest tego. Dziękuję. To wszystko.

Radny GRZEGORZ GREGOROWICZ

Szanowni Zebrani, ostatnie pytanie radnego Majchra było zgodne z moim. Obiecałem jednej z wyborczynie, że odpowiem jej, że zadam to pytanie dzisiaj jej odpowiem ale powołałem się na radnego Majchra, że on o to spytał. Przywołałem tylko, że on pytanie złożył w trybie art. 23 ust.1, na który ja się chciałem powołać. Ale przystępuję do dalszych pytań.

Panie Burmistrzu wczoraj była Komisja Budżetowa, na której chciałem zadać do organu nadzoru spółek miejskich, nie mogłem zadać ponieważ osoba, która Pana reprezentowała nie miała upoważnienia do odpowiedzi na pytania, które dotyczyły Pana, bo Pan jest organem jednoosobowym tych spółek. Moje pytania brzmią tak do Pana, zadam je dzisiaj, czy rady nadzorcze PGK i PEC zatwierdziły albo zaopiniowały taryfy na wodę i ścieki i ciepło? Jeśli tak, jeśli zatwierdziły lub zaopiniowały to chciałbym żeby Pan przedstawił jaka była treść tych opinii. Jeśli nie zatwierdziły i nie zaopiniowały to chciałbym Pana zapytać czy jest Pan w stanie rozważyć możliwość likwidacji rad nadzorczych w obu tych spółkach, ponieważ nie istnieje obowiązek ustawowy, żeby one tam istniały? Zgodnie bowiem z kodeksem spółek handlowych rady nadzorcze są obowiązane funkcjonować w spółkach kapitałowych z ograniczoną odpowiedzialnością, gdzie kapitał zakładowy wynosi co najmniej 0,5 mln. zł. Rozumiem, że tu wynosi, ale jest jeszcze co najmniej 25 właścicieli. Tu jest jeden właściciel więc z tego wynika, że nie ma obowiązku żeby rady nadzorcze w tych obu przedsiębiorstwach funkcjonowały. A przecież chyba przyznamy, że w związku z zaproponowanymi podwyżkami znacznymi tych dostaw wody, ścieków i ciepła koszty funkcjonowania rad nadzorczych są znaczne i ich likwidacja obniżyłaby te taryfy.

Następne pytanie to mam co z parkingiem w ramach budżetu obywatelskiego na moim osiedlu przy ul. Ks. Jerzego Popiełuszki? To pytanie ma związek z tą okolicznością, która się tu pojawia w przekazie publicznym jakoby to fakt nieprzegłosowania zmian w budżecie był powodem tego, że ten parking nie powstaje. Ja przypomnę natomiast i mam tutaj przy sobie materiały, z których wynika, że na jedną z moich interpretacji jeszcze na poprzedniej sesji Pan Burmistrz odpowiedział, że wstrzymuje się z realizacją tego parkingu, ponieważ czeka na decyzję Rady w sprawie no właśnie programu mieszkanie plus, czyli powodem wstrzymania budowy parkingu przegłosowanego przez mieszkańców w styczniu to nie była nieprzegłosowana zmiana budżetu tylko po prostu wahanie Pana Burmistrza co zrobić z tą działką. Uważam, że jest to niezgodne z procedurą uchwalania uchwały o budżecie obywatelskim. Ale pociągnę ten temat jeszcze właśnie w tym kierunku ponieważ dowiedziałem się, że istnieje plan i chciałbym Pana zapytać o potwierdzenie albo o scharakteryzowanie o co tu chodzi, istnieje plan żeby tą działkę przekazać na cele fundacji bądź jakiegoś podmiotu organizacyjnego pod tytułem bądź zbliżonym do tego tytułu jakby tanie mieszkania, która ma na tej działce przekazanej w formie darowizny bądź w innej formie przez miasto ma budować tanie mieszkania, jak wskazuje na to. Czy to jest prawda? Czy Pan Burmistrz ma takie plany i niech Pan z łaski swojej skomentuje właśnie dlaczego, jak naprawdę jest z tym opóźnieniem i co się dzieje z realizacją tego budżetu w odniesieniu do mojego parkingu. Dziękuję.

Radny TOMASZ KRÓWCZYŃSKI

Szanowni zgromadzeni, mam tu kilka pytań do Burmistrza, Burmistrzów. Jeśli chodzi, tak może zacznę od tego nieprzyjemnego zapachu, tego fetoru, który się unosi. Ja o tym pisałem i zasięgałem informacji, bo to jest kwestia od ubiegłego roku i 18 sierpnia jeszcze w trakcie kampanii, w której startowałem zasięgałem informacji. Przypuszczam, że przyczyna jest ta

sama natomiast, no i wtedy dostałem też odpowiedź, że do końca tego roku problem będzie rozwiązany dlatego, że powodem jest spiętrzanie się w kanalizacji powiedzmy tych ścieków z uwagi nawet na przymyknięcie zaworów przepustowości itd. Przypuszczam, że powód jest ten sam. Natomiast jest druga kwestia, o którą chciałem spytać w kontekście tego właśnie smrodu, który się unosi nad naszymi ulicami zwłaszcza w bezpośrednim sąsiedztwie oczyszczalni to to, że sąsiedzi mi donieśli, poinformowali mnie, że zauważyli że właśnie są spuszczone jakiejś wątpliwej jakości, to co radny Majcher podniósł, też, jakieś ciecze bezpośrednio do rzeki i one też są źródłem takiego fetoru. I tu moje pytanie, czy nasze władze o tym wiedzą? Jeśli tak to czy jakaś interwencja w tej sprawie była już? A jeśli tak to jaka? To jest pierwsze pytanie.

Drugie pytanie miały ruszyć, na wiosnę tego roku miały ruszyć prace związane z ulicą Akacjową? Tam były naprawy gwarancyjne z tytułu gwarancji. W każdym razie miała być ta nawierzchnia jeszcze jakoś dopieszczana na ul. Akacjowej a przy okazji fragment ul. Cisowej w bezpośrednim sąsiedztwie właśnie skrzyżowania z Akacjową. Też miały być wyrównane zadołowania, które tam są i roznoszą zawieszania samochodów mieszkańców mających tam posesje. To jest kolejne pytanie.

Trzecie pytanie, kiedy ruszą prace związane z przedłużeniem chodnika na Sławińskiego w kierunku skrzyżowania z Akacjową? Tam 100 m niecałe tego chodnika.

Czwarte pytanie z jednym z mieszkańców, przedstawicielem społeczności mieszkającej przy ul. Wierzbowej wystosowaliśmy do Starosty pismo, wniosek o rozpoczęcie prac modernizacyjnych ul. Wierzbowej, która od 40 lat nie była modernizowana. I starosta poinformował nas, że skierował pismo do naszego Urzędu, do Burmistrza w kwestii dofinansowania itd. I też u Pana Burmistrza Bodziackiego byłem z tym samym mieszkańcem ul. Wierzbowej, Pan Burmistrz potwierdził, że wpłynęło takie pismo i że nasz Urząd wystosował odpowiedź. To ja bym miał tylko prośbę o informację jaka była opinia, jaka była odpowiedź UM? Prosiłbym też o kopię tych dokumentów, zarówno tego od Starosty jak i naszej odpowiedzi.

I ostatnia rzecz, to w ubiegłym roku chyba już bodajże mój kolega radny Jerzy Tracz podnosił kwestie, zgłaszał problem i dokumentował to zdjęciami. Nad Wieprzem jest taki jeden z zakrętów i w tym roku się wydarzyło tak, że woda zabrała już tak duży fragment drogi nad Wieprzem, że ludzie którzy mają tam swoje łąki, pola itd. wręcz nie mogą dojechać do tych gruntów od strony Parku, od strony tej alei w kierunku żydowskiej plaży. I moje pytanie jest związane z rozwiązaniem tego problemu, bo tu woda już zabrała tak dużo tego miejskiego gruntu, że nie sposób tam zrobić przejazdu. I czy tutaj jakieś działania zostały podjęte? A jeśli tak to jakie i jak Urząd na tą sprawę może zareagować? To wszystko. Dziękuję bardzo.

Radny JAKUB WRÓBLEWSKI

Szanowny Panie Burmistrzu, ja mam troszeczkę dużo pytań, ale postaram się krótko zadawać. Na pierwsze pytanie bardzo proszę o odpowiedź na piśmie chodzi mi o to jakie jest średnie wynagrodzenie na poszczególnych stanowiskach w MOPS, w 2017r. miesięczne bez nagród, bez dodatkowego wynagrodzenia rocznego. Chodzi mi o poszczególne stanowiska, oczywiście nie o osoby. Przypominam, że jak rozmawialiśmy na sesji też na ten temat, że tam są dosyć duże dysproporcje wynagrodzeń, że np. pracownicy socjalni bardzo narzekają, że otrzymują wynagrodzenia bardzo często porównywalne do zasiłków, które otrzymują ich beneficjenci.

Drugie pytanie tutaj zainspirował mnie Pan radny Tracz swoim artykułem we wspólnocie samorządowej „Wspólnocie Lubartowskiej” gazecie. Chodzi o parking przy ul. Cmentarnej, Szaniawskiego ja może Pana Radnego uspokoję, że jakby ten parking nie jest planowany w bezpośrednim sąsiedztwie tego drzewa- kasztanu, który też wszystkim się podoba i wszyscy go podziwiają. Natomiast ja mam pytanie jak zaprojektowana jest ta nawierzchnia?

Dobrze byłoby, żeby ta nawierzchnia była zaprojektowana bez dużej ingerencji w grunt. Na przykład ja prosiłem o to czy sugerowałem, żeby to była nawierzchnia azurowa, która powoduje to, że wody opadowe jakby bezpośrednio się wchłaniają w grunt. Sprawdzałem jest to możliwe, istnieje wiele budowanych parkingów w różnego typu miejscach więc chodzi mi o informację jak ten parking został zaprojektowany?

Następne pytanie o program Mieszkanie Plus. Już wielokrotnie prosiłem i nie tylko ja na tej sesji, żebyśmy wiedzieli jaki jest plan co do tego mieszkania plus. Jakie są warunki finansowania, uczestnictwa w tym gminy naszej. Na ostatniej sesji Pan Burmistrz mówił, że postara się w ciągu kilkunastu dni otrzymać odpowiedź, czy że na tej sesji, przepraszam będzie jakaś informacja. Myślę, że jeżeli jest taki plan, żeby część gruntów o znacznej wartości miasta przeznaczyć do udziału w tym programie to jako radni powinniśmy o tym wiedzieć. Bardzo bym prosił o jak najobszerniejszą informację na ten temat.

Następne pytanie jest takie, jakie drogi w przyszłym roku z miasta będą zgłoszone, czy są przygotowywane do tzw. nowych schetynówek. Bardzo proszę o taką odpowiedź, żebyśmy znowu nie byli zaskoczeni tym, że jest tylko jedna dokumentacja gotowa, czy na jedną drogę, czy na dwie i musimy to zgłosić do tego albo nie. Moim zdaniem powinniśmy do sprawy podejść kompleksowo czyli albo wybudować sieć dróg w jakimś obszarze np. pod budownictwo mieszkaniowe na przykład w okolicach Alei Zwycięstwa lub też na przykład jakąś większą inwestycję drogową na przykład Drogę Wschodnią, co dalej powinniśmy do tego podejść. Ale bardzo prosiłbym o informację jakie są inwestycje przygotowywane, ewentualnie o dyskusję nie wiem wspólnie w porozumieniu z Komisją Infrastruktury Technicznej i Budownictwa jak też i Radą ponieważ dzięki temu wsparciu możemy zrealizować dosyć dużą inwestycję drogową w mieście.

Następne pytanie dotyczy zjawiska, które poruszałem już w tamtym roku. Chodzi o to, że miejskie spółki, które utrzymują się z naszych podatków, czy z opłat które wnosimy np. PEC, czy PGK, Pan Radca widzę znowu rozstraja kogoś, przepraszam, zauważyłem, że przedsiębiorstwa te przeznaczają środki finansowe dotując różnego rodzaju podmioty. Mam pytanie jakie w tym roku podmioty były dotowane przez te spółki, w jaki sposób, jakie środki finansowe były przekazywane? Nie pytam o pomoc rzeczową w sensie czy zawiezenia kontenera, odwiezienie, na śmieci itd. ale o pomoc finansową.

Następne pytanie dotyczy informacji Pana Burmistrza. Otóż Pan Burmistrz był łaskaw przekazać informację, że na wynajem pojemników, na zbieranie starej odzieży przez fundację „AKOGO” ustalił czynsz miesięczny rozumiem w wysokości 15,01 zł. tak. Natomiast chciałem zapytać dlaczego taki czynsz jest u nas taki wysoki w świetle tego, że jak pamiętam na wynajem dla „Solidarności” w centrum miasta, tego dość reprezentacyjnego miejsca, chyba jest czynsz 1 zł. + VAT miesięcznie. Skąd taka rozbieżność? Dlaczego preferujemy związek zawodowy z jednej strony a fundację, która Pani Ewy Błaszczuk, która pomaga, prowadzi klinikę „Budzik” i pomaga dzieciom, czy osobom, które są w sytuacji nie do pozazdroszczenia my ustalamy taką kwotę, na tym zarabiamy?

Też pytanie dotyczy akcji zimowej, która odbywała się, była w prasie propagowana, to Panowie Burmistrzowie, czy Pan Burmistrz Szumiec to propagował, to jest jakie powodzenie ma ta akcja usuwania gniazd wron z Parku? Jaki jest finał? Z tego co ja obserwuję i inni mówią to raczej ta akcja nie przyniosła, krótko ile ta akcja kosztowała tak, jak Panowie oceniają skutek tej akcji?

Też prosiłbym, chciałbym zapytać czy jest taka możliwość by nam, w ramach może gwarancji zająć się kostką, która się pozapadała? Kostką przy ul. Jana Pawła II też przy skrzyżowaniu z ul. Legionów. Wyraźnie widać, że grunt albo był niewłaściwie zagęszczony albo coś tam się takiego stało i ta kostka się pozapadała. I boję się, że jak się ten proces zaczął dziać to będzie to jeszcze gorzej. Moim zdaniem wymaga to pilnej naprawy. Pytanie, czy możemy to zrobić np. w ramach napraw gwarancyjnych?

I ostatnie pytanie, takie trochę może historyczne. Otóż przypominam sobie sytuację jak w Polsce było organizowane Euro, Mistrzostwa Świata w Piłce Nożnej Europy, chyba 2012r. tak wystąpiłem z wnioskiem, żebyśmy zorganizowali strefę kibica. Potem, któryś z radnych z klubu Pana Burmistrza wychwalał Pana Burmistrza, że Pan Burmistrz zorganizował taką strefę kibica. Rzeczywiście fajnie to wyszło, był telebim, wszyscy oglądali. Chciałem, specjalnie tego nie robiłem w tym roku, chciałem zapytać Pana Burmistrza, czy w tym roku też dzięki Pańskiej inicjatywie ta strefa kibica powstanie? Tak rozumiem, że w ramach kontynuacji. Czy coś się będzie działo na Rynku? Za kilka tygodni mamy mistrzostwa świata w Rosji, tam gra nasza reprezentacja, godziny rozgrywania meczów są sprzyjające nam, bardzo podobne. Czy coś się na Rynku będzie działo? A przypominam, że jakby naszą wspólną troską, Pan Burmistrz się ze mną zgodził, powinno być to, żeby na tym Rynku wydarzenia kulturalne, społeczne się odbywały. Dziękuję.

Radny ANDRZEJ ZIELIŃSKI Wiceprzewodniczący Rady Miasta

Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Panie Przewodniczący ja też mam kilka pytań, że tak powiem różnej skali. Chciałbym zadać pytanie jakie są losy planu zagospodarowania przestrzennego miasta Lubartów, bo słyszymy o zmianach. Słyszemy o tym, że trwają intensywne prace. Ja przypomnę Państwu, że ten plan zagospodarowania przestrzennego ma już 12 lat. Jest szereg wniosków mieszkańców, też jesteśmy zaniepokojeni tym co się dzieje z tym planem. Kiedy zostaną zaproponowane zmiany, przedstawione radnym?

Druga sprawa dotyczy kwestii przebudowy, czy planowanej przebudowy ul. Lubelskiej a właściwie modernizacji tej od ronda do ronda. Chciałbym zapytać czy miasto Lubartów, czy UM przygotował lub przygotowuje, jest w trakcie przygotowywania dokumentacji na inne ulice w mieście takie, które kwalifikowałyby się do dotacji z programu przebudowy dróg lokalnych czyli dawnych schetynówek? Chodzi o to, żeby Rada Miasta nie stała przed takim dylematem, że ponownie, że jak nie zrobimy Lubelskiej to stracimy dotacje z budżetu państwa tak jak np. na żłobek. Bo Rada nie będzie miała innego wyjścia, tylko będzie musiała to przegłosować bo po prostu nie mamy innej dokumentacji przygotowanej na inne przedsięwzięcia tego typu.

Chciałbym także prosić Pana Burmistrza, w ubiegłym roku dostałem na piśmie odpowiedź o skutki społeczne wdrożenia programu 500+ za rok 2016. Jeśli mógłbym prosić również za 2017 skutki wdrożenia również rozumiem, że Pan Burmistrz przygotowałby taka informację na piśmie. Chciałbym, żebyśmy sobie porównali te lata 2016, 2017 jakie to skutki społeczne dla mieszkańców są wdrożenia programu 500+.

I dwie drobne rzeczy ale jednak mieszkańcy mnie proszą o to, żebym zwrócił uwagę na to. Kiedyś prosiłem Pana Burmistrza odpowiedział mi Pan Burmistrz Szumiec, że są jakieś przygotowane plany odnośnie tego, chodzi mi o plan miasta. Zniknął już kilka lat temu. Szczególnie przyjezdni pytają o ulice, o lokalizacje urzędów itd. Pan Burmistrz Szumiec powiedział, że jesteśmy w trakcie przygotowania, ale minęło już wiele miesięcy od tego mojego pytania. Nie wiem może 2 lata albo 1,5 roku. Chciałbym zapytać o losy tego drobnego w sumie przedsięwzięcia? Podobnie zresztą jak zadałem pytanie, bo myślę, że radni z tego też chętnie by skorzystali, ja na przykład tak, prosiłem o nowe zdjęcie lotnicze Lubartowa. Jest w wydziale u nas na górze ale stare już nieaktualne. Chodzi o lokalizacje, w jakim kierunku się miasto rozwija. Myślę, że teraz mamy takie możliwości techniczne, żeby to zdjęcie było tanie, z dronów i inne. Wydaje mi się, że i radni ale i także w UM urzędnicy i chętnie skorzystaliby z tego zdjęcia.

Ostatnia drobna rzecz ale też zwracali mi mieszkańcy. Przy ul. Szaniawskiego po prawej stronie czyli po zachodniej stronie idąc w kierunku cmentarza są przerośnięte gałęzie, krzewy, które po prostu utrudniają chodzenie po chodniku mieszkańcom a one rosną na parkingu

naszym przy cmentarzu. Chciałbym prosić o interwencję usunięcie, przycięcie tych krzewów, drzew, żeby po prostu ten chodnik był możliwy do chodzenia. Dziękuję.

Radna MARIA KOZAK

Panie Burmistrzu, Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo moje pytania będą dotyczyły placu zabaw przy ul. Władysława Łokietka. Po pierwsze uważam, że ten plac spełnia swoją rolę i dobrze, że powstał. Jest to plac integracyjny, że rzeczywiście są, przynajmniej wtedy kiedy ja byłam i rodzice i dzieci. Natomiast mam tylko taką jedną rzecz, jest to pac spory natomiast jest tylko jeden kosz na śmieci. Nie wiem kto tam sprząta ale to jest za mało. Tam przynajmniej jeszcze ze dwa przydałyby się kosze i takie może mniejsze. Praktyczne, żeby nie trzeba było wyciągać rękami z kosza śmieci tylko po prostu, żeby jakiś pojemnik, żeby go wyciągać i po prostu likwidować. Następnie jest tam tylko jedna ławeczka. Przydałaby się taka wcale nie za bardzo wykwiwna, ale przynajmniej żeby można było siedzieć. Być może że można by to doposażyć przynajmniej w jakieś po prostu urządzenia choć raz na rok. No nie wiem jakaś ścianka wspinaczkowa? Rzeczywiście dzieci korzystają i po prostu o to rodzice również. To jest jedna rzecz.

Następnie druga rzecz, o czym się dowiedziałam dzisiaj. Jest takie muzeum rowerów na kółkach, które ma Czesław Lang. Chciałam zapytać czy jest to możliwe, nie wiem jaki jest tego koszt, żeby sprowadzić takie muzeum do Lubartowa? Mamy znajomego Pana Pożaka, może akurat by mieli tam jakieś upusty i gratisy i udałoby się może takie coś sprowadzić do Lubartowa?

I jeszcze odnośnie nawierzchni dróg o których, mówił Kuba Wróblewski. Rzeczywiście po prostu nawierzchnie dróg są fatalne a szczególnie gdzieś tam w nowych bocznych osiedlach. Tyle. Dziękuję bardzo.

Radny JAN ŚCISEŁ Wiceprzewodniczący Rady

Ja mam następujące pytanie do Pana Burmistrza i jednocześnie chciałem przekazać informację tutaj całej Wysokiej Radzie, bo na Komisji Budżetowej gościliśmy tutaj Prezesa PGK i radni na tej komisji otrzymali informacje na temat procedury zatwierdzania nowych taryf na wodę. Zupełnie w tej chwili będzie się to odbywało poza Radą a taryfa będzie zatwierdzana na 3 lata przez powołaną nową spółkę "Wody Polskie". Dostaliśmy taką informację, z którą chcę się podzielić z Państwem, że cena wody w ciągu 3 najbliższych lat w Lubartowie ma wzrosnąć o 16% natomiast cena ścieków wg tej nowej taryfy, w ciągu 3 najbliższych lat wzrośnie 36%. Mówiąc językiem informatycznym są to, czekają nas mieszkańcy Lubartowa no można powiedzieć mega czy giga podwyżki w stosunku do inflacji, która obowiązuje. Wszyscy wiemy co jest przyczyna tych podwyżek, bo po prostu do kosztów spółki wkracza amortyzacja naliczana z majątku, który przybył w tej spółce. I to rozumiemy natomiast Pan Burmistrz na tej Sali deklarował, że będzie robił wszystko, żeby możliwie ograniczyć te podwyżki. Liczyliśmy się z nimi ale nie myśleliśmy, że będą one tak wielkie, bo są wielkie naprawdę. I Panie Burmistrzu w kontekście tego co mówił Pan Prezes a mówił tak, że spółka ma możliwości, żeby poszukiwać oszczędności, to chciałbym się zapytać, bo to jest nasza spółka miejska czy próbował Pan, czy ewentualnie zamierza Pan próbować wpłynąć na kształt tej taryfy, żeby w jakiś sposób te podwyżki ograniczyć? Czy już ta taryfa po prostu w takim kształcie będzie zatwierdzona i będzie obowiązywała? Dziękuję.

Radny GRZEGORZ SIWEK

Panie Burmistrzu ja mam kilka pytań. Pierwsze z nich. Chciałem zapytać o sytuację z uruchomieniem budowy instalacji solarów i fotowoltaiki. Chodzi mi o to kiedy to będzie robione, na przestrzeni jakich miesięcy, ewentualnie już mieszkańcy mogą się spodziewać tej inwestycji? Kiedy będzie zakończona?

Następna sprawa pałaca mieszkańców ul. Partyzanckiej to instalacja progu zwalniającego na tej ulicy? Po zrobieniu jakże to pięknej ul. Partyzanckiej ruch tam jest odbywany w zawrotnym tempie szczególnie od ul. Mickiewicza i przynajmniej w połowie tej drogi mieszkańcy chcieliby, żeby taki próg zwalniający był usytuowany.

Kolejne pytanie dotyczy ul. Jaśminowej. Wiemy, że ulica jako pozycja jest już wpisana w budżecie, jej remont. Chciałem się zapytać kiedy fizycznie wejdą pierwsze maszyny na tą ulicę i zaczną swoją pracę?

Jeszcze chciałem zapytać o możliwość, czy jest taka w tym roku, czy może w następnym ale najlepiej jakby było w tym, czy jest możliwość dokończenia parkingu przy SP3 na wysokości basenu? Ten parking bardzo ładnie wygląda do połowy praktycznie tej części a naprawdę bardzo dużo dzieci tam przyjeżdża, bardzo ludzi z całego miasta i nie tylko. I akurat jak się kończy parking wyremontowany jest niesamowity uskoki. Także jeśli nie cały parking to przynajmniej może zjazd na tą część niewyremontowaną. Ale jeśli byłaby taka możliwość to chciałbym otrzymać takie informacje.

I jeszcze zapisałem sobie tutaj jedną rzecz. Chciałem zapytać kiedy będzie kapliczka na ul. Olchowej przesunięta? Były takie plany, zapewnienia. Równocześnie z tym chciałem zapytać czy przynajmniej po jednej stronie nie będzie, będzie możliwość zrobienia chodnika? Ta droga w ogóle jest bez chodnika jedna i druga część. Mieszkańcy poruszają się wyłącznie po asfalcie i taki chodnik tam naprawdę byłby potrzebny. Dziękuję.

Radny JACEK TCHÓRZ

Ja Panie Burmistrzu mam tylko jedną uwagę odnośnie ul. Partyzanckiej. Po tym remoncie znikł znak ustęp pierwszeństwa przy skrzyżowaniu z Mickiewicza. Nie wiem czy już jest postawiony ale jeszcze kilkanaście dni temu go nie było. Bardzo niebezpieczna sytuacja. Dziękuję.

Radny JACEK TOMASIAK Przewodniczący Rady

Panie Burmistrzu, Szanowni Radni, Szanowni Mieszkańcy Lubartowa ja również idąc w ślad Pana Radnego Wróblewskiego, Pana Radnego Gregorowicza, chciałbym zadać pytanie w sprawie Programu Mieszkanie Plus. Ponieważ na poprzedniej sesji otrzymaliśmy obietnice, że na tej sesji dostaniemy wyjaśnienia oraz Rada będzie mogła podjąć określoną decyzję. W zaproponowanych uchwałach przez Pana Burmistrza nie mieliśmy żadnej informacji na temat nieruchomości znajdującej się pomiędzy, o nieruchomościach, które znajdują się pomiędzy Hawaną a blokiem Popiełuszki 25 na osiedlu Popiełuszki. Chciałem się zapytać dlaczego nie otrzymaliśmy takiego dokumentu? Dlaczego Rada Miasta nie może podjąć tej decyzji?

Druga rzecz, również chciałem dopytać o tą fundację, która aktualnie jest tworzona w mieście Lubartowie, której tytuł brzmi, że budowa, Fundacja ds. Budownictwa Mieszkań dla Osób Ubogich imienia kogoś tam, już nie pamiętam kogo. Chciałem się zapytać czy nie będzie takiej o to sytuacji, że w związku z tym, że niedostajemy wcześniej tych informacji na sesji Rady Miasta, że nie wiemy zupełnie jaka jest koncepcja na to przedsięwzięcie, a wiemy w jaką stronę zmiernają przepisy i wiemy, że taka fundacja może być podmiotem, który w imieniu, przepraszam w porozumieniu z samorządem gminnym buduje takie budownictwo socjalne, budownictwo z programu Mieszkanie Plus, czy czasem nie będzie to takiej o to sytuacji, że niebawem na jednej z sesji zostaniemy postawieni jako radni przed faktem dokonanym? Czy nie będzie takiej o to sytuacji, że zwróci się określona fundacja, która chce pomóc ubogim budować określone budownictwo z programu Mieszkanie Plus i wszyscy radni zostaną postawieni pod ścianą bo będzie argumentacja używana taka, że to przecież szlachetny czyn, że trzeba to przekazać, ponieważ? Dlaczego zadaję to pytanie? Ponieważ pewne skrawki tych informacji otrzymaliśmy na naszej Komisji Planowania Przestrzennego

i Budownictwa w zeszłym roku. Nie pamiętam, w którymś z miesięcy końcowych zeszłego roku, ostatniego kwartału na pewno. A mianowicie otrzymaliśmy takie o to informacje, że jeżeli chodzi o ten grunt czyli hektar gruntu, który znajduje się pomiędzy tymi obiektami, które wskazałem, ma być wniesiony przez Miasto jako wkład do tego nowego przedsięwzięcia w postaci Mieszkania Plus. Podkreślam, że to są ostatnie działki miejskie, które zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego są kwalifikowane pod budownictwo wysokie. Inaczej mówiąc są to nasze miejskie perełki, które tak naprawdę gdyby Miasto ogłosiło przetarg i chciało zbyć te nieruchomości to deweloperzy, o już widzę, że jedna z osób podnosi tutaj rękę, która ma chęć zostać deweloperem, z chęcią by te nieruchomości zakupili nie za cenę taką jak będzie oszacowywana w oparciu o kosztorysy, potem będzie pewnie kosztorys tożsamy z fragmentem działki przy ul. Łąkowej a mianowicie 100 zł/m² bo taka cena by wynikała z tych operatów szacunkowych jeżeli chodzi o tą nieruchomość. Ale po prostu w postępowaniu przetargowym śmiem twierdzić, że cena mogła by być uzyskana nawet pięciokrotnie wyższa od tej która przekazałem. Potencjalni deweloperzy byliby w stanie zapłacić nawet 500 zł./m² jeżeli chodzi o tą nieruchomość, bo po prostu podkreślam te nieruchomości są bardzo atrakcyjne. Ostatnie nieruchomości, na których, podkreślam jeszcze raz, można posadzić budownictwo wysokie jeżeli chodzi o Miasto Lubartów. I w nowej perspektywie, z tych informacji, które otrzymaliśmy z odpowiedzi na poprzednich sesjach okazuje się, że tak naprawdę nie mamy nieruchomości w mieście, które moglibyśmy nawet w przyszłości przeznaczać pod budownictwo wysokie, których aktualnie jest właścicielem Miasto Lubartów. Do czego zmierzam? Zmierzam, że na dzień dzisiejszy hektar można kupić za milion, gdyby ta wycena, która dotyczy tak na razie działki obok znajdującej się przy ul. Szkolnej była zbyt. Natomiast w postępowaniu przetargowym te kwoty mogły by być kilkakrotnie większe od tego co wskazujemy. Jest to naprawdę bardzo, bardzo uważam niebezpieczny plan. Jeżeli jest odmiennie to proszę Panie Burmistrzu powiedzieć, że absolutnie taki plan nie jest rozważany, że absolutnie te nieruchomości na takich zasadach nie będą przekazywane i na pewno żadna fundacja nie uzyska własności tych gruntów znajdujących się właśnie przy osiedlu Popiełuszki.

Druga rzecz chciałem się dopytać Pana Burmistrza ponieważ zostały częściowo rozstrzygnięte przetargi na realizację przedsięwzięć jeżeli chodzi o termomodernizacje obiektów szkolnych i przedszkolnych ale częściowo nie zostały rozstrzygnięte. Nie zostały rozstrzygnięte te przetargi, które najbardziej ich różnica, największa różnica jeżeli chodzi o oferty, które były złożone, przypomnę to były ceny przekraczające kosztorys o 60%. Chciałem się dopytać ponieważ Pan Burmistrz zapowiedział, że będą ogłoszone ponowne przetargi jeżeli chodzi o tą nieruchomość. Nawet wyczytałem to w prasie, redaktor, który to pisał nawet jest obecny tutaj na naszej Sali posiedzeń, dlaczego wobec tego nie są ogłoszone te postępowania przetargowe po raz kolejny? I czy zwleknięcie z ogłoszeniem tych postępowań przetargowych nie będzie narażało na niemożność realizacji dofinansowania w ramach programu 5.2 czyli realizacji pełnego projektu. Ponieważ na poprzedniej sesji Rady Miasta zostaliśmy poinformowani, że nie można wyłączyć żadnego z obiektów z tego programu ponieważ muszą być zachowane wskaźniki, więc odnosząc się do tamtej odpowiedzi dopytuję się kiedy będzie to realizowane? Oraz czy, bo również ta informacja była przekazywana, czy udało się Państwu w jakikolwiek sposób w Urzędzie Marszałkowskim zmienić terminy realizacji tych przedsięwzięć? Czyli czy na przykład inaczej niż pierwotnie byliśmy informowani, że jest to wyłącznie 2018r. Urząd Marszałkowski wyraził zgodę, żeby ten duży projekt termomodernizacyjny zamknąć w roku 2019r. Dlaczego o to pytam? Ponieważ na tą chwilę zaangażowane są olbrzymie środki jeżeli chodzi o ta termomodernizacje i jeżeli się okaże, że będziemy mieli pomniejszoną dotację albo w ogóle jej nie otrzymamy to całość rozstrzygniętych już przetargów bezpośrednio wpłynie na kondycję miasta i obciąży budżet miasta. Być może, podkreślam być może bez możliwości odzyskania w ramach funduszy

strukturalnych tych środków. I druga rzecz chciałem się dopytać jak procentowo zmniejszyła się na dzień dzisiejszy dotacja dla tych obiektów, które zostały rozstrzygnięte już w przetargu, bo tam oferty, te które były rozstrzygnięte, no niektóre były nawet powyżej 45% oceny kosztorysowej. I chciałem się zapytać jak to pomniejszy w przypadku tych inwestycji, które zostały już rozstrzygnięte wskaźnik dofinansowania? Czyli, czy on będzie 85, 60, 50% czy może 45%? Prosiłbym o te informacje.

Kolejne zapytanie jakie chciałem skierować to jest rzecz również jeżeli chodzi o ścieki i o wodę ponieważ wczoraj zostaliśmy porażeni na Komisji Budżetowej informacją jeżeli chodzi o tą podwyżkę. Ale chciałem również powiedzieć bo tutaj zostały przedstawione te informacje 36% ścieki, 16% woda tj. 100 zł. rocznie na jednego mieszkańca przy średnim zużyciu wody 400 zł. dla 4 osobowej rodziny. Tak zresztą jest to również określone w tym wniosku taryfowym, ale ja chciałem dopytać zupełnie o coś innego ponieważ wczoraj tej informacji nie otrzymaliśmy. Raczej otrzymaliśmy informację zdawkową, a mianowicie o to co znajduje się również w tym planie taryfowym, który został nam przedłożony a mianowicie o informację w której jest podana taka informacja, że te przedłożone ceny, nowe zaproponowane taryfy przez PGK no one nie przewidują nieprzewidzianych skutków jeżeli chodzi o radykalne pogorszenie się skutków, jeżeli chodzi o przychody, które miasto by osiągnęło. Dlaczego zadaję to pytanie? Ponieważ wczoraj zostaliśmy poinformowani, że Gmina Miasto Lubartów, zresztą sami ześmy przedłożyli również te informacje, planuje budowę dwóch ujęć wody w Chlewiskach oraz w Skrobowie Kolonii. Przetarg, który, troszkę Pan Burmistrz patrzy na mnie z takim znakiem zapytania to chciałem pokazać, że przetarg już się odbył pierwszy na to przedsięwzięcie w Gminie Lubartów. W Gminie Lubartów dwa ujęcia wody w Chlewiskach i w Skrobowie Kolonii więc te miejscowości znajdują się w Gminie Lubartów. I Gmina Lubartów ogłosiła już pierwsze postępowanie przetargowe. W związku z tym, że oferent przedłożył ofertę chyba o 250 czy 300 tys. za dużą zostało to pierwsze postępowanie przetargowe unieważnione. Ale przypomnę, że w tej specyfikacji również zapisane jest, że te inwestycje mają być przeprowadzone do końca obecnego roku. Więc jeżeli te inwestycje zostaną przeprowadzone do końca tego roku a za chwile odbędzie się kolejne postępowanie przetargowe, to dzisiaj zweryfikowałem te informacje, które wczoraj otrzymaliśmy, może to oznaczać, że miasto Lubartów sprzedaje wody mniej o 30%. O 30%, ponad 30% dzisiaj zostałem poinformowany. Wczoraj byliśmy informowani przez główną księgową, że to jest 20 parę % ale dzisiaj zweryfikowałem to. Specjalnie zadzwoniłem żeby to sprawdzić. I to oznacza, że ta taryfa, jak określił ją Pan Przewodniczący Jan Ściśel ona jest po prostu drakońska, radykalna, duża, naprawdę dotkliwa dla naszych mieszkańców no może za chwilę i o rym zostaliśmy również poinformowani przez Panią Księgową jeszcze bardziej znowelizowana i jeszcze bardziej podwyższona. Chciałem Panie Burmistrzu się zapytać czy Pan pierwotnie wiedział, że będą aż takie duże podwyżki? Oraz druga rzecz jaki wariant jest przedkładany na wypadek właśnie ograniczania, zbycia tej ilości wody jeżeli chodzi o odbiorcę hurtowego a takim jest Gmina Lubartów? Jakie to będą skutki przyszłych taryf za wodę i za ścieki jeżeli się okaże, że w tym roku te dwa ujęcia powstaną a przypomnę, że również w specyfikacji wykonawca został zobowiązany do automatycznego włączenia kilku wsi. Tak naprawdę Lubartów będzie dostarczał wodę jeżeli te ujęcia powstaną tylko do części Łucki i do już nie pamiętam dwóch czy trzech miejscowości. Dwóch czy trzech miejscowości podkreślam a wypadną wszystkie olbrzymie znajdujące się w pobliżu Chlewisk, Skrobowa Kolonii, wszystkie miejscowości zostaną wyłączone z zasilania przez PGK.

Kolejna rzecz chciałem się dopytać o kolektory słoneczne, bo również wczoraj zostaliśmy poinformowani ale tak troszkę zdawkowo jeżeli chodzi o kolektory. A mianowicie o ten podatek, o którym Pan tam wspominał, to akurat o podatek nie pytałem ja, ale tam zrodziła się taka niebezpieczna informacja, że te koszty zgodnie z umową zresztą, które zostały zapisane

z mieszkańcami zostały przeniesione na mieszkańców ponieważ wszystkie koszty, te które wynikają w trakcie umowy jako, pojawiają się koszty niekwalifikowane one obciążają odbiorców. Ta informacja była ale druga informacja się pojawiła troszkę bardziej niebezpieczna ponieważ poinformowano nas, że dosyć dużo osób zrezygnowało z tych kolektorów słonecznych a na fotowoltaikę jeszcze nawet nie został rozpisany przetarg więc nie wiemy w jakiej wysokości te kolektory będą dostarczane. I kolejna informacja pojawiła się taka, że jeżeli nie spełnimy w 100% wskaźników, które zostały określone we wniosku o dofinansowanie to wówczas te środki mogą przepaść. Panie Burmistrzu, czy jest w ogóle rozpatrywany taki wariant, że te środki mogą przepaść? I co się stanie wówczas z tymi instalacjami, które już dzisiaj, bo przetarg został częściowo rozstrzygnięty na kolektory słoneczne tylko i wyłącznie, ale chodzi o glikol i dogrzewanie ciepłej wody. Natomiast nie zostały rozstrzygnięte pozostałe przetargi. Co się wydarzy jeżeli się okaże w przypadku kolektorów słonecznych te kwoty do dopłaty będą również na tyle duże, że nie będzie chętnych na instalacje tych urządzeń? I jak, gdyby ten czarny scenariusz się ziścił, jakie kwoty do dzisiaj zostały już wydane przez miasto jeżeli chodzi o sfinansowanie tego przedsięwzięcia, bo to również będzie oznaczać, że te kwoty będą musieli zwrócić indywidualni beneficjenci, którzy za pośrednictwem miasta korzystali również z instalacji tych baterii.

Kolejna rzecz chciałem się dopytać o sprawozdanie z budżetu obywatelskiego, ponieważ zgodnie z odrębną uchwałą takie sprawozdanie powinno być przyjęte do końca I kwartału roku bieżącego. Już wiemy jako członkowie tej komisji, że nie zostało takowe sprawozdanie przyjęte do końca kwartału, czyli nie została wykonana ta ustawa, uchwała przepraszam. To tak a propos zarzutów pod kątem kolegi Wojtka Osieckiego, że źle prowadzi swoją komisję to przypomnę, że ta komisja również nie dostarczyła w odpowiednim trybie tego sprawozdania. My również jako radni nie otrzymaliśmy tego sprawozdania od Pana Burmistrza a powinniśmy otrzymać, bo wyraźnie jest zapisane w uchwale, że takie sprawozdanie powinno być przedłożone Radzie Miasta, ale również mieszkańcom Lubartowa. A na stronie internetowej jeżeli chodzi o budżet obywatelski 2018 i 2017 rok to sprawozdanie również się tam nie znajduje. Więc chciałem się dopytać kiedy takie sprawozdanie zostanie przedłożone Radzie Miasta a posiedzenie odbyło się dopiero 17 kwietnia 2018r. Tak na marginesie wskażę. Ale ponad miesiąc, równo miesiąc mija od posiedzenia kiedy to sprawozdanie wówczas było przyjmowane.

Kolejna rzecz to pytanie jest następujące jeżeli chodzi o Związek Komunalny Gmin Ziemi Lubartowskiej. Ponieważ powinno odbyć się już posiedzenie jeżeli chodzi o zatwierdzenie wyniku finansowego za ubiegły rok, tutaj jest Pan Przewodniczący Zarządu Związku więc myślę, że tradycyjnie Panowie podzielą się tymi odpowiedziami i chciałem się zapytać na kiedy jest planowane Walne Zgromadzenie Związku oraz czy prawdą jest, że miniony rok został zamknięty deficytem na poziomie 1.157.304,89 zł.? Oraz drugie zapytanie związane jest z tym z czym zwrócili się do mnie, może nie powiem kto się zwrócił, bo prosił o to, żeby tych informacji nie ujawniać, ale chciałem się zapytać czy to jest prawdą? Czy prawdą jest, że w tym roku w miesiącu marcu sytuacja ZZO była na tyle trudna, że były trudności z wypłatą wynagrodzeń pracownikom ZZO? A przypomnę, że dotacje, które ten zakład powinien otrzymywać zostały już w zeszłym roku uchwalone i kwoty tych dotacji zostały również uchwalone jakie przekazuje Związek Komunalny bezpośrednio ZZO. To jest trochę trudne to co mówię, bo niektórzy radni nie do końca rozumieją o czym mówię. Niestety jest skomplikowana sytuacja jeżeli chodzi o zasilanie finansowe inaczej mówiąc. No mimo, że ta dotacja została zasilona i zasilila ZZO czy było tak, że po prostu koszty bieżące funkcjonowania tego podmiotu przewyższyły planowane koszty, które zostały założone w planie finansowym na 2018r.? Dziękuję bardzo.

Radny KRZYSZTOF ŻYŚKO

Ja mam dwa pytania do Burmistrza Szumca, czy na ul. Romana Jeziora, na której jest powiem niedoświetlony fragment tejże ulicy w ramach inwestycji dotyczących oświetlenia miasta zostanie postawiona lampa? To jest jedno pytanie.

I drugie moje pytanie na ul. księdza Walentego Ligaja w ramach poprawy odwodnienia została ta ulica przekopana i w tej chwili powstała taka sytuacja, że część chodnika na tej ulicy jest ładnym chodnikiem, z ładnej prostej kostki natomiast fragment tego chodnika jest no chodnikiem, po którym w tej chwili nie bardzo da się chodzić. Moje pytanie czy można liczyć na dokończenie tego chodnika i w jakim terminie? Dziękuję.

Z uwagi na brak chętnych do zgłaszania kolejnych interpelacji, zapytań i wniosków Przewodniczący rady zamknął ten punkt porządku obrad i przeszedł do realizacji następnego punktu porządku obrad.

Ad.5

Sprawozdanie z działalności Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Lubartowie za 2017 rok.

Otwierając ten punkt porządku obrad Przewodniczący Rady zwrócił się z pytaniem do radnych czy może poprosić Panią Dyrektor aby w skrócie przedstawiła przedmiotowe sprawozdanie z uwagi na to, że zostało ono przesłane radnym wraz z zawiadomieniem na sesję i radni mieli czas na zapoznanie się z nim. W otwartej dyskusji Radni będą mieli możliwość zadawania pytań. Do propozycji Przewodniczącego Rady nie wniesiono uwag. Przewodniczący Rady poprosił Panią Bożenę Kulkę Dyrektor MOPS o przedstawienie w skrócie sprawozdania z działalności MOPS.

Dyrektor MOPS – BOŻENA KULKA

Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu, Wysoka Rado, Szanowni Goście w 2017r. do zadań realizowanych przez MOPS należało między innymi udzielanie pomocy finansowej, świadczenie pracy socjalnej oraz usług z zakresu poradnictwa specjalistycznego, opieki nad osobami starszymi, niepełnosprawnymi, bezdomnymi. Poza zadaniami wynikającymi z ustawy Ośrodek realizował również zadania związane ze wsparciem rodziny w tym dotkniętej problemami opiekuńczo-wychowawczymi oraz przemocą domową. Wypłacał stypendia szkolne, świadczenia rodzinne, składki na ubezpieczenie zdrowotne i emerytalno-rentowe, zasiłki dla opiekuna, świadczenia wynikające z ustawy o wsparciu kobiet w ciąży i rodzin za życiem. Jest to nowe zadanie, które w ubiegłym roku zaczęliśmy realizować, świadczenia z funduszu alimentacyjnego. Realizowane były również programy osłonowe, ponadto prowadziliśmy Dzienny Dom Pomocy Społecznej oraz świetlicę środowiskową. W ubiegłym roku wsparciem objęto 565 rodzin, w których było 1096 osób co stanowi to 5,03% ogółu mieszkańców Lubartowa. Pomocą finansową w formie zasiłków stałych objęto 81 osób, celowym 244, okresowym 211. Świadczona była również pomoc w formie usług opiekuńczych, którą przyznano 85 osobom. Kierowano i opłacano bądź dofinansowywano pobyt w domu pomocy społecznej 20 osobom. Przekazano do ZUS 704 składki zdrowotne za 69 osób otrzymujących zasiłki stałe. Pokrywano koszty pobytu w schronisku dwóm osobom, pomoc w zakresie dożywiania otrzymało 616 mieszkańców Lubartowa. Współuczestnikiem również w dystrybucji żywności pochodzącej z UE. Tą pomocą objęliśmy 552 osoby. Każda osoba, rodzina wymagająca wsparcia i pomocy objęta była pracą socjalną. W ubiegłym roku pracą socjalną objęto 1096 osób. Zrealizowano również 7 projektów socjalnych. Poprzez te działania projektowe zintegrowano 426 beneficjentów. Usługi świadczone w domu pomocy społecznej świadczone dla 72 osób, prowadzona natomiast świetlica objęła swoim wsparciem

31 dzieci. Wsparciem w ramach świadczeń rodzinnych które były wypłacane przez ośrodek pomocy objęto 1051 rodzin, 6 rodzin w formie zasiłku dla opiekuna ... (Przewodniczący Rady: przepraszam Panią Dyrektor, proszę Państwa, bo jest naprawdę jak w ulu. Mi chodzi o to, żeby ktoś Panią słuchał Pani Dyrektor, bo okazuje się, że niezbyt nas interesuje realizacja miejskiego programu profilaktyki i rozwiązywania tych problemów. Przepraszam, sprawozdanie z działalności MOPS nie za bardzo interesuje radnych, ale prosiłbym naprawdę o wysłuchanie Pani Dyrektor. Proszę bardzo.) Na realizowane zadania w 2017 roku wydatkowano łącznie kwotę 11.109.263 zł. w tym: na świadczenia społeczne, socjalne i pomoc materialną dla uczniów wydatkowaliśmy 7.938.368 zł. Struktura tych wydatków zobrazowana jest w tab. nr 4. Na utrzymanie Miejskiego Ośrodka wydatkowano 2.444.8723zł. również zobrazowane jest to w tab. nr 4. Na pozostałą działalność - 8.648 zł. a wydatki na usługi opiekuńcze, które były ponoszone z planu finansowego UM zamknęły się kwotą 717.365,75 zł. i średniomiesięczne wynagrodzenie brutto z wyłączeniem odpraw i nagród jubileuszowych wyniosło 3.845 brutto, netto 2.745 zł. Szczegółowe informacje zostały przedstawione w sprawozdaniu. Dziękuję.

W otwartej dyskusji nie wyrażono woli zabrania głosu więc Przewodniczący Rady zamknął ją i przeszedł do realizacji kolejnego punktu porządku obrad.

Ad. 6

Przedstawienie oceny zasobów pomocy społecznej dla Gminy Miasto Lubartów za 2017r.

Otwierając ten punkt Przewodniczący Rady stwierdził: i tutaj również podobna uwaga jak wcześniej, gdzie radni otrzymali w materiale obszerne dokumenty dlatego prosimy w telegraficznym skrócie. Przepraszam chyba, że ktoś z radnych życzy sobie, żeby to było realizowane odmiennie czyli tak naprawdę, żebyśmy kompleksowo poznali pełną dokumentację. Nie. Proszę bardzo.

Dyrektor MOPS BOŻENA KULKA

Szanowni Państwo zgodnie z art. 16 a ustawy o pomocy społecznej gmina, powiat i samorząd województwa przygotowują ocenę zasobów pomocy w oparciu o analizę lokalnej sytuacji społecznej i demograficznej. W 2018 r. taka analiza została przeprowadzona dla Gminy Miasto Lubartów przez MOPS. Zakres wymaganych do uzupełnienia informacji za 2017r. określonych w ocenie zasobów pomocy społecznej czyli w dokumencie przygotowywanym przez Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej obejmuje w szczególności zadania, które realizowane były przez miejski ośrodek i przeznaczone na ten cel środki finansowe a także ujmuje strukturę organizacyjną jednostki. W szerokim zakresie wskazuje na rodzaj lokalnych problemów społecznych, powodów ubiegania się o pomoc. Informacje dotyczące infrastruktury miasta obejmują liczbę i jej formę placówek edukacyjnych głównie żłobków i przedszkoli a także mieszkań komunalnych i socjalnych. To zostało zaprezentowane właśnie w tej ocenie. W celu uzupełnienia danych za 2017r. zwróciliśmy się do poszczególnych jednostek i wydziałów UM o przekazanie własnych informacji w zakresie realizowanych zadań zawodowych powiązanych z pomocą społeczną. Jednocześnie wskazano na możliwość przedstawienia własnych rekomendacji w opisie, które można wnieść przed przekazaniem dokumentu do sejmiku województwa a więc przed terminem 30 czerwca. Należy podkreślić, że dokument nie jest sprawozdaniem z realizacji zadań poszczególnych jednostek a jedynie należy go traktować jako materiał poglądowy. Stanowi aktualną bazę danych dotyczącą posiadanych zasobów pomocy społecznej na terenie miasta i może być podstawą do planowania budżetu, inwestycji, dodatkowej

kadry na kolejny rok w zakresie szerokiego rozumianej lokalnej polityki społecznej. Te szczegółowe dane są przedstawione w dokumencie. Dziękuję.

W otwartej dyskusji nie wyrażono woli zabrania głosu więc Przewodniczący Rady zamknął ją i przeszedł do realizacji kolejnego punktu porządku obrad.

Ad. 7

Sprawozdanie z realizacji Miejskiego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Przeciwdziałania Narkomanii na rok 2017.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Zapraszamy Panią Przewodniczącą Krystynę Bajdę. Również poinformuję, że mieliśmy te materiały razem z naszymi dokumentami. Czy Radni sobie życzą pełnego czy też telegraficznego skrótu? Telegraficznego sobie życzą. Czy ktoś z radnych ma odmienne zdanie? Nie widzę. Proszę bardzo, dopuszczamy Panią Przewodniczącą

KRYSTYNA BAJDA Przewodnicząca MKRPA.

Dziękuję. Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Program na rok 2017 obejmował pięć podstawowych zadań. Pierwsze to „Zwiększenie dostępności do różnych form pomocy terapeutycznej i rehabilitacyjnej dla osób uzależnionych i ich rodzin, a także osób dotkniętych zjawiskiem przemocy w rodzinie, gdzie istnieje problem alkoholowy”. Drugie zadanie to „Wspieranie profilaktycznej działalności informacyjnej i edukacyjnej w szczególności dla dzieci i młodzieży. Trzecie zadanie to „Wspomaganie działalności organizacji pozarządowych oraz podmiotów określonych w art. 3 ust. 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 roku o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie, służącej rozwiązywaniu problemów alkoholowych i narkomanii w obszarze profilaktyki i rehabilitacji uzależnień. Zadanie to zrealizowane było w drodze konkursu. Czwarte działanie to Działalność Miejskiej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Piąte zadanie to „Tworzenie na terenie gminy niezbędnych warunków umożliwiających zapewnienie alternatywnych sposobów spędzania wolnego czasu”. Realizacja zadania pierwszego to praca biegłych Pani Wandy Suchorab i Justyny Czernickiej w punkcie konsultacyjnym. Panie wydawały opinie i udzielały pomocy psychospołecznej i prawnej. Zadanie drugie to realizacja profilaktycznej działalności informacyjnej i edukacyjnej prowadzona w szkołach profilaktyka. Każda szkoła realizowała program profilaktyczny, który macie Państwo szczegółowo opisany. W tym punkcie też działalność prowadziła świetlica środowiskowa działająca przy MOPS. Realizacja zadania nr 3 to wspomaganie działalności organizacji pozarządowych oraz podmiotów, które macie Państwo wyszczególnione. Ich zadania zostały realizowane w wyniku konkursu ofert. I tutaj Państwo też macie wyszczególnione poszczególne działalności podmiotów, które w drodze konkursu otrzymały dotację na realizację zadań. W zadaniu czwartym też macie Państwo szeroko opisaną działalność Komisji, która między innymi motywuje osoby uzależnione od alkoholu, wydaje opinie a także bierze udział w pracach grup roboczych Zespołu Interdyscyplinarnego ds. przeciwdziałania przemocy w rodzinie. Zadanie piąte to tworzenie na terenie gminy niezbędnych warunków do aktywnego spędzania czasu wolnego czyli dofinansowanie obiektów sportowych mających na celu kreowanie zdrowego i bezpiecznego stylu życia jako profilaktyka poprzez spędzanie czasu wolnego w sporcie. Dziękuję bardzo.

W otwartej dyskusji nie wyrażono woli zabrania głosu więc Przewodniczący Rady zamknął ją. Podziękował Dyrektor MOPS oraz Przewodniczącej Komisji za naprawdę bardzo sprawne złożenie sprawozdań radnym.

Następnie Przewodniczący Rady stwierdził: Szanowni Radni przechodzimy do kolejnego punktu porządku obrad 8, ale tutaj z zgodnie z § 38 Przewodniczący może w uzasadnionych przypadkach dokonywać zmian w kolejności punktów przyjętego porządku obrad oraz zarządzać przerwę w posiedzeniu informując niezwłocznie Radę o przyczynach swojej decyzji. W związku z tym pierwszym zdaniem chciałem zaproponować następującą rzecz abyśmy zanim rozpatrzmy punkt a) porządku obrad rozpatrzyli punkt b) czyli: przyjęcie sprawozdania z działalności Komendanta Powiatowego Policji w Lubartowie oraz informację o stanie bezpieczeństwa i porządku publicznego na terenie miasta Lubartów. W ten sposób uchwałę dotyczącą z a) rozpatrzmy dopiero po tym punkcie. Jak znam życie uchwała dotycząca ronda przerodzi się w kilkugodzinną dyskusję a nasz gość zapewne wzorem swoich poprzedników z chęcią udałby się do swoich obowiązków. Czy radni wyrażą zgodę abyśmy w tym momencie tak rozpatrywali ów porządek obrad i rozstrzygali czy wcześniej rozpatrzmy owo sprawozdanie? Czy ktoś, proszę bardzo. (Wypowiedzi z sali nie do odtworzenia) Nie, nie, to tylko w określonych, słuchajcie nie możemy sobie tak teraz.

Radny ZBIGNIEW GAŁĄZKA

Panie Przewodniczący, może też idąc tym tokiem zmienilibyśmy też ostatni punkt, bo Pan Turowski też rano jutro do pracy, także może...

PRZEWODNICZĄCY RADY

Staralem się to wytłumaczyć przy uchwalaniu porządku obrad ale tak troszkę... to jest też uzasadniony przypadek., czyli możemy wyczerpać zapisy

Radny Zbigniew Gałązka

Jeżeli też moglibyśmy tak zrobić...

PRZEWODNICZĄCY RADY

To jest też uzasadniony przypadek, czyli możemy wyczerpać zapisy § 38, czyli czy rozpatrzylibyśmy te dwa punkty? Czy ktoś z radnych ma odmienną opinię w tym punkcie? Nie powinniśmy głosować ponieważ Przewodniczący może w uzasadnionych przypadkach dokonywać zmian w kolejności punktów przyjętego porządku obrad, zgodnie z § 38. Także nie musimy to zmienić w porządku obrad, nie musimy rozpoczynać tej całej procedury. Czy ktoś zgłasza zastrzeżenia? Nie widzę. W takim wypadku poprosimy Pana Komisarza Norberta Romanka pełniącego obowiązki Komendanta Policji aby nam dokonał wprowadzenia do tej uchwały. Ale chciałem poprosić o taką rzecz, że na wszystkich Komisjach był przedstawiciel Pana Komendanta, nie na wszystkich? Ale to ja może złożę, prawie na wszystkich, także radni mieli okazję albo zapoznać się z materiałami, które otrzymaliśmy w naszych materiałach, albo mogli zapoznać się jeszcze dokładniej na Komisjach. Jeżeli poproszę Pana Komendanta o to, żeby złożył również w telegraficznym skrócie swoje sprawozdanie czy radni uznają że będzie to niewłaściwe? Czy ktoś wnosi sprzeciw do takiej propozycji? Proszę bardzo.

Pełniący obowiązki Komendanta Policji w Lubartowie NORBERT ROMANEK

Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, dziękuję za przychylność odnośnie mojego sprawozdania. Postaram się króciutko je przedstawić. Komenda Powiatowa Policji w Lubartowie w roku 2017 tak jak wcześniej to bywało głównie skupiła się na przestępstwach

z 7 kategorii w tym szczególnie uciążliwych. Chodzi tu o włamania, kradzieże, zniszczenia mienia, bójki, pobicia, rozboje. Porównując rok 2017 do 2016 jeśli chodzi o przestępstwa tego typu jak zabójstwa takich zdarzeń nie było na terenie miasta. Jeśli chodzi o rozboje to w 2017r. było 2 mniej; bójka, pobicie było o 4 więcej porównując do roku 2016. Kradzieże z włamaniem było o 13 mniej. Jeśli chodzi o uszczerbek na zdrowiu było więcej 3. Kradzieży było mniej o 5, zniszczenia mienia było więcej o 8. Łącznie wszystkich przestępstw w roku 2017 było 357 na terenie miasta tj. o 8 mniej porównując do roku 2016. Jeśli chodzi o zagrożenia w ruchu drogowym to: na terenie miasta Lubartów: ogólna liczba zdarzeń drogowych w 2017r. 233, 2016- 211, wypadków drogowych 11 tj. o 5 więcej niż w 2016r. , kolizji było 227 to jest porównywalnie do 2016r., osób jakie zginęły w tego typu zdarzeniach była 1 osoba, była to osoba piesza. Ulice i odcinki dróg na terenie do których doszło do wypadków to była ul. Lubelska – 2, Al. 1000-lecia – 1, Lipowa – 1, Gazowa -1, Cicha - 1, Kopernika – 2 , obwodnica miasta – 3. Nadmienię, że poza tym iż wykrywamy i ustalamy sprawców przestępstw również zajmujemy się profilaktyką. Wzorem lat ubiegłych KPP w Lubartowa w ramach prewencji kryminalnej realizowała następujące działania o charakterze profilaktyczno-edukacyjnym: „Jestem bezpieczny”, „Bezpieczna droga do szkoły”, „ Grawer 2”, „Turniej bezpieczeństwa w ruchu drogowym”, „Przepisy muszą gryźć”, „Krajowy Program Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie”, „Narodowy Program Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych”, „Klub bezpiecznego Puchatka”. Podsumowując całokształt działań Policji w 2017r. należy stwierdzić, że stan bezpieczeństwa, porządku publicznego na terenie miasta jest zadawalający, w naszej ocenie oczywiście. Należy podkreślić, że taki poziom stanu bezpieczeństwa na terenie miasta to również zasługa organów samorządów i między innymi tutaj Państwa. Państwa Radnych, którzy wspieracie nas w sferze materialnej za co dziękują w imieniu własnym i wszystkich policjantów. Jeśli są pytania to bardzo proszę.

Przed otwarciem dyskusji Przewodniczący Rady poprosił Przewodniczących Komisji o przedstawienie opinii o omawianym projekcie uchwały.

Wszystkie Komisja Rady przedmiotowy projekt uchwały zaopiniowały pozytywnie.

W otwartej dyskusji głos zabrali:

Radny TOMASZ KRÓWCZYŃSKI

Szanowni Państwo dziękuję za głos. Chciałem zadać pytanie jakby nie związane ze sprawozdawczością, tutaj z przedstawionym materiałem tylko korzystając z okazji, z obecności chciałem zapytać o kwestię tego parkingu, którego temat wraca co jakiś czas. Może nie tak regularnie jak kolej wiedeńska ale wraca. Skąd inąd wiem, że tej sprawy załatwić nie możemy z uwagi na przepisy więc ten parking w takiej postaci w jakiej jest powinien pozostać. Tu chciałem zapytać, czy rzeczywiście, korzystając z okazji tak, żeby przedstawić nam informacje, co uniemożliwia, jakie przepisy może nie literalnie paragrafy, bo to nie o to chodzi tylko jakie wymagania związane tutaj z działalnością Policji i zapewnieniem bezpieczeństwa w naszym mieście sprawiają, że ten parking przy Cichej wzdłuż Komisariatu, musi zostać w takiej postaci w jakiej jest?

Radna MARIA KOZAK

Panie Burmistrzu, Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo, ja chciałam się zwrócić do Pana z taką sprawą. Po pierwsze Pan nam tutaj dał mapę zagrożeń, Krajowa Mapa Zagrożeń, ja nie będę dokładanie jej nazywać po prostu skróć- Mapa Zagrożeń. Nie wszystko tutaj rozumiem na tej mapie. Nie wiem co oznacza samochód z jakimś tam zegarem, czy coś

takiego, następnie kółeczko i w nich cyfry oraz kółeczko i w nich, nie wiem zwierzęta jakieś. Wiem, że ta mapa powstaje dzięki obywatelom również i chciałabym żeby, to nie jest jednak czytelne dla obywateli czy mieszkańcom Lubartowa mocno znane. Ja osobiście roznosiłam wśród mieszkańców ul. Powstańców W-wy i Szaniawskiego właśnie informacje jak się po prostu dostać na tą Krajową Mapę Zagrożeń i jak po prostu korzystać. A to w związku z tym, że mi też podpowiedziano, że jeżeli będą zgłoszenia to Policjanci będą musieli reagować. Na ul. Powstańców W-wy i Szaniawskiego jest zakaz żeby nie wjeżdżały samochody powyżej 3,5 t. niestety ten zakaz jest łamany natomiast przepraszam ale Policji ja nie widzę. Jeżeli są zatrzymywane to są zatrzymywane samochody osobowe, my mamy nawet zdjęcia z tego tytułu, że tak powiem. Na przykład zdjęcie na którym jest zatrzymany samochód osobowy natomiast scania czy tam ciężarówka jedzie sobie spokojnie i ma wszystko w nosi. Następnie nie jest też przestrzegana prędkość na tych ulicach i naprawdę mieszkańcy mają już dosyć. My interweniowaliśmy w różnych miejscach i w prasie też natomiast na pewno tego powiem, że nie odpuścimy tylko będziemy gdzieś szukali pomocy na zewnątrz, może poza powiatem. No ostatecznie to jest po prostu chyba blokada. Jeszcze mam taką rzecz, tutaj Pan mówi, w tym sprawozdaniu jest, że poprawę bezpieczeństwa z Lipową i Nowodworską i 19 rozwiązałyby pulsujące światła STOP, natomiast nie wywiązuje się z tego GDDKiA. Natomiast ja mam pytanie co zrobiła Policja w stosunku do GDDKiA? Jakie były Wasze interwencje i po prostu o co prosiliście. Dziękuję bardzo.

W odpowiedzi na powyższe zapytania Komisarz NORBERT ROMANEK powiedział:
Panie Przewodniczący, Szanowna Rado, odpowiadając na pytania może zacznę od tyłu. Jeśli chodzi o te pulsujące światła i GDDKiA to my ze swej strony mamy takie możliwości, że składamy wniosek, informujemy, że w naszej ocenie w tym miejscu takie działania należałoby podjąć. GDDKiA jest właścicielem tego odcinka drogi i ona jest gospodarzem i ona podejmuje w tej sprawie decyzje. Wniosek taki był składany wydaje mi się, że nie raz, ale kilka razy z uwagi na to... GDDKiA nie podjęła że tak powiem w tej kwestii żadnych czynności, gdyby zasadne było zadać pytanie Generalnej Dyrekcji. Jeśli chodzi o Krajową Mapę Zagrożeń, Pani mówi, że na ulicy już nie pamiętam dokładnie jakiej..., Powstańców W-wy i Szaniawskiego, tak. Krajowa Mapa Zagrożeń i tak jak Pani powiedziała, że zauważyła Pani, że został kontrolowany tam jakiś pojazd i do tego jeszcze, że kierujący przekraczają prędkość oraz, że jest tam, samochody ciężarowe, tak? Tonaż pojazdów. Powiem tak nie wiem co było powodem kontroli drogowej, być może, że to, że ten pojazd przekroczył taką prędkość i został zatrzymany. Być może, że jeszcze jakieś inne okoliczności. Jeśli chodzi o Krajową Mapę Zagrożeń to proszę mi wierzyć, że każde kliknięcie tam, odnotowanie, że coś jest nie tak, uważa jakiś obywatel, że dochodzi do naruszeń prawa, naszym obowiązkiem jest w ciągu doby, czyli 24 godzin od ujawnienia tego, podejmować określone czynności i my mamy to przez 5 dni dokonywać weryfikacji i sprawdzeń. Każde to sprawdzenie jest przez nas weryfikowane i sprawdzane. My z kolei jesteśmy również z tego tytułu rozliczani i kontrolowani. Także to nie jest na takiej zasadzie, że my mając takie zgłoszenie nie podejmujemy żadnych czynności. Owszem dobrym, powiedzmy samochody tam przejeżdżają, może się tak zdarzyć, że ten, jakiś ciężarowy przejedzie z większym tonażem, aczkolwiek no nie zawsze w tym samym miejscu jest i radiowóz i policjanci. Jeśli chodzi o te znaczki, które znajdują się na Krajowej Mapie Zagrożeń to one określają jakie zostało popełnione wykroczenie. Tam jest taka, no czy powiedzmy tam zgrupowanie się młodzieży, spożywanie alkoholu w miejscu publicznym, przekroczenie prędkości, tudzież innych wiele tam rzeczy. Generalnie od 5, wskazaniu tego miejsca my tam w przeciagu, krótkim czasie udajemy się i weryfikujemy. Jeśli chodzi o Krajową Mapę Zagrożeń jest to aplikacja dosyć prosta i wpisanie samego takie, zrobić taki wpis, to generalnie od razu się to wyświetla i można tam już podejmować, instrukcja jest dosyć prosta w obsłudze. Także

myślę, że kwestia tylko poczytania, doczytania i będzie można to realizować. Jeszcze może odnośnie parkingu. Jeszcze jedno słowo. Powiem tak, jest ten parking przy Cichej, miejsce które jest wyznaczone głównie dla pojazdów służbowych, po to aby pojazdy te służbowe były blisko komendy w przypadku kiedy trzeba będzie niezwłocznie udać się, pojechać na interwencję w celu tam ratowania życia i zgonu. To jest miejsce, to jest zgodnie, wynika dokładnie z przepisów. Nie będę teraz podawał jakie, bo powiem szczerze, że nie wiem. No obecnie w takiej chwili, żeby powiedzieć, przypisać to dokładnie, bo nie jestem przygotowany aż na takie pytania aczkolwiek na pewno są tego typu. To jest obowiązek, to jest w każdej komendzie. Tam również było takie pytanie, Pan Gregorowicz bodajże tak, zasugerował, żeby tam miejsce wyznaczyć, czy po 15:00 powiedzmy kiedy już nie urzędujemy, żeby zwykły obywatel mógł tam podjechać. Powiem tak, zazwyczaj jest tak, że nawet jeżeli ktoś tam podjeżdża i nie zatrzymuje się na tych miejscach, gdzie jest to wyznaczone dla pojazdów służbowych, te dalsze miejsca to nikt z policjantów, przynajmniej ja się, nie pamiętam takiej sytuacji żeby ktoś interweniował z policjantów i jakieś miał tam powiedzmy zarzuty wobec takiego obywatela. Generalnie również tego typu parkingi są robione dla policjantów z racji tego, że często i gęsto zdarzało się w przeszłości, że no nie mówiąc tutaj na Lubartowie, ale innych jednostek kiedy to pojazdy cywilne i powiedzmy policjantów no były gdzieś parkowane po bokach no i często dochodziło do tego, że obywatele, ci powiedzmy tam z marginesu, często zdarzało się po prostu, że uszkadzali te pojazdy. Tak. Na skutek ich złośliwości, czy wiedząc, że taki pojazd należy do takiego policjanta. Także tak to wygląda jeśli chodzi o parking.

Radny GRZEGORZ GREGOROWICZ

Moi Drodzy, chciałbym wyrazić ubolewanie z powodu wypowiedzi Pan radnego Krówczyńskiego, który zasugerował, że prawdopodobnie istnieją jakieś przepisy, które zakazują zmianę organizacji oznakowania pionowego na skrzyżowaniu ul. Cichej z Lubelską. Moim zdaniem dzisiaj ten temat w ogóle nie padł. Ja wypowiedziałem się tylko w rozmowie z Panem Komendantem w sposób prywatny, na uboczu, dlatego, żeby Państwu na każdej sesji tym głowy nie zawracać. Myślę, że sprawa dojrzeje i znajdzie jakieś wyjście. Ale ja bym sugerował i życzyłbym sobie, oczywiście Pan Radny Krówczyński może to przyjąć do wiadomości bądź nie, żebyśmy nie ułatwiali jakby sposobu niezafatwiania sprawy, bo według mnie nie ma żadnych przepisów, rozumiem, że tu wchodziłyby w grę jakieś przepisy szczegółowe, które zakazywałyby, związane np. z posadowieniem proszę Państwa komendy Policji, jak i przepisy wewnętrzne czy jakieś takie przepisy wewnętrzne, szczegółowe, branżowe, które by to nie umożliwiały. Według mnie nie ma. Ja się zawodowo zajmuję organizacją ruchu drogowego od wielu lat, również oznakowaniem pionowym w końcowej fazie budowy dróg, ulic i placów manewrowych i nie są mi takie przepisy znane. Często jakby w procesie budowy czy instalacji tego typu oznakowania potrzebna jest opinia policji, ale nie jest mi znany żaden przepis, który to zabrania. To jest kwestia właśnie złożenia wniosku i ewentualnego zaopiniowania przez odpowiednie instytucje. To wszystko. Natomiast Pan Radny Krówczyński po prostu nie przytoczył żadnego przepisu, który by to zabraniał, więc ja ze spokojem czekam na stanowisko Policji. Będzie albo nie będzie, no mogę powiedzieć na dzisiaj, że na tym parkingu od ul. Cichej są cztery bądź pięć kopert łącznie

z kopertą dla osób niepełnosprawnych z uwagą, że tylko dla interesantów. Mówi się o niepełnosprawnych, że tylko może niepełnosprawny, który jest interesantem. Jest pięć kopert bądź cztery dla pojazdów służbowych jak najbardziej ale wcześniej przy bramie wjazdowej na dziedziniec wewnętrzny jest zakaz, jest znak zakaz zatrzymania z dopiskiem” z wyłączeniem pracowników Policji”. Po godz. 15:00 praktycznie ten plac jest pusty (Przewodniczący Rady: dobrze, dajmy ..., już wiemy...) dzisiaj samochodów tam się

mogło..., ale może tylko skończę Panie Przewodniczący (Przewodniczący Rady: ja bym prosił Radnych, ponieważ tu Radny Krówczyński wywołał temat parkingu, prosiłbym żebyśmy tego tematu parkingu nie kontynuowali. To nie jest temat sprawozdania, bo już widzę, że za chwilę przybiegnie Pan Krówczyński i będziecie o parkingu zaraz rozmawiali a nie o sprawozdaniu) Dobrze, bez potrzeby. Myślę, że spokojnie niech się Policja tym zajmie bądź nie. Podejźmy z należyтым szacunkiem do tego co zrobią. Myślę, że podejda do tego w sposób właściwy. To tylko tyle. Dziękuję.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Być może w przyszłym roku w sprawozdaniu Radni przeczytają o tym parkingu i nie będzie pytań.

Radna MARIA KOZAK

Panie Komendancie ja w imieniu swoim i mieszkańców tych ulic: Szaniawskiego, Powstańców W-wy mam taką wielką prośbę, żebyście pojawiali się na tych ulicach. Tam jest łamany zakaz i tam wjeżdżają samochody powyżej 3,5 t. Że nie przestrzegają prędkości to jest swoją drogą, ale po prostu tam nie powinny się pojawiać. To tyle. Dziękuję.

Innych zapytań nie zgłoszono. Przewodniczący Rady stwierdził, że myśli iż Komendant przyjął to do wiedzy i rozpoczął procedurę głosowania przedmiotowej uchwały.

W głosowaniu 19 gł. za, 0 gł. przeciw, 1 gł. wstrzym.się Rada Miasta podjęła uchwałę w sprawie przyjęcie sprawozdania z działalności Komendanta Powiatowego Policji w Lubartowie oraz informację o stanie bezpieczeństwa i porządku publicznego na terenie miasta Lubartów. (Kserokopia uchwały Nr XXXIV/215/2018 w załączeniu.)

Ad. 8b)

Rozpatrzenie i podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie przyjęcia "Lokalnego Programu Rewitalizacji dla Lubartowa na lata 2017-2023"

Na wniosek Przewodniczącego Rady zaakceptowany przez Radnych projekt przedmiotowej uchwały w skrócie przedstawił Naczelnik Wydziału UM Piotr Turowski.

Naczelnik Wydziału UM PIOTR TUROWSKI

Panie Przewodniczący, Panie i Panowie Radni, Panie Burmistrzu, Szanowni Państwo przedkładamy uchwałę dotyczącą zmiany Lokalnego Programu Rewitalizacji dla Lubartowa na lata 2017-2023". Zmiana ta polega na wprowadzeniu na listę projektów rewitalizacyjnych dodatkowego projektu miękkiego, czyli dotyczącego kompetencji miękkich mieszkańców obszaru rewitalizowanego. Powodem zmiany jest wniosek złożony do nas przez Firmę NS Konsulting, która ma zamiar realizować z dofinansowaniem unijnym program adresowany do 48 osób zamieszkujących obszar rewitalizacji. Ten projekt ma na celu podniesienie kompetencji zawodowej w celu przeciwdziałania bezrobociu. Dziękuję bardzo.

Przed otwarciem dyskusji Przewodniczący Rady poprosił Przewodniczących Komisji o przedstawienie opinii o omawianym projekcie uchwały.

Wszystkie Komisje Rady przedmiotowy projekt uchwały zaopiniowały pozytywnie.

W otwartej dyskusji wypowiedzieli się:

Radny JAKUB WRÓBLEWSKI

Szanowni Państwo, oczywiście ja będę głosował za tym projektem uchwały. Natomiast proszę, gorąco trzymam kciuki za projektodawców, którzy piszą projekt z EFS-u, bo będzie im bardzo ciężko w obecnej sytuacji społeczno-gospodarczej w mieście go zrealizować. Dziękuję.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Dziękuję. Ja też pozwolę sobie zadać pytanie. Chciałem się dopytać, ponieważ na poprzednich kilku sesjach mówiliśmy o tym, że w tym planie rewitalizacji zabrakło obiektów, które są zgłaszane między innymi w konkursach i nie zostały one opisane a to ułatwiłoby dodatkowo, dałoby możliwość pozyskania dodatkowych punktów jeżeli chodzi o ocenę w ewentualnych konkursach, które byłyby ogłaszane. Padł wówczas zarzut, że Radni nie informowali o tym na etapie konsultacji. Ale na etapie posiedzeń sesji Rady Miasta Radni już informowali o tych kwestiach, że warto by było żeby te obiekty znalazły się w planie rewitalizacji. Chciałem się zapytać dlaczego UM nie uwzględnił obiektów, które znajdują się w planie rewitalizacji oraz obiektów, które mogłyby się w tym planie znaleźć? Między innymi taki obiekt jak była Filia Szkoły Nr 1. A po to, żeby się znalazły w tym planie, żeby uzyskać większe dofinansowanie. No padały zarzuty, że nie padły te informacje a od kwartału jeżeli chodzi o ten rok wiadomo już, że takowe zmiany można byłoby dokonać. Chciałem się zapytać czego one nie zostały dokonane?

Naczelnik UM PIOTR TUROWSKI

Może wyjaśnię charakter i różnice pomiędzy zmianami, które wprowadzamy w tej chwili do Programu a zmianami, o których mówi Pan Przewodniczący. Wprowadzamy projekt miękki, który zasadniczo nie zmienia nam obszaru rewitalizacji. Obszar rewitalizacji został wyznaczony na podstawie wskaźników. Te wskaźniki zbieraliśmy od 2016r. od grudnia i badaliśmy i podzieliliśmy miasto na obszary. W poszczególnych obszarach badaliśmy poziom wskaźników wskazujących na to, że część miasta jest obszarem zdegradowanym, część nie jest obszarem zdegradowanym. Miejszem o najbardziej, że tak powiem zaawansowanych wskaźnikach, które wskazywały nam na możliwości osiągnięcia wskaźników we wszystkich sferach zostało wyznaczone jako obszar poddawany rewitalizacji, który nie obejmuje więcej niż 30% ludności miasta i nie więcej niż 20% jego powierzchni, taki obszar został wyznaczony. Na terenie tego obszaru znalazły się dwie szkoły, tak konkretnie to jedna szkoła i jedno przedszkole, które mamy w projekcie termomodernizacyjnym. I wprowadzenie zmiany takiej, żeby objąć wszystkie szkoły w programie rewitalizacji musiałoby wiązać się na przykład z punktowym objęciem tych wszystkich szkół. Ponieważ one znajdują się na obszarach, na których nie jesteśmy w stanie osiągnąć wskaźników po prostu to świadczy o tym, że miasto ma dobre wskaźniki. Natomiast rewitalizacja dotyczy tego obszaru na którym te wskaźniki są złe. I teraz objęcie punktowe w sensie, że mamy obszar rewitalizacji tam gdzie jest najbardziej, skoncentrowane są wskaźniki i punktowo wszystkich szkół, no tutaj to by nam niestety nie przeszło przez Urząd Marszałkowski. Wydaje mi się, że możemy, jeżeli, możemy spróbować procedować taką zmianę, żeby narysować obszar rewitalizacji w tych miejscach gdzie stoją szkoły, ale obawiam się, że jest to niezgodne z duchem rewitalizacji i nie zostanie przez Urząd Marszałkowski, ponieważ każda zmiana w tym momencie, którą dokonujemy po uchwaleniu programu przez Radę jest zatwierdzana przez Zarząd Województwa i dopiero wtedy na podstawie takiego programu można uzyskiwać dodatkowe środki. W tym momencie nasz projekt, z którego dwa obiekty znajdują się na obszarze rewitalizacji nie może korzystać z dodatkowego dofinansowania a jednocześnie nie mamy jak narysować rewitalizacji na

terenie całego miasta gdzie są porzucane pozostałe obiekty objęte projektem. Dziękuję bardzo.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Pozwolę sobie jeszcze z Panem Naczelnikiem poprowadzić trochę dyskusję, a może zrobimy tak, że właśnie nie będziemy już, nie będę, słucham? Nie, nie, nie ponieważ chciałem uzmysłwić jedną rzecz, że te obiekty, które byłyby wpisane do tego planu rewitalizacji jedyne co mogłyby zrobić to te wskaźniki mogłyby tylko i wyłącznie poprawić, bo mówimy o obiektach zdegradowanych jeżeli chodzi o tkankę. I druga rzecz panie Naczelniku przypominam, że w pierwotnym planie rewitalizacji, który został okrojony a spełniał już wskaźniki, który został okrojony o zachodnią część Lubartowa. Chodzi mi tutaj o, jadąc w stronę ul. Lipowej ulicą Szaniawskiego, lewą stronę Szaniawskiego, ten teren spełniał już wskaźniki w pierwszych wskaźnikach, po pierwszych analizach. I został on wyłączony z planu rewitalizacji w związku z tym, jedynym wskaźnikiem, który nas dzisiaj by ograniczał to wielkość powierzchni gruntów, które byśmy przypisywali do planu rewitalizacji. One nie mogły wynieść więcej niż 30%. Nie pytam o to, żeby nie wiem, Panu Naczelnikowi dokuczyć, tylko chciałem uzmysłwić nam taką rzecz, że gdybyśmy postarali się, a wydaje mi się, że tych starań nie było, bo nawet nie wiemy jak bardzo by się wychyliły wskaźniki i w którą stronę, to umożliwiłoby, przypominam, że w ramach programu 5.2 będzie ogłaszany kolejny nabór jeżeli chodzi o termomodernizacje tych obiektów. I chciałem również uzmysłwić, że ta sławetna, kolektory jeżeli chodzi o fotowoltaikę, nie będą pomniejszały możliwości zdobycia dodatkowych punktów w świetle tego regulaminu, który aktualnie obowiązuje.

Naczelnik UM PIOTR TUROWSKI

Nie zrozumiałem o co chodziło z kolektorami i fotowoltaiką w tym momencie, natomiast wracając do obszaru rewitalizacji Pan Przewodniczący odwołuje się w tym momencie do momentu kiedy tworzyliśmy program i wyznaczaliśmy obszary na terenie miasta. I tutaj, ja rozumiem, że chodzi o to, żeby cofnąć się o jedną linię zabudowy z granicą rewitalizacji (Przewodniczący Rady: nie, nie, chodzi mi o, przepraszam wejdę Panu w słowo, że punktowo jeżeli wybierzemy te obiekty to nie wychyli nam aż tak mocno tych wskaźników jeżelibyśmy sobie te obiekty nanieśli. Tak samo jak, przypomnę, że został naniesiony obiekt przy ul. Pradnik.) Rozumiem, że chodzi o sytuację kiedy zmniejszymy aktualną powierzchnię programu rewitalizacji o jakiś jej fragment i zamiast tego narysujemy dokładnie program rewitalizacji wokół obiektów szkół. Tak, które chcemy termomodernizować? (Przewodniczący Rady: nie, nie, powiększymy ten plan rewitalizacji o te obiekty szkolne i przedszkolne.) Znaczący, powiększymy tak, żeby on się łączył z obszarem rewitalizacji, czy tak żeby to był oddzielny punkt, obszar? (Przewodniczący Rady: oddzielny punkt poza obszarem.) No to to jest to o czym mówiłem pierwotnie, ja obawiam się, że tego typu zmiana nie przejdzie nam przez Urząd Marszałkowski, gdzie nie zostanie zatwierdzona, dlatego, że obszar rewitalizacji powinien być spójny. Wskaźniki, o których mówimy nie dotyczą degradacji budynków ponieważ my cały czas mówimy, łączymy jakby rewitalizację z sytuacją, którą znamy z rynku kiedy mieliśmy inny rodzaj kostki, mieliśmy inną funkcję. Zmieniliśmy tą funkcję, poprawiliśmy tą estetykę przestrzeni. Natomiast współczesne, rozumienie rewitalizacji, czy też może właściwe rozumienie tej rewitalizacji dotyka wskaźników wkraczających w sferę społeczną czyli po pierwsze mamy ład przestrzenny jak najbardziej, po drugie estetykę tej przestrzeni, ale mamy przede wszystkim bezpieczeństwo, wykluczenie społeczne, poziom ubóstwa, zagrożenia, mapy zagrożeń, o której przed chwilą mówił Komendant. I te wszystkie czynniki dopiero tworzą nam możliwość wyznaczenia obszaru, na którym możemy realizować projekty. Obawiam się, że jakby, bo wrysowanie

szkoły, która sama w sobie nie wpływa na te wskaźniki prawda, bo my mamy i tak duże wskaźniki, mamy w tych miejscach, gdzie mamy czy jakieś mieszkania, w których wspieramy naszych mieszkańców, czy inne obszary, na których występują większa przestępczość. Natomiast w szkołach tego nie ma, tego nie mamy. I tutaj obawiam się, że próba narysowania takiego obszaru wokół szkoły no będzie ewidentną, potraktowaną jako próba sięgnięcia po dodatkowe 10% dofinansowania. No chyba nie do końca o to chodzi ponieważ Urząd Marszałkowski czy Zarząd Województwa dzielący RPO na poszczególne segmenty dał nam możliwość realizacji projektów w ramach różnych priorytetów. I tutaj rewitalizacja jest jednym z nich, natomiast no nie przeceniajmy roli i możliwości rewitalizacji.

Przewodniczący Rady podziękował z wypowiedź Naczelnikowi UM Piotrowi Turowskiemu i zwrócił się z pytaniem do Radnych czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos. Z uwagi na brak chętnych w dalszej dyskusji Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie uchwałę zmieniającą uchwałę w sprawie przyjęcia "Lokalnego Programu Rewitalizacji dla Lubartowa na lata 2017-2023".

W głosowaniu 18 gł. za, 0 gł. przeciw, 0 gł. wstrzym.się. Rada Miasta podjęła uchwałę zmieniającą uchwałę w sprawie przyjęcia "Lokalnego Programu Rewitalizacji dla Lubartowa na lata 2017-2023". (Kserokopia uchwały Nr XXXIV/212/2018 w załączeniu.)

PRZEWODNICZĄCY RADY

Za chwilę ogłoszę przerwę, ale przed przerwą prosił jeszcze o głos członek Prezydium Przewodniczący Jan Ściseł.

Wiceprzewodniczący Rady JAN ŚCISEŁ

Ja mam wniosek do Wysokiej Rady. On jest związany ze sprawnością procedowania dzisiejszej sesji, ponieważ Rada ustalając porządek obrad, wprowadziła do niego projekt uchwały związany z nazewnictwem ronda, właśnie mój wniosek jest następujący: żeby Rada Miasta zobowiązała Przewodniczącego Komisji Planowania do zebrania się w czasie przerwy i żebyśmy mogli jako Komisja Planowania zaopiniować wniosek o nadanie nazwy obiektowi miejskiemu, a taki wymóg jest. Komisja Planowania taką opinię powinna wyrazić. I jeszcze mam taką sugestię, ponieważ Pan Przewodniczący powiedział, że w tym punkcie będziemy dyskutowali godzinami, to ja uważam, że w tym punkcie powinniśmy zrobić to bardzo sprawnie, bez dyskusji, bo temat wraca kolejny raz. Wszyscy znają kandydaturę porucznika Jurałomskiego, jego życiowe dokonania, że jest to postać ze wszech miar godna, żeby piastować nazwę centralnego ronda w mieście Lubartów. Proszę Wysoką Radę przegłosowanie mojego wniosku.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Czyli jakiego wniosku? Jeszcze raz, jakby Pan doprecyzował.

Wiceprzewodniczący Rady JAN ŚCISEŁ

Żeby Przewodniczący Komisji Planowania zebrał w trybie pilnym w czasie przerwy Komisje Planowania i żebyśmy mogli zaopiniować wniosek, który wpłynął, który jest zgodny od strony formalnej, żebyśmy mogli go zaopiniować i to by wypełniło niezbędne procedury do przyjęcia stosownej już uchwały. Dziękuję.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Obawiam się Panie Przewodniczący, że Pański wniosek jest sprzeczny z § 67 ust. 3 Statutu Miasta Lubartów, w którym jest zapisane, że do posiedzeń Komisji stałych stosuje się

odpowiednie przepisy o posiedzeniach Komisji Rewizyjnej. A jeżeli chodzi o Komisję Rewizyjną i o te przepisy dotyczące m.in. zwoływania posiedzeń Komisji, chciałem podkreślić, że jest to wyłączna kompetencja Przewodniczącego danej Komisji. Przewodniczący Rady Miasta również nie może zwołać posiedzenia Komisji, która posiada odrębnego Przewodniczącego, ponieważ zgodnie z tym samym Statutem Przewodniczący może tylko i wyłącznie zwoływać wspólne posiedzenie Komisji w odrębnym trybie i w odrębnym postępowaniu. Także nie jest możliwe zobowiązanie Przewodniczącego do wykonania określonych zadań.

Wiceprzewodniczący Rady JAN ŚCISEŁ

Z tego co Pan powiedział, że do kompetencji zwołania komisji stałych Rady Miasta, te kompetencje ma Przewodniczący Komisji. (Wypowiedź Przewodniczącego Rady J.Tomasiaka z sali: Przewodniczący Komisji Planowania Przestrzennego.) Więc ja chciałem, żeby Rada zobowiązała Przewodniczącego Komisji do zwołania w czasie przerwy tej Komisji.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Ale nie może tego Rada uczynić. (Wypowiedzi z sali nie do odtworzenia.) Oczywiście, ale nie może zobowiązać. (Wypowiedź radnego K.Majchra: Ale w historii były takie przypadki.) Proszę Państwa dlatego było to głosowane niezgodnie z przepisami.

Radny JAKUB WRÓBLEWSKI

To ja mam prośbę do Pana Przewodniczącego Komisji Planowania Przestrzennego i Budownictwa, żeby w przerwie sesji, która będzie, zwołał posiedzenie Komisji i żeby Komisja zajęła się zaopiniowaniem tego wniosku, który od sierpnia zeszłego roku leży, dokumenty są w Komisji. Dziękuję.

PRZEWODNICZĄCY RADY

A ja mam odmienną prośbę do Pana Przewodniczącego, w związku z tym, że leżą trzy różne wnioski, aby Pan Przewodniczący nie zwoływał w tym momencie posiedzenia Komisji i nie zmuszał nas jako członków tej Komisji do łamania prawa.

Wypowiedzi z sali nie do odtworzenia.

Radny WOJCIECH OSIECKI – Przewodniczący Komisji Planowania Przestrzennego i Budownictwa RM Lubartów

Szanowni Państwo Zgromadzeni po pierwsze chciałem zdementować ..., znaczy chciałem się odnieść do poprzedniej informacji radnego Grzegorza Siwka, który mówi, że zmienił zdanie, chociaż na Komisji głosował odmiennie, ponieważ chodzi tutaj nie o to, żeby nazwać to rondo, tylko chodzi o to kto nazwie to rondo. Więc ja Panu powiem, gdyby Pan był uważny na Komisji, której jestem Przewodniczącym, to Komisja podjęła taki tok procedowania nad tymi wnioskami, że będzie opiniowała każdy wniosek. Więc generalnie mogą wyjść trzy tożsame wnioski spod Komisji zaopiniowane pozytywnie i to dopiero sesja Rady zdecyduje o tym. Więc proszę mnie nie wsadzać tutaj w jakiegokolwiek upolitycznianie tego itd., bo to Państwo w tej chwili upolityczniacie. Państwo próbujecie sobie na tak szlachetnym czynie jak nazewnictwo ronda przez tak szlachetnego człowieka zbić kampanię polityczną. Panie Kazimierzu, Pan mówi, że ja coś powiedziałem u Pana w biurze, to ja Panu powiem: jak Pan Jerzy Tracz złożył ten wniosek, to Pan przyszedł do mnie i powiedział, że Pan Jerzy Tracz podbiera Panu pomysł, bo to Pański pomysł był, bo to Pański wniosek był. Więc proszę Państwa, powiem Państwu tak: nie zwołam w tej chwili tej Komisji i tutaj na sali oświadczam

– rezygnuję z procedowania jako Przewodniczący tej Komisji, jednocześnie też rezygnuję z funkcji członka tej Komisji. Dziękuję bardzo.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Dziękuję bardzo. Ja również chciałem złożyć oświadczenie, że rezygnuję z pracy w Komisji Planowania Przestrzennego i Budownictwa.

Radna GRAŻYNA MEKSUŁA – Wiceprzewodnicząca Komisji Planowania Przestrzennego i Budownictwa

Panie Burmistrzu, Panie Przewodniczący, Wysoka Rado ja również oświadczam, że rezygnuję z pracy w danej Komisji. Dziękuję bardzo za współpracę.

Radny JAKUB WRÓBLEWSKI

Ciśnie mi się na usta taki wierszyk Brzechwy: „Na straganie w dzień targowy (...)”, to tylko powiem: „A to feler, westchnął seler”.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Bardzo dobre podsumowanie zobowiązania pewnych radnych, żeby naruszali odpowiednie przepisy.

Przewodniczący zarządził 10 minut przerwy.

Po wznowieniu obrad:

Ad. 8c)

Rozpatrzenie projektu i podjęcie uchwały w sprawie nadania nazwy dla ronda w Lubartowie

Otwierając ten punkt porządku obrad Przewodniczący Rady zwrócił się z zapytaniem do radcy prawnego UM.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Zanim otworzę ten punkt chciałem Pana mecenasa Dziubka, czy mogę Panu mecenasowi Dziubkowi zadać konkretne pytanie? Chciałem zapytać się Pana Mecenas, czy w związku z tym, że uchwała nie posiada odpowiedniej opinii Komisji może być procedowana? Ale proszę wypowiedzieć to,... będzie to protokołowane. ... i czym skutkuje?

Mecenas BOGUSŁAW DZIUBEK

Może być procedowana. To jest w gestii Rady, także opinia nie jest aż tak wiążąca.

PRZEWODNICZĄCY RADY

O przepraszam, znaczy ja bym proponował... Panie Mecenasie czyli rozumiem, że, mimo że odrębne przepisy stanowią, że powinna być zaopiniowana przez Komisję, Pan Mecenas uważa, że mimo, że nie zostanie wypełniony obowiązek wynikający z odrębnych przepisów ta uchwała będzie mogła być procedowana.

Mecenas BOGUSŁAW DZIUBEK

Oczywiście.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Proszę bardzo. Proszę o wprowadzenie.

Radny KAZIMIERZ MAJCHER

Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu, Panie i Panowie Radni. Szanowni Państwo myślę, że najlepszym uzasadnieniem tej uchwały i nadaniem ronda przy zbiegu ulic Piaskowej, Lubelskiej i Kolejowej to będzie piękny życiorys jaki ma porucznik Józef Jurałowski. Nie będę Państwu całego życiorysu przedstawiał, bo Państwo macie to przed sobą. Ten życiorys przedstawiałem między innymi przy nadaniu ulicy Strefowej jakiś czas temu, tylko w kilku zdaniach Państwu przypomnę. Józef Jurałowski urodził się 18 maja 1906 r. w Urzeczcu powiat Łowicki. 2 września 1939 r. jako dowódca IV kompanii II batalionu wyruszył na front. Walczył pod Iłżą w jednej z najkrwawszych bitew kampanii wrześniowej a następnie wraz z grupą pułkownika Koca w Lasach Janowskich. Jesienią 1942 r. został komendantem II Rejonu Obwodu Armii Krajowej obejmującego swoim zasięgiem Lubartów, Łuckę, Serniki i Tarło. Zajmował się szkoleniem młodzieży, egzaminował elewów w konspiracyjnych szkołach podoficerskich. Dowodził akcjami o charakterze sabotażowym i dywersyjnym między innymi na koszary węgierskie w Lubartowie i posterunek policji niemieckiej w Czemiernikach. Dnia 25 lipca 1944 r. decyzją Komendanta Okręgu zorganizowano szkiletowy I batalion Armii Krajowej, dowódcą 3 kompanii mianowano porucznika Jura. W okresie „Burzy” objął stanowisko komendanta straży a we wrześniu 1944 roku został zastępcą Komendanta Obwodu Białystok - Miasto Armii Krajowej. Aresztowany na podstawie donosu w październiku 1944r przez NKWD został wywieziony do ZSRR. Po długim śledztwie w 1946 r. został skazany początkowo na 5 lat więzienia, potem wyrok ten przedłużono. Przebywał w więzieniu w Moskwie na Łubiance , w Twerze, potem przez 5 lat w obozach pracy w Krasnojarsku i Igarce. W 1953r. został uznany za niewinnego ale nadal nie mógł opuścić Syberii. Do Polski wrócił w 1955r. W roku 2005 zakończyła się jego rozprawa rehabilitacyjna „o uznanie za niesłusznie aresztowanego i uwięzionego” Podsumowując wyrok prowadzący rozprawę sędzia sądu okręgowego w Lublinie uznał porucznika Józefa Jurałowskiego za wielkiego Polaka i wielkiego żołnierza. Chciałbym tutaj jeszcze w uzasadnieniu dodać, że nasz radny Pan Jerzy Tracz dokonał dużej pracy, wielkiej pracy. Zebrał kilkaset podpisów pod tą uchwałą, gdzie mieszkańcy wyrazili zgodę na to, wolę, żeby nazwać rondo por. Józefa Jurałowskiego. To wszystko. Dziękuję.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Dziękuję, przypomnę, że uchwała nie była opiniowana przez Komisję, bo została dzisiaj wprowadzona do porządku obrad więc nie mogę zadać pytania Komisjom. Otwieram dyskusję w tym punkcie. Proszę bardzo czy ktoś chciałby zabrać głos?

W otwartej dyskusji wypowiedzieli się:

Radny GRZEGORZ GREGOROWICZ

Szanowni Zebrani w związku z tym, że uważam, że omawianie tego punktu jest obarczone wadą prawną skutkującą nieważnością tej ewentualnej uchwały, zważywszy, że opinia obsługi prawnej sprowadza się tylko do słowa, że może być omawiana dla mnie nie spełnia taka opinia cech opinii prawnej. To jest tylko słowo przeciw słowu jeden powie tak drugi powie nie. Mam trochę wyższe wymagania i myślę, że nie tylko ja odnośnie opinii o charakterze prawnym. Podstawa prawna i jakaś dyskusja czy jakieś rozważania tak jak zresztą tej opinii, która się pojawiła odnośnie skarg. Ona była dość pogłębiona i niezależnie czy się z nią człowiek zgadzał czy nie to miała cechy opinii. Natomiast samo sformułowanie tak lub nie jeszcze zważywszy, że ta opinia jest dla mnie nie do przyjęcia, żeby była podstawą do obradowania. W związku z tym prawdopodobnie wszystko wskazuje, że nie będę brał udziału nawet w głosowaniu ani tak, ani nie. Po prostu przestaje mnie to z punktu widzenia

prawnego interesować chociaż jako obywatela mnie interesuje, ponieważ żywiłem wielką nadzieję, że w czasie tej debaty zostaną przywrócone w świadomości społecznej i pewnej przestrzeni społecznej, publicznej, pewne zapomniane wartości i zasady, które stoją u zarania odzyskania niepodległości przez Polskę zarówno 100 lat temu jak i po ostatnie okupacji niemiecko -sowieckiej. Proszę Państwa my jako Klub z tym, że zapowiadam, nie mam upoważnienia żeby się w imieniu Klubu wypowiadać, ale my jako Klub złożyliśmy wniosek jakby równoważny co do wniosku odnośnie porucznika Jurałomskiego, chodziło nam o upamiętnienie Żołnierzy Wyklętych. Ten wniosek łącznie z innymi wnioskami, jeszcze nie dopełnił swojej drogi legislacyjnej i w związku z tym nie może być dzisiaj rozważany jako wniosek alternatywny. Zważywszy też, że nie mamy czy nie mam żadnych zastrzeżeń do por. Józefa Jurałomskiego i jego pamięć niech trwa wiecznie. I mam nadzieję, że znajdzie znacznie godniejsze upamiętnienie niż to, które jest tutaj proponowane. Powiem tak, uważam, że jest godne pożałowania żeby w taki sposób wracać do jego osoby, do jego pamięci. Przypominam Państwu i sobie, że nasz Klub kiedyś złożył wniosek o nazwaniu jego nazwy czy jego imienia ul. Strefową. Państwo, żeście tłumaczyli (Przewodniczący Rady: przepraszam, wtedy jeszcze ta ulica była bez nazwy) ta ulica była bez nazwy, ale teraz ma Strefową. Ulica bez nazwy mająca mnóstwo adresów, dużo firm, gdzie olbrzymia liczba interesantów i gdzie ciągle w obiegu publicznym, medialnym, w przekazie, w informacjach, w dokumentach różnorodnych, w formalnie, w handlowych, adresowych pojawiałyby się setki a nawet tysiące razy to Państwo żeście odrzucili nasz wniosek, żeby nazwać ulicę Jurałomskiego. Wtedy padały niektóre głosy, że to imię, ten człowiek zasługuje na większe upamiętnienie. Rozumiałem, że na większe i proszę bardzo z ul. Strefowej 1,5 km czy 1 km chcecie nazwać anonimowe rondo, które będzie mijane zwracając uwagę na oznakowanie pionowe. A nie mają żadnego adresu nie występując proszę Państwa w literaturze czy w nazewnictwie, czy w obiegu formalnym dokumentacyjnym, tak naprawdę będzie tylko odkupieniem myślę, czy poczucia winy ze strony tych, którzy odrzucili naszą inicjatywę w przypadku ulicy bez nazwy, którą żeście nazwali Strefową. W Polskiej tradycji związanej z nazewnictwem ulic dominują dwie tendencje. Pierwsza to jest taka, żeby nazywać ulice pewnymi nazwami tradycyjnymi, które są związane z aktualnymi sytuacjami czy umiejscowieniem różnych zjawisk przyrodniczych, zoologicznych, roślinnych czy obiektowych jakby przy dawnej ulicy. Stąd Targowa, stąd Kwiatowa, Chmielowa tego typu rzeczy. Ale w sytuacji gdy uzyskaliśmy suwerenność i niepodległość okazało się, że jest olbrzymi deficyt w przypomnieniu pamięci tych osób, które się przyczyniły do niepodległości Polski i do rozkwitu takich społeczności lokalnych jak Lubartów. W Lubartowie jest, dziesiątki ulic, jest setki bohaterów znanych i nieznanymi, którzy wymagają takiego uzasadnienia. I zaczęła wygrywać tendencja, żeby przywrócić tym ulicom nazwy o charakterze niepodległościowym związanym ze społecznością lokalną, z towarzystwami regionalnymi. W Lubartowie jest olbrzymi deficyt właśnie z tego typu nazwami. Przypominam Państwu były takie wnioski i były takie nazwy przypominane na tej sali w przypadku debaty ulicznej, że np. ostatni burmistrz Lubartowa sprzed utraty niepodległości w 1939 Pan Jastrzębski, burmistrz, zginął w Rosji Sowieckiej. Zamordowany przez Sowietów. Ostatni starosta lubartowski Illukiewicz zginął zamordowany przez Niemców w 1940r. na Zamku Lubelskim, że było tu szereg komendantów powiatowych obwodu, powiatowych AK i Związku Walki Zbrojnej. To byli oficerowie, którzy pełnili ofiarną służbę. Szereg z nich zginęło albo w Oświęcimiu albo w innych, gdzie zostali zamęczeni przez okupantów takich czy owakich i dziesiątki takich ludzi jest. Myśmy ich przypomnieli. Co się okazało proszę Państwa przy dywagacjach odnośnie zmiany nazewnictwa ulic, gdzie nakazano nam, dopiero ustawa nakazała nam niektóre relikty komunistyczne zmienić. Co się okazało? Właśnie ze strony tych, którzy podobno są strażnikami pamięci o takich ludziach i takich sytuacjach. Ano się okazało, że zgłaszali, ci, którzy występują jako patrioci, jako obrońcy proszę Państwa

pamięci historycznej związanej ze środowiskami niepodległościowymi to ci byli za ul. Pałacową tam gdzie pałacu nie ma, za Sielankową, nie zgodzili się na Pana Moździńskiego szefa wydziału propagandy i informacji komendy AK w czasie wojny w Lubartowie, nie zgodzili się na Anielę Miduch szefową kobiecej formacji medycznej i szereg takich innych przykładów można pokazywać, proszę Państwa jak ta dzisiejsza debata ma cechy wiarołomstwa, obłudy i oportunisty. Przejdę do jeszcze innej sytuacji, która jest wg mnie bardzo ważna. Nasz Klub oferował czy jakby występował z koncepcją, żeby upamiętnić Żołnierzy Wyklętych. Proszę Państwa Józef Jurałowski jest jednym z żołnierzy wyklętych czyli jego nazwa czy jego imię jest pewnym szczególnym przypadkiem, który występuje w setkach, w tysiącach przypadków indywidualnych, w mniejszych, w większych albo tożsamych. Więc gdyby nadać temu rondu nazwę Żołnierzy Wyklętych to być może miałyby to charakter bardziej uniwersalny. Ja przypomnę zwłaszcza Klubowi PiS na tej sali, że nazwa Żołnierzy Wyklętych pojawiła się w 1993r. wysforowana przez Ligę Republikańską na czele z jej szefem Mariuszem Kamińskim, który teraz jest wiceprezesem PiS i szefem CBA. W 1993r. Liga Republikańska zorganizowała wystawę pod nazwą „Żołnierze Wyklęci” na oznaczenie bojowników odłamu ruchu oporu niepodległościowego. I od tamtej pory ta nazwa stała się synonimem oporu przeciwko elitom okrągłostołowym formowanym przez partię polityczną o nazwie PiS. Pan śp. Prezydent Lech Kaczyński był inicjatorem upamiętnienia pamięci Żołnierzy Wyklętych poprzez ustanowienie święta, dnia narodowego pamięci Żołnierzy Wyklętych, który się odbywa co roku 1 marca. I pierwsze to święto odbyło się na wniosek Prezydenta Lecha Kaczyńskiego 1 marca 2011r. W tym roku była kolejna rocznica, którą pielęgnowano w Warszawie poprzez obchody centralne, w których brał udział Prezydent Andrzej Duda, gdzie odczytano list Prezesa PiS Jarosława Kaczyńskiego w którym bardzo chwalił, gloryfikował i wykazywał jak to PiS wykazuje wielką pamięć i wielkie przywiązanie do wartości związanych z Żołnierzami Wyklętymi. Dzisiaj się dowiaduję kolejny raz jak to środowisko, które podobno realizuje pewną linię polityczną i ideologiczną tożsamą ze swoją partią w centrum w Warszawie zupełnie odwrotnie niż do tego co pobrzmiwa w retoryce publicznej. Jestem tym zupełnie zbulwersowany ale jakoś mówiąc wprost nie zdziwiony ponieważ rozumiem, że jest to jedynie plakietka, która tak naprawdę nic nie oznacza. Przypomnę Państwu, że my nie zamierzamy się, powtarzamy wyrażamy wielki szacunek wobec pamięci Józefa Jurałowskiego, nie mamy żadnych uwag ani przeciwskażeń żeby on miał upamiętnienie. Liczymy że będzie ono większe niż jakieś tam anonimowe rondo. Natomiast w przypadku Żołnierzy Wyklętych, którzy zostali wyzbyci z ciemności, zapomnienia przez PiS to każde miejsce upamiętnienia pokazanie, że wracamy do tych wartości jest bardzo ważne, zwłaszcza, że jest treścią ideologicznej dysputy prowadzonej przez PiS. To Prawo i Sprawiedliwość jest utożsamiane z pamięcią po Żołnierzach Wyklętych. Ich Klub w Lubartowie występuje przeciwko temu. Proszę Państwa przypomnę jeszcze tak przy okazji, że no w nieodległej odległości od Lubartowa, choćby weźmy Radzyń Podlaski, główne rondo na drodze wojewódzkiej z Radzyna wychodzące na Parczew nazywa się im. Żołnierzy Wyklętych. Nadał je Pan Burmistrz PiS Rębek. Natomiast w Lubartowie Klub PiS robi wszystko żeby ukryć pamięć o Żołnierzach Wyklętych” przykrywając tą nazwę Józefem Jurałowskim. Mam nadzieję, że macie Państwo świadomość, że śp. Por. Józef Jurałowski przewraca się w grobie nad waszym wiarołomstwem. I macie nadzieję, że bierzecie udział w spisku lokalnym, żeby tą nazwę wyrzucić znowu w niepamięć wraz z elitami okrągłostołowymi i postkomunistycznymi. Bierzecie Państwo w tym udział. Chce też oświadczyć, że prawdopodobnie złożę donos publiczny do waszych władz nadrzędnych, że Panowie robicie w tej sprawie krecią robotę. Mówię to otwarcie i zapowiadam, że prawdopodobnie tak uczynię. I jeszcze ostatnia moja zapowiedź, nie będę brał udziału w głosowaniu i namawiam wszystkich którzy nie chcą w ogóle głosować, żeby również nie brali udziału w tym karczemnym zbiegowisku. Dziękuję.

Radny GRZEGORZ SIWEK

Szanowni Państwo ja nie będę nikogo obrażał z tego miejsca powiem tylko tyle, to co dzisiaj usłyszałem od Pana Gregorowicza to jest po prostu jakiś, jakieś dziwne rzeczy to są. Szanowny Panie, po pierwsze PiS zawsze było za Żołnierzami Wyklętymi i to, że nazywamy rondo tak czy inaczej to nie oznacza, że mamy iść po linii wg Pana i tak jak zrobił Radzyń, tak jak zrobiła Warszawa to i my musimy tak zrobić. Dlaczego? Bo tak wypada. Szanowni Państwo my mamy przygotowane już projekty na Żołnierzy Wyklętych, na Armię Krajową i na inne jeszcze nazwy, które godne są upamiętnienia. No Sielankowa to chyba dla Pana, ale zostawiamy tą nazwę dla Pana. Także Pan będzie mógł wykorzystać. I szanowni Państwo jest bardzo dużo jeszcze nazw patriotycznych, do wykorzystania tak jak i bardzo dużo jest ulic. I nie życzę sobie, żeby ktoś w moim imieniu mówił to co ja myślę. Ja nie będę krytykował teraz nikogo ale powiem tylko jeszcze jedną rzecz. Szanowni państwo, czy porucznik Jurałowski nie przewracałby się w grobie, gdyby nazwano ul. Strefową jego imieniem gdzie same ciężarówki by jeździły? Ale adres się liczy, tak? Ktoś kto by jechał np. na skład do Biedronki – „Gdzie Pan jedzie?” Na Jurałowskiego . I szanowni Państwo kto z mieszkańców Lubartowa wiedziałby gdzie jest taka ulica i co to jest za człowiek? I proszę nie mówić mi, że rondo nie jest ważniejsze niż jakaś ulica. Bo wjeżdżając do Lubartowa nie tylko mieszkańcy Lubartowa będą widzieć tę nazwę, przyzwyczają się do tej nazwy i z czasem być może zechcą doczytać się o poruczniku Jurałowskim, bo na pewno tak będzie. Bo będą się zastanawiać nad tym kto to był ten człowiek. My tu wiemy ale ludzie nie wiedzą albo w większości nie wiedzą. I proszę mi nie mówić, że ludzie, którzy wjeżdżają do Lubartowa, przejeżdżają przez Lubartów, z powiatu lubartowskiego, z Lubartowa, z okolic, z zewsząd no nie zobaczą tej nazwy? Kto na ul. Strefowej, byłej, teraz Strefowej, jeśli nazywałaby się Jurałowskiego wiedziałby kto to jest? Z całym szacunkiem Panie Grzegorzu, ale porównywanie tutaj ważności ulicy z rondem no to, to jest jakaś śmieszna rzecz. Moim zdaniem wszyscy, którzy będą wjeżdżać do Lubartowa będą wiedzieć kto to jest Jurałowski, albo przynajmniej większość. I ta nazwa będzie zapamiętana przy wyjeżdżaniu z Lubartowa, przy wjeżdżaniu do Lubartowa itd. I odnosząc się jeszcze do Pana demagogii, bo to jest demagogia bez dwóch zadań, bo Pan wie lepiej co sądzi PiS i Pan lepiej wie co sądzi szczególnie radny naszego Klubu to muszę Panu powiedzieć, że nie chciałbym wpaść w Pańskich oczach, że jestem jakimś krytykiem itd., itd. ale naprawdę proszę sobie przemyśleć swoje zdania. Proszę przemyśleć swoje wypowiedzi, po prostu są one nie na miejscu. Wie Pan? Także, ja chyba będę kończył, bo to nie ma sensu chyba już ta rozmowa. Uważam, że rondo im. Jurałowskiego się tej osobistości należy jak najbardziej i ja będę głosował za.

Radny JERZY TRACZ

Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Panowie Burmistrzowie, obecni Goście, ciężko mi mówić, tak wielki bohater, który wyzwolił tą część a my się licytujemy. My się licytujemy. Przypomnę, rozpocznę od Pana Przewodniczącego, Grzesiu też tak się do ciebie zwróciłem, w 2015 r. nazywaliśmy ulicę Strefową, najbardziej ważne dla każdego miasta jak jest ważne pozyskiwanie gruntów, żeby utworzyć strefę gospodarczą. To jest strefa ekonomiczna gdzie są drogowskazy, gdzie wjeżdżamy, to jaka jest wskazana nazwa takiej ulicy? Strefowa. Przede wszystkim my tutaj się licytujemy, kto z Was w takim razie udał się do któregoś z zakładu przy tej ulicy i spytał się o ich zdanie? Kto? Pan Przewodniczący, Pan złożył podczas posiedzenia Komisji w dniu 28.09.2015r. swój wniosek, aby tą ulicę nazwać ul. porucznika Józefa Jurałowskiego. Ja wiem co mi odpowiedzieli wszyscy, w największym zakładzie, Motylek, nie Motylek, bo odwiedziłem, przecież było składane są protokoły. Pod wnioskiem sto kilkadziesiąt było osób podpisanych. Wszystkie firmy w strefie odwiedziłem. Zapomnieliście? To było przedstawiane przy tej mównicy. Jak mi uzasadniali? W tej chwili

ma Pan firmę, jest Pan Prezesem SM, oto ma Pan pieczętkę Cicha, która ma ile? Pięć liter. Jak byś Pan zmieścił swoją pieczętkę, gdzie ma dwadzieścia osiem? I wiele tak mi uzasadniało. Proszę w tej chwili jak chcecie oceniać to odpowiedzcie tutaj, na tej sali, uważam, że media o tym napiszą, że dokonaliście tak zwanej, obowiązkowej tam sondy, jakie mają zdanie poszczególni przedsiębiorcy? Jakie mają zdanie pracownicy w tych firmach? Pan radny Ściśel jest w stanie potwierdzić, bo często jak jechałem, wracając, zbierając podpisy to przynajmniej poczęstował wodą no bo miałem spieczone usta. Bo to trzeba było jednak rozmawiać z każdym. I tak się powinien zachowywać każdy radny, odpowiedzialnie. To wróciłem tylko do Pańskiego wniosku. A teraz w związku z tym, że nie powtarzam, nie próbuję nikogo obrażać, ja tylko cytuję własne słowa. Ja swoich słów też nie cofnę. Na ostatnim dyżurze, który był w Spółdzielni też nie cofnę. Chciałbym, żeby całe miasto zobaczyło moje wystąpienie. Niech Pan ma cywilną odwagę i to puści, pokaże. Jaką to hańbę przynoszę, o co zabiegam. Do rzeczy. Słuchajcie wszyscy, jeszcze raz powtarzam, nie chce żeby o nas tutaj pisali, że będzie kolejny tytuł „Radni pokłócili się o ulicę”. Znowu mają tak pisać? Może coś optymistycznego bardziej. A więc zacytuję w całości: 6 października 2015r. Armia Krajowa znowu stała się powodem przepychanek między lubartowskimi radnymi” Zakończmy, zakończmy taką metodę pracy w końcu. Część chciała nazwać nowoprojektowaną ul. Strefową część nadać jej imię Józefa porucznika Jurałomskiego oficera lubartowskiego obwodu AK. Nowa ulica jest zaprojektowana w rejonie firm, które działają w tzw. specjalnej strefie ekonomicznej, dlatego Burmistrz Janusz Bodziacki zaproponował, żeby ją nazwać właśnie ul. Strefową. Ta propozycja jest najbardziej uzasadniona. Poparł to podczas obrad Rady Miasta Radny Jerzy Tracz. Zdaniem Jacka Tomasiaka Przewodniczącego Rady Miasta ulicę należałoby nazwać im. porucznika Józefa Jurałomskiego, dowódcy 2 rejonu obwodu AK Lubartów, który obejmował Lubartów, Łuckę, Serniki, Tarło. Aresztowany przez władze sowieckie został wywieziony do ZSRR. Wrócił w 1955r. Otworzył w Lubartowie zakład kamieniarski. Zmarł w 1978r. Ulica jest niedaleko torów kolejowych a właśnie przy torach porucznik Jurałomski prowadził boje z Niemcami w 1944r. Argumentował Tomasiak. Pomysł Przewodniczącego poparł Kazimierz Majcher z Klubu PO. Rozmawiałem z córką porucznika Jurałomskiego Panią Korzeniewską, powiedziała, że tata produkował betony. Mówił ulica jego imienia powinna więc być w tej strefie przemysłowej. Według Radnego Kusyka Piotra z Klubu PiS ulicę w strefie przemysłowej nie są godne żołnierza AK. Godniejszym miejscem byłoby jedno z rond, uważa radny. Całe życie byłem wdzięczny żołnierzom AK. Przez 4 lata czyniliśmy starania, żeby porucznika Jurałomskiego i innych żołnierzy uhonorować pomnikiem. Rok temu Pan Przewodniczący zablokował, uhonorować żołnierzy AK wciskając pomnik w kąt, mówił burmistrz Bodziacki. Radny Andrzej Zieliński z Klubu PO zaproponował żeby uchwałę o nadaniu nazwy ulicy przenieść na następną sesję. Wniosek poparło 13 radnych. Przeciw było 8. Akty prawne uczczenia osób, których rodzina żyje powinny przebiegać bardziej uroczystej atmosferze. Uzasadniał Radny Zieliński. Szanowny Panie Radny Pan bardzo, bardzo mądrze. Próbujecie się, wywoływać radnych do tablicy, odpytywać z patriotyzmu. Jakże dzisiaj to jest ponownie aktualne. W tej chwili, moje jest takie zdanie, to chodziło właśnie o wypowiedź, czy Pan Panie Przewodniczący, który Pan rozmawiał z Panią Alicją Korzeniewską jest w stanie w tej chwili wyjąc telefon, ja Panu podam numer i przedzwonić do niej? A może się umówimy, że jeszcze dzisiaj przyjmie nas obydwóch. Niech Pan akurat wszystko to przedstawi. Dyżur ma. Tak? Uważam, że Pan będzie mężczyzną honorowym i się umówimy. Jutro i pomimo, że przyjdzie akurat, przyjmie nas. Czy możemy się umówić? I to co dzisiaj akurat wyczyniacie i powiedzcie tej rodzinie u nich w domu. Miejmy akurat trochę honoru. Co było z kolei 5, 9, tak to 31. Odnośnie ulic to co mówiłem i jak się wypowiadają mieszkańcy naszego miasta nie tylko tamtej ulicy Strefowej ale wielu i innych. Stwierdzili również „ubolewamy, że nikt z władz miasta nie konsultował zmiany patrona z mieszkańcami, których zmiany bezpośrednio dotyczą” napisali

we wniosku mieszkańcy ul. Fornalskiej. Proszę bardzo. I zdanie „byłem tam, wiem, znam zdanie. Kolejne. Jedno rondo nazwane drugie bezimienne. Rada zajęła się też nazwami rond. Pierwsze u zbiegu Wierzbowej, Słowackiego i Batalionów Chłopskich nazwano imieniem 27 Wołyńskiej Dywizji Piechoty AK. Drugie u zbiegu ulicy Lubelskiej, Piaskowej i Kolejowej na razie nazwy nie otrzymało. Był wniosek Klubu „Wspólny Lubartów”, aby nadać mu imię Żołnierzy Wyklętych, ale radny Kazimierz Majcher z Klubu PO zgłosił wniosek żeby rondo nadać imię Józefa Jurałomskiego oficera AK z obwodu Lubartów. Dwa lata temu głosowano nad nazwaniem jego imieniem ul. Strefowej. Tutaj trochę mam, urwane... ten wniosek, ja przy mównicy byłem, popiera 106 osób, czy nie obowiązuje nas dana obietnica, mówił Jerzy Tracz. Wniosek jednak wpłynął do Biura Rady Miasta 31 sierpnia. Nie został zaopiniowany przez Komisję Planowania. W chwili kiedy omawiano nazwy rond nie można już było zwołać Komisji. Jej Przewodniczący Wojciech Osiecki był nieobecny a Wiceprzewodnicząca Grażyna Meksuła zwolniła się wcześniej z obrad. Dlatego sprawę nazwania ronda przesunięto na kolejną sesję. 31 sierpnia obrady Komisji trwały do 22:00. Zdumiewające tak jak dzisiaj trójka radnych zrezygnowała, tak samo, jakież to było przedziwne. Przewodniczący jest nieobecny, zwalnia się Pani Przewodnicząca przy tak ważnym punkcie. Coś to jest takie bardzo tajemnicze. Chyba obowiązuje nas dyscyplina i radny ma być obecny do końca chyba, że coś się tam poważnego stanie. Dyscyplina i kultura obowiązuje każdego. Także Panie Przewodniczący proszę bardzo no bo tutaj też Pan jest akurat taką osobą. Też Jacek Tomasiak nie umniejszając zasług NSZZ „Solidarność” Rolników Indywidualnych w pierwszej kolejności powinno się uczcić żołnierzy, którzy przelewali krew żeby Polska była niepodległa. Coś te wystąpienia nam dzisiaj mówią. Każdy może sobie teraz odczytać, gdzie jesteśmy. A ci wszyscy oczekują naprawdę patrzcie to są ludzie, z którymi pracowałem tygodnie. Przy okazji mam wiele, wiele wniosków, wielką wiedzę. No i akceptację śp. Edzia Wolińskiego, Jerzego Zwolińskiego, Krystyny Bajdy, Stanisława Jeżowskiego, Andrzeja Koziela, Jerzego Knefla, Mariana Bobera, Ryszarda Borowicza, Jarosława Siwca, Jan Stanisław Ściś, Wiesław Nowak, Jerzy Walczak, prof. Bogusław Sawicki, Janusz Pożak, Andrzej Zdunek, Tomasz Krówczyński, Stanisław Skomorowski, Marek Wróbek, Grzegorz Charliński, Marek Pankowski, Krzysztof Szabliński, Zbiciak Stanisław, Tadeusz Walkiewicz, Jan Rećko, Jan Kosior, Tadeusz Kasperek, Piotr Skubiszewski, Andrzej Rycerz, Eugenia Kalbarczyk, Urszula Tomala-Jaworska, Zbigniew Moskaluk, Waldemar Kula, Bogumiła Lisek-Jublewska i wiele vipów, większość. Coś to mówi jaka jest ich wola? Jak w sposób odpowiedzialny, dobrowolnie się tutaj wszyscy wpisali. No i chyba na tym.. uważam, że wyjaśniłem. Nie będę dalej rozwijał. Zostawiam w każdym naszym sumieniu swoją odpowiedzialność. Zrobimy jak zrobimy. Każdy z nas może napisać artykuł. Swoje wywody przedstawić i niebawem w swoich ulotkach wyborczych w sposób odważny napisać. Dziękuję.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Dziękuję bardzo, pozwolicie tylko Państwo, że dwa zdania wyjaśnienia jeżeli chodzi o moją osobę. A więc po pierwsze panie Radny proponowałbym, żeby Pan odsłuchał ostatnie posiedzenie Komisji Planowania Przestrzennego i Budownictwa i żeby Pan sprawdził jak Tomasiak zaopiniował ową poprawkę dotyczącą tego ronda . Więc zmieni Pan zupełnie swoją opinię na temat przewodniczącego. Po drugie ja rozmawiałem z rodziną. Pan nie ma wyłączności ani nikt inny żeby z rodziną nie rozmawiać. Wie Pan co odpowiedziała Pani Alicja Korzeniewska, że ma już dosyć tego, że będzie właśnie takim przedmiotem wydarzeń politycznych na sesji Rady Miasta. I trzecia rzecz jeżeli chodzi o uwagi dotyczące Radnego Wojciecha Osieckiego, to proszę przypomnieć sobie, że Radny Wojciech Osiecki wówczas nie mógł w ogóle uczestniczyć w sesji Rady Miasta. Natomiast Radna Grażyna Meksuła zwolniła się zanim w ogóle padła poprawka, tak żebyśmy nie wskazywali na takie oto

sytuacje, że jakiś przewodniczący uciekał w chwili kiedy usłyszał, że będzie jakaś określona nazwa. Zwolniła się zanim padła ta poprawka. Także to tylko gwoli wyjaśnienia.

Radny KRZYSZTOF ŻYŚKO

Panie Radny, zwracam się do Pana Gregorowicza, chcę Panu przypomnieć, że to jednak mieszkańcy wybrali sobie formę nazwy ulicy, tak. Dla nich to było wszystko jedno czy to będzie Sielankowa czy Stokrotkowa. Mieli do tego prawo, chyba Pan nie zaprzeczy. A tak gwoli przypomnienia to ulica Pałacowa jest. Moje poglądy tu nie miały nic do powiedzenia. Mam pytanie, co z obietnicą, którą złożył wasz Klub i cała nasza Rada w stosunku do Pani Korzeniewskiej i pamięci o jej ojcu? To wszystko jedno jest czy to jest ulica, czy to jest rondo. Chyba to jest jasne. Złożyliśmy obietnice i możemy ją dzisiaj wypełnić. Kończmy tę zenującą dyskusję. Będę głosował za rondem.

Radny PIOTR KUSYK

A ja się bardzo cieszę. Cieszę się, że sprawa upamiętnienia Józefa Jurałomskiego znajdzie w końcu dzisiaj szczęśliwy finał. Dobrze się stanie, gdy rondo nazwiemy jego imieniem, które znajduje się u zbiegu trzech ulic. To właśnie przez to rondo przejeżdża codziennie kilkanaście tysięcy samochodów. Myślę, że to też ma znaczenie, że takie miejsce wybraliśmy a nie jakąś ulicę w strefie przemysłowej. O tym kiedyś mówiłem i podtrzymuję swoje zdanie. Mam nadzieję, że wszyscy zagłosujemy jednogłośnie za tym i będziemy mogli w końcu cieszyć się tym, że tą sprawę załatwimy. Dziękuję bardzo.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Dziękuję bardzo. Pozwolę sobie też zabrać głos w tej sprawie. Szanowny Kolego Radny jak i również tutaj pewna sugestia jeżeli chodzi o opinie Pana Mecenasa, która została nam przedłożona. Komisja Planowania Przestrzennego i Budownictwa na ostatnim swoim posiedzeniu poprosiła o to, żeby jedna z instytucji, bo wiele osób, które wniosowały o ulice, natomiast jeżeli chodzi o rondo, żeby NSZZ „Rolników Indywidualnych” uzupełnił swój wniosek, który był niekompletny. Podkreślam, który był niekompletny. Zgodnie z zasadami procedowania na naszej sesji Rady Miasta powinny te wszystkie propozycje być zaopiniowane. Usłyszeliśmy od Pana Mecenasa, że może być zupełnie odmiennie. Przyznam się szczerze, że z tą opinią nie zgadzam się jeżeli chodzi o czytanie pkt 7 uchwały dotyczącej nazewnictwa ulic. I jest sytuacja taka, że tak naprawdę dzisiejsze głosowanie w sprawie tej uchwały będzie powodować, że będziemy głosować dokument, który obawiam się, że będzie mógł zostać uchylony przez nadzór wojewody w związku z tym, że nie zostały dopełnione te wymogi formalne. Dlatego chciałem stwierdzić, że nie będę brał udziału w głosowaniu nad tą uchwałą w ogóle ani nad żadnymi innymi poprawkami ponieważ uważam, że procedowanie w tym momencie tego punktu jest obciążone dużym ryzykiem, że nie są przestrzegane zapisy uchwał, które jako sami radni skonstruowaliśmy. Powiem w ten sposób, gdyby oczekano te 14 dni, gdyby Komisja mogła się zebrać, gdyby zaopiniowano te wszystkie uchwały głosowałbym wówczas tak jaka byłaby propozycja na Radzie Miasta a podejrzewam, że przeszłoby pewnie wówczas rondo im. porucznika Jurałomskiego.

Radny JERZY TRACZ

Wysoka Rado a więc chciałem jeszcze wam uwypuklić, uzmysławić, że w pewnym sensie gdybyście jeszcze raz wykazali się swoim akuratowością, bo ja sukcesywnie zbierałem i ponieważ tu mijają 2 miesiące, 2 miesiące, 2 miesiące. A więc ostatnie złożyłem 1 grudnia, po kolei, które pisma, które były, oto macie przecież. Załączników było i innych dwadzieścia trzy. Informacja o charakterze encyklopedycznym ze wskazaniem źródła informacji. To wszystko jest i proszę gdybyście wtedy jako Komisja zebrała się, dokładnie 1 grudzień, pół

roku temu, jeszcze w poprzednim roku, wcale nie byłoby tego tematu już. Czy naprawdę nie mamy ważnych w tej chwili problemów? Mamy. Po co tutaj tracić czas, po co panie będą znowu protokołować i pisać, siedzieć a później trzeba im będzie dni oddawać. Po co? Po co ten trud. Widzicie ja dzisiaj wcale nie byłem przy tej mównicy w sprawie wniosków, bo ja pracuje inaczej. Gratuluje, dziękuję Panowie Burmistrzowie, że są tacy pracownicy. Gdy w jednym dniu zgłaszam, w tej chwili mam zdjęcia, za moment, chyba mam pokazać w następnym jest wykonane. Ja nie czekam tutaj, żeby ktoś mnie filmował. Między innymi mam zdjęcia Panie Osiecki z Pana rejonu. Ten przystanek, gdzie brakuje płytek a mógłby się też Pan sam, ja z Pana mówię ułożymy to .. przykład dałem ..(Przewodniczący Rady: przepraszam Panie Radny, za chwilę będziemy rozmawiali o osiedlu Kopernika, prosiłbym, żebyśmy rozmawiali o uchwale.) Nie bo tutaj padły z miejsca, akurat próbuję odpowiadać (Przewodniczący Rady: Panie Radny, prosiłbym żebyśmy rozmawiali na temat tej konkretnej uchwały.) i właśnie na ten temat rozmawiam. Czy do Pana doszło w końcu również, że pół roku temu, gdyby to było akurat dyscyplina i faktyczne te ślubowanie, które myśmy wszyscy tutaj złożyli i zwykła uczciwość, uczciwość nie byłoby tematu. Ja wiem, że Pana rażą. Pana rażą też wiele akurat, przede wszystkim nie wiem czy pan w tej chwili może, a za moment będą wnioski to właśnie dopowiem, no bo Pan wywołał to Panu zaproponuję Pan będzie miał szanse się okazać jako faktyczny Przewodniczący Rady Miasta, świetny Prezes i przede wszystkim szlachetny człowiek.

Radny JAN ŚCISEŁ

Dwa zdania dodam do tej dyskusji, bo oczywiście wprowadzając ten punkt w porządek obrad ja miałem wątpliwości. Wstrzymałem się nad wprowadzeniem tego punktu ale z drugiej strony większość Rady, czyli ta Rada zdecydowała, że nad tym punktem pracować chce, chce procedować. W związku z tym składając swój wniosek widziałem szansę, żeby procedury prawne związane z wnioskami, z nazewnictwem ulic były spełnione. I nie mogę w tej chwili zrozumieć ruchu wykonanego przez troje kolegów z Komisji Planowania. Przy dobrej woli Przewodniczącego można było ten wniosek przegłosować. Tak często robiliśmy na Komisjach Budżetowych. Spotykaliśmy się w kularach, szybka decyzja, ręce do góry. A teraz Pan Przewodniczący Komisji nie zwołał i teraz się wyciąga taki argument, że nie ma odpowiednich podstaw prawnych żeby ta uchwała była głosowana. To jest takie... brniemy w zupełnie złym kierunku. I teraz jeszcze do Pana Przewodniczącego, no pracujemy nad tym nazewnictwem ulic już powiedzmy dobry rok i Pan to wszystko zostawia w tej chwili. Pan to zostawia a gdzie ta odpowiedzialność nad tym co Pan robił, nad wspólną pracą. Zostało dziesiątki wniosków i prawdopodobnie ta sytuacja patowa przedłuży się na koniec tej kadencji i znowu nie będzie nowych nazw ulic, bo wnioski nie będą zaopiniowane. Dziwię się trochę nad tym ruchem, bo jako radni tutaj składaliśmy przysięgę, że będziemy pracować na rzecz mieszkańców a tak nie postrzegam Państwa decyzji, bo zamiast próbować łątać, ratować to się opuszcza ten okręt, który płynie. Prawda. Pozostawia się resztę załogi bez kapitana, myślę o Przewodniczącym Komisji i jednocześnie bez siły, żeby ten statek mógł płynąć. Nie tędy droga. Dziękuję.

Radny WOJCIECH OSIECKI

Szanowni Państwo zgromadzeni, ja też nie rozumiem po pierwsze procedowania nad tak ważną uchwałą w takiej atmosferze, która dzisiaj panuje tu na sali. Po drugie, nie rozumiem poczynań Przewodniczącego Jana Ścisła, który sam na Komisji złożył wniosek i dał nadzieję wnioskodawcom do uzupełnienia wszystkich wniosków, i sam na Komisji zabiegał o to aby globalnie zając się wszystkimi wnioskami dając im wszystkim szansę. I dzisiaj na sesji Rady Miasta Pan Przewodniczący Jan Ścisł składa wniosek do zmuszenia Przewodniczącego Komisji, której to jest członkiem, do zwołania Komisji, odrzucenia wszystkich automatycznie

innych wniosków. Bo proszę Państwa jeżeli ta uchwała zostanie podjęta to niestety automatycznie wszystkie inne wnioski odnośnie tego ronda już odrzucamy, więc ci, którzy jeszcze trzy dni temu Pan Jan dał nadzieję na uzupełnienie wniosku, Pan teraz przekreślił tę nadzieję. Więc Panie Janie ja rozumiem swoje postępowanie, ale kompletnie nie rozumiem Pańskiego postępowania. Nie rozumiem postępowania Radnego Siwka, który na Komisji w dyskusji rozmawiamy, gdzie padają argumenty od Przewodniczącego Jana Tomasiaka, że podjęcie takiego wniosku, ja powiem szczerze, miałem mieszane uczucia, ale uważałem, że jakakolwiek uchwała tak czcigodna będzie ponad podziałami i ponad polityką tym bardziej, że podjęliśmy decyzję na Komisji, że wszystkie wnioski będą oceniane. I żadna ocena pozytywna jednego wniosku nie dyskryminuje następnego wniosku. I nie rozumiem Radnego Grzegorza Siwka, który na Komisji pomimo argumentów Przewodniczącego Jacka Tomasiaka mówił, że przyjmując taki wniosek będziemy skazani na atak ze strony Radnego Kazimierza Majchra on wtedy to rozumiał. On wtedy to rozumiał a dzisiaj on wychodzi i zmienia zdanie bo on myślał, że to może my chcemy swój wniosek przegłosować. Panie Grzegorzu jakby Pan słuchał dokładnie to mówię, Komisja miała opiniować wszystkie wnioski. Jak i wniosek Żołnierzy Wyklętych mógł być zaopiniowany przez Komisję pozytywnie, zarówno Pana Jurałomskiego mógł być pozytywnie i zarówno każda inna nazwa. I to na sesji Rady Miasta podjęlibyśmy to, więc zastrzeżenia takie, że nie rozumiem Przewodniczącego o poczynaniach są dla mnie bezzasadne, bo ja nie rozumiem Państwa teraz. Jeden Pan zmienia zdanie, drugi Pan, kierując jeden wniosek za trzy dni kieruje wniosek przeciwny. To jest działanie dla ludzi? Ja uważam, że Komisja właściwie i to co podjęliśmy na Komisji i żeśmy uzgadniali, że nie będziemy ulegać presji, to co na Komisji żeśmy uzgodnili, to to żeby dać szansę wszystkim wnioskom. A teraz raptem uchylamy się od tego co żeśmy podjęli. Dziękuję bardzo.

Radny JAN ŚCISEŁ Wiceprzewodniczący Rady

Ja Panu wyjaśnię, bo na tej sali coś się zadziało, co Pan chyba nie dostrzega. Otóż zadziało się tak, że Rada Miasta chciała dzisiaj nad tym punktem procedować, 12 bodajże radnych przegłosowało, czyli to jest Rada, większość w Radzie, Rada Miasta, że chce nad tym punktem procedować. Pan tego nie dostrzega. Pan jest okopany w swoich okopach a ja to dostrzegam. Ja staram się czy jestem po tej stronie, czy po tej, to zawsze staram się, żeby prawo tu tworzone było jak najlepsze i też staram się, żeby swoją postawą nikogo i nie urazić i nie obrazić. Ale niech Pan spojrzy na to, że coś się na tej sali dzisiaj zadziało, że Rada chciała nad tym punktem procedować. To chyba trochę zmienia postać rzeczy? Dla mnie zmienia znacznie.

Radny GRZEGORZ SIWEK

Szanowni Państwo, czy jeśli raz się wyrazi swoją opinię nie wolno jej zmienić? To jest moje podstawowe pytanie. Czy raz postawiona teza nie może być zmieniona? Jeśli są poszczególne jakieś argumenty to można to zmienić. Ja dzisiaj dużo zrozumiałem. Zrozumiałem jedną rzecz, może wcześniej nawet a dopiero o tym teraz wspominam, że Szanowni Państwo oczywiście, że wszystkie wnioski mogą być opiniowane, ale zależy jak będą zaopiniowane. Bardzo często się tak zdarzało, że na Komisji Planowania Przestrzennego dostaliśmy już uchwały, projekty uchwał, które opiniowaliśmy. I te projekty od razu szły na sesję Rady Miasta i były tylko poszczególne projekty brane pod uwagę. Więc dzisiaj, kto mi dzisiaj poręczy, że na Komisji Planowania takich projektów nie dostaniemy. Druga sprawa jest taka, że nie można aż tak wpływać na radnych i mówić im, że skoro na Komisji głosowali tak czy tak to teraz nie mogą zmienić zdania. Owszem mogą. Więc proszę nam nie mówić pewnych jakichś takich dziwnych teorii.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Panie Przewodniczący, Szanowni Radni, Panie Burmistrzu, Szanowni Goście, Szanowne Media, Panie Przewodniczący powiem w ten sposób. Cenię pana bardzo mocno, uznaję Pańską argumentację, wiele razy wsłuchuję się w tą argumentację i wiele razy godzę się z nią. I dzisiaj, choć rozumiem intencje Pańskie i dlatego Pan zmienia swoje zdanie, dlatego Pan wbrew temu wnioskowi, który Pan sam zaproponował postępuje w dniu dzisiejszym staram się Pana zrozumieć. Ale z drugiej strony prosiłbym, żeby również wsłuchać się w argumenty innych radnych. Pracowaliśmy razem. Poświęcić, dużo potu kosztowało nas to, że to, to że wygląda zupełnie inaczej stadion niż pierwotnie miał wyglądać to Pan też również wie czyja to zasługa, których radnych i którzy najintensywniej przy tym pracowali, że nie ma Pan bajora przy ul. Parkowej. Ale proszę Państwa dzisiaj usłyszałem bardzo ważne zdanie z ust Grzegorza Siwka - były brane tylko poszczególne projekty. Tak proszę Państwa były brane tylko poszczególne projekty jak pierwszy raz procedowaliśmy w lipcu kiedy dostaliśmy wszystkie projekty nazw rond oraz nazw ulic były brane tylko poszczególne projekty. To prawda. I co się później wydarzyło? Przyszliśmy na sesję Rady Miasta, na sesji Rady Miasta, na Komisje, wylano naprawdę bardzo dużo uważam uwag, które były niesłuszne i powiedziano tak: jakim prawem Komisja opiniuje pozytywne nazwę założmy Żołnierzy Wyklętych a pomija Rolników Indywidualnych czyli jest wydana negatywna opinia. Jakim prawem? Komisja nie ma takiego prawa. Komisja zgodnie z uchwałą o nazewnictwie ulic ma obowiązek zaopiniować, bo taka uchwała nie zaopiniowana nie ma być prawem, przedmiotem obrad, wówczas radni podnosili. A jeżeli ja bym chciał dzisiaj głosować nad tą nazwą, którą zaproponował jakiś inny podmiot albo inna osoba, to czy ja miałbym prawo głosowania skoro wy jako Komisja wskazaliście konkretną nazwę. I my wsłuchaliśmy się wtedy. I faktycznie okazało się, że jako Komisja wtedy, w tamtym okresie czasu popełniliśmy błąd, ale od tamtego okresu czasu Panie radny Tracz spotkaliśmy się kilkakrotnie jeżeli chodzi o nazewnictwo ulic. To nie było jedno posiedzenie. To było kilka posiedzeń. Jednocześnie wskazywaliśmy i zwracaliśmy że jest prośba aby pouzupełniać i żeby nie było uchybień formalnych w tych wnioskach, które zostały złożone. I teraz powiem tak: łątać, ratować za wszelką cenę się nie da Panie Przewodniczący. Naprawdę się nie da. Zostaliśmy wybrani przez mieszkańców miasta Lubartowa ale nie po to, żebyśmy dzisiaj przyszli i procedowali np. wbrew statutowi. Albo gdybyśmy uznali, że uchwała, która została przegłosowana przez radnych Rady Miasta o utworzeniu sieci nowych szkół jest uchwała nieważną, bo ktoś uważa, że poszczególne punktu z tej uchwały nie będzie przestrzegał albo jakiegokolwiek innego zapisu. I została uchwalona uchwała w sprawie nazewnictwa ulic, która jasno wskazuje jakie wymogi powinny mieć tego typu uchwały. Powinniśmy uruchomić wszystkich mieszkańców. Ci mieszkańcy sami się uruchomili proszę Państwa. Ci mieszkańcy sami się uruchomili, ci mieszkańcy złożyli mnóstwo wniosków o nazewnictwo ulic. To jest tabela, w której jest kilkadziesiąt różnego rodzaju propozycji. Kilkadziesiąt. Jeżeli my dzisiaj uważamy, że my dzisiaj tutaj reprezentujemy tych wszystkich mieszkańców, którzy poskładali te wnioski to tak naprawdę gdybym był takim mieszkańcem to bym stracił wszelką nadzieję. Bo przecież mogę się spodziewać, że na następnej sesji Rady Miasta znajdzie się większość, która zgłosi wniosek żeby jakąś ulicę bez nazwy, albo inną, która ma nazwę zmienić na inną ulicę. A mimo tego wnioski będą złożone, które będą dotyczyły tej samej ulicy. I co wówczas? To jest reprezentowanie mieszkańców? To jest właśnie ta sytuacja, gdzie się wsłuchujemy w ten głos, zwracamy na to uwagę? Komisja Planowania Przestrzennego i Budownictwa przegłosowała określony wniosek, aby w ciągu 14 dni i zobowiązała Przewodniczącego również, żeby w przeciągu jak tylko spłynie ostatnia odpowiedź, czyli 15 dnia, żeby zwołał posiedzenie Komisji Planowania Przestrzennego i Budownictwa i żeby zadośćuczynić wszystkim. Bo tutaj jest sytuacja taka, że również w przypadku tego konkretnego runda były trzy wnioski. Był wniosek Klubu radnych, był wniosek Rolników Indywidualnych i był

wniosek grupy mieszkańców. Tu były trzy różne wnioski. I uważam, że jeżeli byśmy chcieli w pełni zadośćuczynić temu co żeśmy sami i do czego żeśmy sami zostali wybrani to powinniśmy zgodnie z procedurą te wszystkie wnioski, które wpłynęły rozpatrzyć. Wszystkie rozpatrzyć. Również padła decyzja taka, zresztą to nie była tylko i wyłącznie wypracowana jakiś wniosek przez Pana Ścisła Przewodniczącego, ponieważ ona była skonsultowana z Panią Sekretarz i z pracownikami merytorycznymi UM. Ale Panie Przewodniczący my dzisiaj na sesji Rady Miasta usłyszeliśmy, że wszystko robimy źle na tej Komisji, że źle pracujemy, że przewodniczący również w sposób nieprawidłowy jako Przewodniczący tej Komisji prowadzi te obrady. To jest już drugi raz kiedy są tak duże uwagi dla tej Komisji. Zrezygnowaliśmy z pracy tej Komisji, być może zostaną wybrani inni. Pamiętajmy, że jesteśmy skrytykowani wszyscy jako członkowie tej Komisji nie tylko trzej indywidualnie. Ale tak naprawdę cała Komisja otrzymała dzisiaj również kilka ważnych uwag. Rada podjęła decyzję, że powinna procedować. No to skoro Rada podjęła decyzję, że powinna procedować i nie szanujemy ustawy o nazewnictwie ulic, która wskazuje jak powinny te uchwały wyglądać i co powinniśmy zrobić z wnioskami, które wpływają to powtórzę również słowa kolegi Wojtka Osieckiego. Tak naprawdę zamykamy mocno drzwi chociażby przed tym wnioskiem jeżeli chodzi o Rolników Indywidualnych, bo nie dajemy szans, żeby nawet rozpatrzyć pod względem tylko i wyłącznie formalnym i zaopiniować, bo zarówno wszystkie trzy nazwy powinny mieć szansę, żeby zostały skierowane na sesję Rady Miasta, bo tak żeśmy podjęli decyzje, że będziemy opiniowali. Przecież taką decyzję Komisja podjęła. Opiniujemy wszystkie propozycje pozytywnie. Nie wybieramy jednej jedynej. To a propos jakichś zarzutów, że być może coś zostałoby zmienione na tej Komisji. Ta Komisja podjęła taką decyzję na samym początku posiedzenia, że wszystkie propozycje opiniujemy pozytywnie jeżeli nie będą miały tych uchybień formalnych i dopiero Rada Miasta podejmie decyzję jaką nazwę ulicy lub rondu nadać. I reasumując no właśnie liczyliśmy na to, że tego unikniemy co jest dzisiaj czyli, że tak naprawdę pominięto wszystkie inne projekty a wybrany został jeden jedyny, który znalazł dzisiaj większość. Na pewno zostanie to przegłosowane, ale mówię wcześniej umówiliśmy się głosując pewną uchwałę na pewne zasady procedowania. Te zasady zostały złamane. Mało tego nawet nasz własny wniosek już dzisiaj widzimy, że radni wycofują się z tego wniosku. Przyznam się szczerze, że nie byłem autorem tego wniosku i żałuję dzisiaj, żałuję dzisiaj, że Komisja przyjęła go jednomyślnie, bo trzeba się było przy tym wniosku wstrzymać. Trzeba było się wstrzymać, mielibyśmy sytuację wręcz komfortową, ale Komisja umówiła się, że po prostu proceduje w taki a nie inny sposób. A dzisiaj mamy sytuację taką, że faktycznie coś się dzisiaj wydarzyło, coś zostało wprowadzone do porządku obrad tylko czy na pewno te zasady, według których powinniśmy to rozpatrzyć zostały zachowane. Widać, że pracujemy niewłaściwie jako ta Komisja na pewno nowi radni, którzy przyjdą do tej Komisji będą wypełniali te obowiązki o wiele lepiej od nas, bo jak widać jednak odmiennie czytamy te same dokumenty według których powinniśmy procedować.

Radny GRZEGORZ GREGOROWICZ

Szanowni zebrani, proszę mi wierzyć, że patrzę na Państwa i na siebie na tej sesji jako wyraziciel pewnych poglądów o charakterze samorządowym, ale ja te poglądy niejako odrywam od personaliów. Uważam, że za drzwiami jak skończy się sesja zostaniemy normalnie ze swoimi problemami i będziemy zwykłymi obywatelami i zostawimy na tej sali jakiś ślad naszej działalności, ale nie przełożony na to co się będzie działo za tymi drzwiami. Tak przynajmniej ja do tego podchodzę. Niemniej jednak każdy pogląd wyrażony przez was to jest poglądem politycznym. To jest walka o władzę w samorządzie czy się to komuś podoba czy nie. To jest walka o władzę. Proszę spojrzeć do definicji Wikipedii, Pan Jerzy Tracz kręci głową ale co to jest władza, co to jest polityka to jasno jest sformułowane.

Wróćmy do tej sali i do wyrażanych przez nas poglądów. No one nie trzymają się kupy w odniesieniu do tej debaty związanej z nazewnictwem ulic. Tutaj mój przedmówca Pan Janek Ściśel stwierdził, że my jako radni chcieliśmy, większość 12 radnych chciała rozmawiać o nadaniu nazwy temu rondu. Proszę Państwa co to znaczy, że chcieli? No po to są przepisy, ustawodawca narzucił pewne rygory które myśmy przenieśli częściowo do Statutu, że dajemy sobie jakiś czas, 7 dni, czy tam na przygotowanie, na dokumenty, na zapoznanie się z literaturą przedmiotu. Słyszę, że podobno wszyscy wiedzą od pół roku czy od roku o tych kwestiach. Proszę Państwa co to znaczy wiedzą? My pracujemy na materiałach, które są dołączane do konkretnej sesji. Jeśli jakieś punkty są wrzucane a mogą być to rozumiem, że punkty, które nie budzą żadnych wątpliwości nie wymagają pewnej kwerendy jednak w świadomości, w dokumentach, w aktach, w faktach. A chyba Państwo przyznacie, mam nadzieję, że tak, że sprawa nazewnictwa ulic w odniesieniu do bohaterów Polski niepodległej, jakim jest niewątpliwie Pan Józef Jurałowski, czy Żołnierze Wyklęci wymaga pewnej jednak kwerendy w materiałach, zastanowienia, namysłu, rozmowy. To, że były jakieś głosy kiedyś, jacyś mieszkańcy w porządku. Ale my dzisiaj, proszę mi nie mówić, że nie, nie jesteśmy przygotowani do tej debaty. My mamy nastawienie. Być może z tego to wynika ta presja, żeby tak nagle z za węgła bo my już wiemy, nie potrzebne nam fakty, zastanowienie, bo my już mamy багаж tego jak się, poglądów, który zamierzamy tu wyrazić. Ja powiem tak, no dokonałem pewnej kwerendy, jest mnóstwo materiałów w Lubartowie nawet, w bibliotece miejskiej ale nie tylko, z którymi już częściowo się zapoznałem. Takim dla mnie podstawowym podręcznikiem jest opowieść o ruchu oporu ZWZ AK właśnie Pana Czesława Gregorowicza i Pana Sałaty. Czesław Gregorowicz był ostatnim komendantem obwodu AK po Romanie Jeziorze w 1945 roku w styczniu. Nota bene jest to mój stryjek i ojciec chrzestny ale to tylko tak na marginesie. Dalsze to jest Franciszek Kusyk, to są pamiętniki Uskoka, to jest bogata literatura LTR. Bardzo piękne, bardzo dobre rzeczy tam figurują. To są jeszcze inne materiały które figurują, IPN-owskie na stronach IPN-u. Widać dokładnie jaka to jest bogata literatura o tym ruchu oporu, o niepodległości. Jak wiele rzeczy jeszcze, ja mam wrażenie nie przeczytałem i nie zapoznałem się. Więc jeśli ktoś mówi, że nagle z za winkła dostałem jakąś informację, gdzie nie ma materiałów, nie mogłem się zastanowić to ja mówię tak: ja proszę Państwa na 21 radnych mówię jestem nieprzygotowany do dyskusji dzisiaj, merytorycznej, jaką nazwę nadać temu rondu. Rozumiem, że to kryterium większości no będzie potem decydować. Większość chciała rozumiem, że bez żadnego zastanowienia, większość rozumiem dokona głosowania. I proszę Państwa i wtedy mamy z czym do czynienia? Z kryterium większości. Pytanie, czy kryterium większości powinno rozstrzygać kwestie moralne, przypominanie pewnych zasług? Jeśli tak jest to dlaczego w Polsce dalej trwa ten spór polityczny w Warszawie? Dlaczego mniejszość, która przegrała wybory kwestionuje rządy większości? No bo właśnie zarzuca pewne złamanie prawa, łamanie konstytucji, rozwalanie systemu prawnego, czyli nie zgadza się z rządami większości. Dzisiaj ta mniejszość, która na szczeblu centralnym kwestionuje rządy większości, demokrację większościową, dzisiaj sprzymierzyła się z przedstawicielami większości w Warszawie z PiS. No to jest właśnie dla mnie nienaturalne. Nie mam o to pretensji, bo powtarzam, to co się dzieje na tej sali, rozumiem za chwilę za drzwiami będzie zupełnie inaczej, ale to przeczy pewnym etykietkom politycznym. No Panowie sami sobie żeście nadali etykiety, że Prawo i Sprawiedliwość, że Platforma Obywatelska, że Wspólnota Lubartowska, która jest protoplastą Stronnictwa Lewicy Demokratycznej sprzed 8. Sprzed 8 lat Panie Krówczyński, więc 8 lat tak było, ja przytaczam fakty. Jeśli Pan sobie wyprasza to proszę się powołać na fakty. Ale wracam do, jakby do rzeczy, więc to kryterium większości jest ważne. Ono pozwala sprawować władzę ale nie przesądza o prawdzie, o różnicy między dobrem a złem. Ja przypominam gdzie rządy większości zostały wybrane w wyniku

demokratycznych wyborów. Chcecie Państwo, żebym to powiedział? To akurat nie ma związku, ale chyba się domyślacie. Przed 39 rokiem, gdzie w wyniku demokratycznych wyborów wygrała dyktatura. I czym to się skończyło? Więc proszę Państwa, proszę się nie powoływać na kryterium większości, wprowadzane z za winka, ad hoc, szybko i błyskawicznie. Bez szacunku dla przedmiotu obrad, bo przede wszystkim co by nie powiedzieć o poruczniku Jurałowskim, czy o Żołnierzach Wyklętych, no proszę Państwa nie podlega dyskusji. Zresztą wybieranie między nimi już jest niemoralne. Już tworzy pewnego rodzaju dylematy. Jeśli dzisiaj Państwo chcą mnie zmuszać do tego żebym ja wybierał czy Pana Józefa Jurałowskiego tylko dlatego jak twierdzi Pan Radny Grzegorz Kusyk, że chodzi tak naprawdę o autorstwo, to Panie Radny Kusyk Pan twierdzi, że, kto jest autorem uchwały założmy ronda, czy czegokolwiek. Ja Panu powiem, jeśli komukolwiek przyjdzie do głowy, że ja bądź moi koledzy są autorami bądź współautorami publicznie zrzekam się swego udziału na Pańską rzecz. Mogę notarialnie to potwierdzić, że rezygnuję, niech to Panu przypiszą. Ja będę zawsze też opowiadał, że to jest pańska rola. Więc kryterium większości przy dylematach moralnych a tak naprawdę ta uchwała dotyczy takich dylematów no nie ma znaczenia. Proszę się na to nie powoływać. Twierdzicie Państwo, Pan Mecenas zaopiniował jednym słowem, że można bez opinii Komisji Planowania procedować, to ja powiem tak: jak uchwały bez opinii prawnika są nieważne, tutaj na tej sali padało dziesiątki razy ten pogląd, a uchwała bez opinii Komisji Planowania, która jest wymagana uchwałą szczegółową to jest ważna. To ja pytam, to jest właśnie falandyzacja prawa. Ktoś tu wspominał o falandyzacji. To jest klasyczny przykład, że to co teraz robimy to jest falandyzacją prawa. Jeszcze tak na koniec Pan Żyśko twierdzi, że on za Pałacową był. No proszę zajrzeć do protokołu. Pan Żyśko złożył wniosek, żeby nazwać jedną z ulic, którą myśmy chcieli Panem Moździńskim nazwać komendantem Wydziału Informacji i Propagandy AK w Lubartowie on chciał, żeby to nazwać ulicą Sielankową. No jest w protokole a nie Pałacowa. Sielankową zgłosił. Więc proszę Państwa, ale nie o to chodzi, żeby kogoś przygwaźdzać do muru, pokazać, że skłamał albo, że się mylił albo, że popełniał błędy, nie ma sensu. Chodzi o to, że temat jest tak ważny, że te poczekanie 14 dni, może by ta ulica przeszła, czy może to rondo by przeszło. Ale proszę Państwa chodzi o to, zachowany byłby majestat tej Rady i ważność tej tematyki. Dajcie sobie i mnie trochę czasu, żebym mógł nabrać do tego dystansu, żebym mógł zapoznać się z dokumentami, żebyśmy mieli czas wyczerpać już procedury. Padły zarzuty pod adresem Komisji Planowania, że celowo opóźnia, że sabotaż uprawia. No to proszę Państwa było dzisiaj o skargach, no to proszę chyba możemy to, mamy instrumenty i narzędzia, o których dzisiaj dużo mówiono, żeby ich zdyscyplinować i przywołać do porządku i mimo ich obstrukcji, jak tu niektórzy twierdzą, żeby wyjść z jakąś propozycją. Ale nie wyczerpana jeszcze została droga legislacyjna więc powtarzam, nie róbcie tego, bo powtarzam, pewnie wam się uda. Ale to będzie na kolanie i to będzie właśnie falandyzacja i wcześniej czy później ta nazwa będzie obciążona błędem legislacyjnym. Wcześniej czy później ktoś będzie próbował znowu mieszać w tym. Ja bym chciał razem z nami wszystkimi niezależnie od tego jaka będzie na końcu decyzja brać w tym udział. Te rzeczy, o których wspominałem teraz i wcześniej uniemożliwiają mi debatę mimo, że, chyba mam nadzieję, że nikt nie wątpi, że całym sercem jestem po stronie tego środowiska, za którym stoi nazwa zarówno Żołnierzy Wyklętych jak i porucznika Józefa Jurałowskiego. Nie róbcie tego. Popelniacie błąd śmiertelny, moralny, polityczny. Proszę Państwa również sądzę, że błąd wyborczy. Dziękuję.

Radny JAKUB WRÓBLEWSKI

Dziękuję bardzo, Szanowni Państwo pozwolicie, że oprę się na wypowiedziach dwóch osób, które tutaj zabierały głos. Pierwsza to jest Pan Radny Gregorowicz, druga to jest Pan Przewodniczący Tomasiak. Otóż Pan Radny Gregorowicz zwrócił uwagę na terminy, które mamy w prawie lokalnym, które powinniśmy przestrzegać. Panie Radny przeczytam Panu

§ 50 ust. 6 z naszego Statutu, którego Pan Radny również jest współautorem jako członek doraźnej Komisji Statutowej i który Pan przyjmował na tej sesji. Przeczytam – *Przewodniczący Rady kieruje projekt uchwały spełniający wymogi formalne na sesję, nie później niż 60 dni od daty zarejestrowania go w UM.* Skoro wniosek nie doczekał się, wniosek złożony 31 sierpnia tamtego roku nie doczekał się rozpatrzenia, wobec tego 22 lutego grupa radnych, celowo nie wskazuję autorów, żeby nie było, że to chodzi o autorstwo, grupa radnych złożyła inicjatywę uchwałodawczą w tej sprawie do UM. Jest odpowiednie pismo z datą wpływu itd. i trafiło ono do Przewodniczącego Rady Miasta, który jak rozumiem skierował je do Komisji Planowania Przestrzennego i Budownictwa. Minęło ponad 60 dni i co się dzieje? Pan Radny tutaj nie pomstuje, że ktoś przekroczył przepisy? Nic wszystko w porządku. Pierwsza rzecz. Druga rzecz, przepraszam pani radna. Druga rzecz, Pan w swoich, mówi Pan, że nie bierze Pan udziału w debacie a byliśmy świadkami dwóch, kilkudziesięciu minutowych Pańskich wypowiedzi, więc albo Pan bierze udział, albo Pan nie bierze udziału. Jak się nie bierze udziału to się siedzi i się nie mówi, a jak się bierze udział to się podchodzi do tej mównicy i się wypowiada różne słowa, które był Pan łaskaw uczynić. Więc moim zdaniem, jeżeli ja w ten sposób, podejrzewam, że ktoś bierze w debacie, czy nie bierze udziału w debacie, moim zdaniem Pan bierze udział w tej debacie. Następna rzecz, był Pan łaskaw na początku wypowiedzieć zdanie, które chyba wszyscy z Pańskich słów odczytali, a jak nie to ja może przekażę swoją interpretację. Jeżeli Pan się nie zgadza proszę odsłuchać i odtworzyć sobie swoją wypowiedź, że Państwa działanie było celowe, żeby nie rozpatrywać tego wniosku. Wynikało to stąd, że Państwo nie zdążyliście przygotować odpowiedniego wniosku w sprawie nadania temu rondu im. Żołnierzy Wyklętych. Ja sobie przypominam, tak? I wobec tego celowo nie było Komisji Planowania Przestrzennego, nie zapadało rozstrzygnięcie bo przygotowywaliście ten wniosek. Ja mam wrażenie, że jak byśmy tego nie spróbowali, tej inicjatywy uchwałodawczej przyjąć na tej sesji, to do końca tej kadencji taki wniosek, w ogóle nie mielibyśmy szans, bo czekalibyście Państwo ciągle na nowe wnioski, nowe wnioski, uzupełnienia formalne itd. nie byłoby terminu, jedne święta, drugie święta, nie wiem: choroba psa, królika, cokolwiek Pana Przewodniczącego, by się nie udało tego zrobić. Przepraszam nie znam Pańskiego psa ani królika, to było tylko tak symbolicznie. I na koniec chciałbym (Przewodniczący Rady: prosiłbym ponieważ Pan Przewodniczący poinformował, może wejdę Panu w słowo, bo Pan porównuje, naprawdę niewłaściwych rzeczy Pan dokonał ponieważ Pan Przewodniczący naprawdę miał poważną operację w rodzinie, wytłumaczył to więc prosiłbym, żeby nie porównywać członków rodziny do królików.) Jeżeli tak to przepraszam. Nie wiedziałem, przepraszam jeżeli tak to było. Przepraszam nie wiedziałem. Natomiast na koniec chciałbym (Przewodniczący Rady: ale Pański Klubowy kolega wiedział i na pewno Panu przekazał.) Nikt mi nic nie przekazywał. Przepraszam. Jeżeli wiedział, ale ja nie wiedziałem. Jeżeli Pan twierdzi, że jest inaczej proszę to udowodnić. Natomiast proszę Państwa ja na koniec chciałbym zacytować Pana Przewodniczącego, który był łaskaw to powiedzieć i prosiłbym żeby to się znalazło w protokole z tej sesji. Przeczytam, zacytuję, Pan Przewodniczący stwierdził, że „Komisja podjęła decyzje, że wszystkie wnioski opiniujemy pozytywnie jeżeli nie będą miały uchybień formalnych”. Wniosek skierowany do Komisji Planowania nie miał uchybień formalnych więc rozumiem, że Komisja podjęła taką decyzję, że ten wniosek jest zaopiniowany pozytywnie wobec czego możemy moim zdaniem obradować skoro Pan Przewodniczący Rady był łaskaw tak stwierdzić a nie sądzę, że Pan Przewodniczący Rady mijął się z prawdą. Dziękuję.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Dziękuję bardzo. To ja odpowiem w takim wypadku. Panie Radny to jest właśnie taka sytuacja, że, jeżeli już stawiamy jakieś zarzuty to dobrze żebyśmy mieli oparcie w faktach.

Jakie wnioski czekały na zaopiniowanie? Wniosek nadania rondu im. Żołnierzy Wyklętych, drugi wniosek im. NSZZ Rolników Indywidualnych, trzeci wniosek im. Józefa Jurałomskiego. Wniosek w sprawie nadania im. Żołnierzy Wyklętych wpłynął do Rady Miasta w 2015r. w październiku. W 2015r. w październiku i też nie jest zaopiniowany. I też nie jest zaopiniowany przez Komisję. Już Panu tłumaczę. Komisja przez ten cały okres, ale to chcę wytłumaczyć jedną rzecz, nikt nie przygotowywał żadnego nowego wniosku, nikt nie ścigał się na terminy. A jak Pan rozumie i jak Pan sobie, ja nie słyszałem żeby Radny Gregorowicz powiedział, że Klub przygotowuje jakiś wniosek i będzie go przygotowywał. No nie, to ja Panu wyjaśnię. Jeżeli Pan słyszał to chcę tylko aby sprawiedliwie oceniał Pan sytuację. Wyjaśniam Panu, że od 2015r. od miesiąca października czeka ten wniosek i czeka jeszcze kilkadziesiąt innych wniosków złożonych przez Klub Wspólny Lubartów w sprawie nadania nazw ulicom. Jeżeli jest sytuacja taka, że my jako Klub nie upieraliśmy się, nie chcieliśmy, żeby szybko tego realizować, ponieważ spotykaliśmy się i posiedzenia w sprawie nazewnictwa ich było naprawdę kilka, może kilkanaście jak powiem to przesadzę, ale kilka na pewno było ok. 10. Spotykaliśmy się z pracownikami UM, ostatnio z Panią Sekretarz analizowaliśmy wszystkie nazwy, sprawdzaliśmy. Przecież jeżeli Pan chce poznać szczegóły tej pracy to powiem Panu tyle, aby Pan miał pewną wizję pracy tej Komisji to pojawiło się gross wniosków, żeby nazwać w Lubartowie place, ale ci ludzie napisali: plac taki, plac owaki, plac siaki. I teraz jest spór co jest definicją placu, jak plac powinien być ograniczony, ulicami, pewnymi wyznaczonymi, właśnie tymi wyznaczonymi ulicami. Więc wnioski miały również pójść do tych osób, które chcą nazwać place w Lubartowie, żeby również uregulowały od strony formalnej swoje wnioski, które przedłożyły wcześniej. No chociażby plac na ostatniej Komisji, plac im. 27 Wołyńskiej Dywizji AK znajdujący się na terenie stacji PKP i rondo znajdujące się, które zostało już nazwane. I w świetle opinii wygłaszanych przez pracowników UM okazywało się, że nie można nazwać tego drugiego placu nazwą 27 Wołyńskiej Dywizji AK ponieważ już jeden z obiektów został tak nazwany z czym się też nie zgodziliśmy jako członkowie tej Komisji. I tutaj również wystąpiliśmy z dodatkową informacją do organu, który przedłożył to stanowisko, aby wyraził się czy w związku z tym, że zostało nazwane rondo nadal jest podtrzymywana ta nazwa. To tak, żeby naprawdę sprawiedliwie ocenić pracę tej Komisji i naprawdę dużo uważam czasu, który poświęciliśmy jednak nazewnictwu tych ulic. Te terminy zostały przekroczone w przypadku wszystkich trzech propozycji., zarówno propozycji porucznika Jurałomskiego, która wpłynęła najpóźniej jak i w przypadku Rolników Indywidualnych, która wpłynęła przed propozycją nazwy złożonej przez Radnych, ale w chwilę po tym jak wpłynęła propozycja nazwy Żołnierzy Wyklętych. W przypadku wszystkich tych trzech nazw zostały przekroczone terminy ale tak samo jak i w przypadku wszystkich propozycji nazw ulic. Wszystkich propozycji nazw placów te terminy zostały przekroczone. Mało tego ja przypomnę, że w 2014r. kiedy pojawiła się uchwała przygotowana przez Radnych Klubu PiS w sprawie postawienia pomnika w centrum miasta to ta uchwała wówczas również nie była procedowana zgodnie z terminem 60 dniowym przypomnę, ponieważ pojawiła się za chwilę propozycja, żeby, zresztą to Pan jako Radny wówczas proponował tą uchwałę do spraw nazewnictwa ulic, placów. To Pan proponował i później argumentował, że w związku, że jest ta uchwała to ona powinna być zaopiniowana przez Komisję ds. nazewnictwa a dopiero potem trafić na sesję rady Miasta. Przecież wtedy nie powstał ten pomnik przed wyborami. Ja przypomnę powstała Komisja ds. nazewnictwa, przypomnę, że powstała wówczas Komisja ds. Nazewnictwa i rozpatrzyła kilka projektów jeżeli chodzi, bo nie było wówczas w statucie upoważnienia Komisji Planowania Przestrzennego i Budownictwa do tego, żeby mogła to rozpatrywać. Komisja ds. Nazewnictwa wówczas powstała, było przeanalizowane naprawdę dużo wniosków. Przypomnę, że były to wnioski, które wówczas wpłynęły i ta Komisja nie przedłożyła Radzie Miasta ani jednej propozycji z tych, które wpłynęły do Biura Rady, jako ten organ, który

wówczas był powołany i był upoważniony do tego żeby to realizować. Co do wyjaśnienia pewnej rzeczy. Sytuacja jest następująca, na tej Komisji nie został przyjęty wniosek a padła taka propozycja, żeby Pan miał jasność również, być może się przejęczyłem wtedy kiedy o tym mówiłem ale wydaje mi się, że powiedziałem to precyzyjnie. Padła taka propozycja, że w chwili kiedy będziemy opiniowali te wnioski, ale kiedy one nie będą już miały tych uchybień formalnych to wszystkie wnioski zaopiniujemy pozytywnie. Panie Przewodniczący, do Jana Ścisła się zwracam, to był Pański, zgodnie z sugestią Rady, tak, bo taka była wcześniej sugestia Rady. I taką też, tak uważaliśmy, że będziemy procedowali, ale po tych 14 dniach jak będziemy mieli już wszystkie odpowiedzi na temat tych wszystkich wniosków. Wyjaśniłem wydaje mi się te wszystkie kwestie, które Pan podnosił. Wydaje mi się, że Panu rozjaśniłem zarówno to co było na tej Komisji omawiane, jak i również dlaczego te projekty jednak wszystkie mimo że upłynęły 60 dniowe terminy, bo przepraszam jeszcze wejść w słowo. Proszę przypomnieć sobie, że oprócz statutu, który mówi o 60 dniach rozpatrywania uchwały jest również ta uchwała, która mówi o nazewnictwie ulic i placów oraz innych obiektów. I w tej uchwale też jest wskazany termin 60 dniowy, że po 60 dniach tak naprawdę opinia przez Komisję powinna być wydana. To jak Pan może wydać opinie, jak Pan nie ma materiałów źródłowych w oparciu o które mógłby Pan ta opinie wydać? Nie ma takiej możliwości. Ja chciałbym zwrócić uwagę, że ta Komisja Planowania rozpatruje jeszcze wnioski z poprzedniej kadencji. Będzie rozpatrywać. Weźmy to naprawdę pod uwagę, jeżeli chodzi o te sprawy. Natomiast tutaj jeżeli chodzi o to, że Przewodniczący Wojciech Osiecki nie mógł uczestniczyć to ja powiem Panu tak; nie życzę Panu tego, żeby Pan musiał w swojej rodzinie przeżywać to co przeżywał ten człowiek przez te dni kiedy tego posiedzenia Komisji zwołać nie mógł.

Radna MARIA KOZAK

Proszę państwa ja chciałam zgłosić wniosek żeby zakończyć tą dyskusję bo naprawdę zatracamy majestat tej Rady. Dziękuję.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Dziękuję, czy jest to wniosek formalny o zamknięcie dyskusji? Tak. Dwa Głosy za, dwa głosy przeciw. Czy ktoś chce wziąć udział oraz wypowiedzieć się? Nie widzę, przechodzę do przegłosowania wniosku formalnego w sprawie zamknięcia dyskusji.

W głosowaniu 14 gł. za, 0 gł. przeciw, 0 gł. wstrzym.się wniosek o zamknięcie dyskusji został przyjęty.

Następnie Przewodniczący Rady przeszedł do głosowania uchwały w sprawie nadania nazwy dla ronda w Lubartowie.

W głosowaniu 13 gł. za, 0 gł. przeciw, 1 gł. wstrzym.się Rada Miasta podjęła uchwałę w sprawie nadania nazwy dla ronda w Lubartowie (Kserokopia uchwały Nr XXXIV/217/2018 w załączeniu).

Ad. 9

Omówienie wyników i przyjęcie protokołu z przeprowadzonej kontroli w zakresie poniesionych kosztów związanych z budową kompleksu sportowego MOSiR.

Wyniki z przeprowadzonej kontroli przedstawił radny Krzysztof Żyśko – Przewodniczący Zespołu kontrolującego.

Radny KRZYSZTOF ŻYŚKO

Szanowni Państwo, czy życzycie sobie, żebym cały protokół odczytał? Chyba to nie ma sensu, prawda? Spróbuję go jakoś tak w miarę ściaśnić. Podmiotem kontrolowanym był Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Lubartowie w zakresie poniesionych kosztów związanych z budową kompleksu sportowego za parkiem. Zespół kontrolny: Krzysztof Żyśko – Przewodniczący, Kazimierz Majcher – członek, Wojtek Osiecki – członek. Kontrola przeprowadzona została dnia 15 listopada 2017 roku. W trakcie kontroli ze strony Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji obecni byli: dyrektor MOSiR mgr inż. Janusz Sysa, główny księgowy mgr Anna Jurek – Baran i kierownik administracyjno – gospodarczy mgr Aneta Symbor. Ze strony Urzędu Miasta obecny był Zastępca Burmistrza mgr Radosław Szumiec. W ramach budowy kompleksu sportowego na projekty związane z budową jego poszczególnych części do dnia przeprowadzenia kontroli zapłacono dwie kwoty Firmie LandArt w grudniu 2014 roku – 17 904 zł 32 gr oraz oczywiście tej samej firmie w lipcu 2015 r. – 74 214 zł 5 gr oraz Firmie Biuro Projektów arch. Paweł Kalinowski kwotę 24 600 zł za I etapu boiska sztucznego. W październiku 2015 roku została zawarta umowa pomiędzy MOSiR-em Lubartów a wybranym w wyniku przetargu nieograniczonego wykonawcą Saltex Europa. Przedmiotem zamówienia była budowa kompleksu sportowego „Za parkiem” MOSiR Lubartów” Boisko i Parking. Wynagrodzenie wykonawcy zostało ustalone w oparciu o ofertę wykonawcy i wyrażone zostało kwotą 3 071 535 zł 62 gr. Rozpoczęcie prac zaplanowano na dzień 9.10.2015 r. Termin ten był dwukrotnie aneksowany w związku z przesunięciem terminu budowy stacji trafo i linii SN oraz w związku z przesunięciem terminu budowy nawierzchni pieszo-jezdnych, parkingu oraz odwodnienia. W trakcie prac budowlanych Umowa pomiędzy MOSiR Lubartów a Saltex Europa Sp. z o.o. była jeszcze dwukrotnie aneksowana. Wobec ujawnionych w toku wykonywania umowy wad pierwotnej dokumentacji projektowej oraz w związku z wynikającą stąd zmianą pozwolenia na budowę zostały podpisane jeszcze dwa aneksy. Aneks nr 3 nieznacznie przesunięte zostały terminy realizacji poszczególnych elementów, ale również zostało zmienione wynagrodzenie wykonawcy i w § 12 wpisano kwotę 3 359 909 zł i 4 grosze. Natomiast Aneks nr 4 MOSiR zostało złożone dodatkowe zamówienie na kanalizację deszczową. W ramach obu aneksów wykonano prace dodatkowe o łącznej kwocie 627 695 zł. W kwocie prac dodatkowych skompensowano kwotę 108 073, 21 zł. W związku z brakiem szczegółowego kosztorysu od wykonawcy w pierwszym przetargu kwota skompensowana jest bardzo niska w stosunku do kosztów naliczonych za prace powstałe na skutek zmiany dokumentacji. Jest to efekt zaniedbań w procedurach I przetargu. W tego typu inwestycjach istnieją również koszty dodatkowe, tj. wynagrodzenie inspektora budowlanego 24 640 zł, przyłącze oraz opłaty za energię elektryczną dla PGE 33 261 zł. W lipcu 2017 roku na wniosek Komisji Planowania Przestrzennego i Budownictwa Politechnika Lubelska wykonała dla MOSiR Lubartów Ekspertyzę naukową dotyczącą boiska. Koszt ekspertyzy 2 241 zł. Należy nadmienić, iż ta ekspertyza nie została niestety udostępniona Komisji Planowania Przestrzennego i Budownictwa, co wskazuje na zaniedbania ze strony MOSiR. Suma wydatków poniesionych na budowę kompleksu sportowego „Za parkiem” MOSiR Lubartów zamknęła się w kwocie 3 896 719, 35 zł. Komisja po analizie dokumentów zgłasza następujące wnioski:

- Wzmocnienie nadzoru Burmistrza nad inwestycją prowadzoną przez MOSiR;
- Wsparcie specjalistyczne - budowlane dla Dyrektora MOSiR;
- Żądanie kosztorysów szczegółowych od wykonawców wyłonionych w przetargach.

Protokół pokontrolny Komisji Rewizyjnej Rady Miasta Lubartów zakończono i podpisano. Podpis dyrektora MOSiR Pana Janusza Sysy oraz członków Komisji. To tak w ogólnym skrócie. Czy ewentualnie jakieś pytania? O ile będę w stanie odpowiedzieć....

PRZEWODNICZĄCY RADY

Ja tylko w sprawie formalnej. Ponieważ zgłosił Pan wniosek o uzupełnienie porządku obrad o „Omówienie wyników i przyjęcie protokołu (...)”. Chciałem zwrócić uwagę, że zgodnie ze Statutem protokołu komisji Rewizyjnej Rada Miasta nie przyjmuje.

Radny KRZYSZTOF ŻYŚKO

To może sformułowałem nie tak. Najwyżej możemy ewentualnie poprawić.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Aha czyli wiadome jest, że to sporządza zespół, który kontrolował i tak naprawdę tylko i wyłącznie przedkłada go Przewodniczącemu, Burmistrzowi...

Radny KRZYSZTOF ŻYŚKO

Tak, tak, oczywiście. Kwestia zapoznania się.

Wiceprzewodniczący Rady JAN ŚCISEŁ

Już kolejna godzina naszych obrad i nie wszystko może rozumiem. Chciałbym wyjaśnienia pewnego zdania, zacytuje to zdanie: „W związku z brakiem szczegółowego kosztorysu od wykonawcy w pierwszym przetargu kwota skompensowana jest bardzo niska w stosunku do kosztów naliczonych za prace powstałe na skutek zmiany dokumentacji. Jest to efekt zaniedbań MOSiR-u w procedurach I przetargu”. To jakby Pan mógł mi to bardziej obrazowo wytłumaczyć na czym na przykład te zaniedbania polegały. I drugie zapytanie dotyczy wynagrodzenia inspektora budowlanego 24 640 zł. Czy to wynagrodzenie można określić, że ono jest według jakiegoś typowego, normalnego cennika? Poprosiłbym to zdanie jakby Pan bardziej obrazowo wytłumaczył.

Radny KRZYSZTOF ŻYŚKO

Poproszę radnego Osieckiego do mikrofonu.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Jeżeli radny ma ochotę również coś powiedzieć o tej kontroli, to również niech to będzie ta chwila.

Radny WOJCIECH OSIECKI

Skupię się tylko na tych pytaniach, które Państwo będą zadawali. Odnośnie pierwszego pytania. Jeżeli chodzi o kosztorysy. Trzeba zrozumieć przy inwestycjach, co to jest kosztorys i jak jest formułowany, jak jest kształtowany. Jest kilka rodzajów kosztorysów, aczkolwiek możemy się skupić na dwóch. Albo to jest kosztorys szczegółowy. Jest wyszczególniona każda pojedyncza czynność, która powoduje wykonanie pewnego zadania i jest kosztorys, który, że tak powiem, jest dość ogólnikowy, który wskazuje ile dane zadanie ma kosztować. I tutaj ten kosztorys pierwotny z pierwszego zadania był dość okrojony. Na przykładzie powiem. W uprzednim kosztorysie był montaż pomp jakiegoś tam producenta, nie będę wskazywał. No i on opiewał na jakąś tam kwotę założmy. Jakaś to była powiedzmy mała kwota za montaż tych pomp. I nie można było z tego kosztorysu doczytać się, czy montaż pomp to jest samo, że tak powiem, zmontowanie pompy do studni? Czy montaż pompy, to jest doprowadzenie instalacji do tej pompy i pewne inne czynności – wykopy itd.? I w starym kosztorysie wykreślono ten montaż pompy. Nie wykreślono nic, założmy, z kosztorysu elektrycznego. Ale w nowym kosztorysie po zmianie dokumentacji już dokładnie określono koszty, które wynikają na złożenie na nową przepompownię, gdzie w skład wchodziły:

doprowadzenie przewodów do przepompowni, jakieś kable sygnałowe itd., co się zbierało na dużą kwotę. Na przykład. Czy taka odpowiedź Panu wystarczy, czy jeszcze dalej ...? (Wypowiedź radnego J.Ścisła z sali nie do odtworzenia) Powiem tak: teraz to się wypowiadam jako jednostka, która występuje w przetargach. Generalnie w przetargach ... Jestem tego zdania, że samorządy i jednostki ogłaszające przetargi powinny na etapie przetargów, i jest to dozwolone, żądać kosztorysów ..., znaczy na etapie podpisania umów, bo niekoniecznie na etapie przetargów, żądać kosztorysów szczegółowych, ponieważ wtedy jeżeli jest założony rozwiązanie umowy, to nie ma sytuacji spornych, mamy wszystko rozbite na jednostki i jesteśmy w stanie wyliczyć koszty, jakie mamy zapłacić wykonawcy. Czy np. tak jak w tym przypadku, że były pewne prace zaniechane, a z nowej dokumentacji wyszły dodatkowe zadania, więc można by było dokładnie wyliczyć, ile np. ten kabel do pompy kosztował, ile to, ile tamto i wykreślić konkretne pozycje, a nie ogólnikowo. To jest jedno. I jeszcze Pan miał jakieś drugie pytanie. (Wypowiedź Wiceprzewodniczącego Rady J.Ścisła nie do odtworzenia.) Jeżeli chodzi o wynagrodzenie inspektora, Panie Przewodniczący, powiem tak: na rynku jest to określone ..., znaczy wylicza się to w pewien sposób procentowy do wartości inwestycji, znaczy tak sobie inspektorzy to wyliczają. Jeżeli chodzi o tę kwotę, to podejrzewam, że kwota wynika albo z zapytania ofertowego albo z przetargu, który to dany inspektor wygrał. Ja tylko mogę ze swojej strony dopowiedzieć, że akurat jeżeli chodzi o tę kwotę i o wzrost wartości inwestycji, jest to dość niska kwota do tych kwot, o których się słyszy, że inspektorzy biorą za dane inwestycje. Dziękuję bardzo. Jeszcze chciałem dopowiedzieć, że te zaniechania, które, że tak powiem, wynikają z tej dokumentacji, no nie wynikają z obecnej dyrekcji MOSiR-u, tylko niestety to są zaniechania poprzedniej dyrekcji, która w ten sposób prowadziła procedury przetargowe i później dalsze podpisywanie umów.

BURMISTRZ MIASTA

Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Szanowni Państwo ja chciałbym odnieść się do stwierdzenia Pana radnego przed jakimś czasem, gdzie w punkcie poprzednim stwierdził, że gdyby nie nasze interwencje, bo to z Panem Przewodniczącym Ścisłem to jak gdyby określał, to byłoby bagno przy boisku sztucznym. Chcę oświadczyć, że żadna interwencja nie spowodowała zmiany jakichkolwiek rozwiązań, więc... (Wypowiedź z sali nie do odtworzenia). No tak, żadna zmiana nie spowodowała jakichkolwiek innych rozwiązań, takie jakie zostały zaprojektowane, takie były zrobione. Ja nie mówię o wariantach I czy II, mówimy już o przetargu, o realizacji zadania. I chcę powiedzieć, że oprócz może wydania tych 2 tys. zł, to nie jest duża kwota, ale okazało się, że w niczym ta ekspertyza nam nie pomogła, bo takie rozwiązania, które były wcześniej, to stały się finałem. Także tutaj chciałbym dopowiedzieć, że ... (Wypowiedź z sali nie do odtworzenia) Ale co nieprawda? No to proszę powiedzieć.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Tak Panie Przewodniczący zapraszam. Zapraszam jednocześnie, żeby sobie Pan Burmistrz otworzył teraz protokół z posiedzeń Komisji Planowania.

Radny WOJCIECH OSIECKI

Przepraszam Panie Przewodniczący, od dnia dzisiejszego jestem radnym, a nie przewodniczącym.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Przepraszam najmocniej Panie radny.

Radny WOJCIECH OSIECKI

Panie Burmistrzu, no niestety mówi Pan nieprawdę, bo pierwotne założenia ... Ja się teraz skupię tylko i wyłącznie na boisku, bo nie powiem, że po obiekcie kubaturowym też dużo Komisja pracowała i dużo składała zastrzeżeń co do tego obiektu. Stało się jak się stało, że teraz przeprojektowujemy, ale no niestety i boisko było przeprojektowane. Bo Panie Burmistrzu, jakby Pan był na bieżąco w dokumentacji, to wiedziałby Pan, że system odwodnienia, który był założony przy uprzednim boisku ma się nijak do zaplanowanego dzisiaj. To główne zastrzeżenie Komisji, które było odnośnie systemu odwodnienia boiska i ta technologia jest kompletnie inna, kompletnie odmienna, nawet nieporównywalna do tego, co było pierwotnie zaprojektowane. I mało tego. To jest właśnie główny koszt wzrostu budowy boiska, bo to jest, nie będę teraz ... 800 tys. bodajże. Ale mówię to tak z racji tego, że Przewodniczący mi podpowiada, bo nie pamiętam dokładnie tej kwoty, bo tam wiele kosztów było różnych. Wierzy mi Pan, że byłem na bieżąco, znam nawet każdą frakcję kamienia wysypywanego na tym boisku i generalnie, no niestety, ale system odwodnienia jest kompletnie nieporównywalny do tego, który pierwotnie był „skopsany” w pierwotnym projekcie. Dziękuję bardzo.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Najkrócej mówiąc, pierwotny system był chłonno – rozsączający, a ten który jest obecnie jest tylko i wyłącznie systemem chłonnym. (Wypowiedź z sali nie do odtworzenia) A przez kogo? No niech się Pan nie śmieje. Ja proponuję, żeby Pan zadzwonił do Pana dyrektora Sysy, zapytał się, za co dziękował Osieckiemu i Tomasiakowi. Niech Pan zadzwoni i się zapyta. Bo On powiedział po czyich uwagach i po czyich pracach te poprawki do dokumentacji zostały nanesione.

Zastępca Burmistrza RADOSŁAW SZUMIEC

Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący, Wysoka Rado. No stało się to, co mówił Pan radny Marek Polichańczuk kiedyś, że jak się wybuduje te obiekty, to zaczną się przetargi, czyja to jest przede wszystkim zasługa, że w końcu mamy w Lubartowie jeden z najlepszych obiektów na pewno w województwie lubelskim, a myślę, że geograficznie i obszarowo moglibyśmy się rozszerzyć. No ja bym sobie Panie Przewodniczący... Oczywiście była Komisja Planowania aktywna, spowiadaliście zarówno i byłego dyrektora Gieracha, jak i dyrektora Sysę, Panią kierownik, ja też tu wiele razy się tłumaczyłem. Ja nie mówię, że nie było dyskusji, ale tak naprawdę, to dzięki temu, że zauważyliśmy na etapie, po wykorytowaniu tego, że odległości, drogi pożarowe nie zgodzą się w pozostałych projektach, to boisko trzeba było przesunąć i ono zostało przesunięte o całe 10 m i wtedy wszystkie te uwagi wyszły, że to nawodnienie, ale to już nowy projektant, który wziął się za projektowanie, świętej pamięci Pan Paweł Kalinowski, który naprawdę bardzo dobrze zaprojektował to boisko i to on zaproponował te nowe systemy odwodnienia. Panowie najczęściej, jeśli były wizyty na Parkowej, to biegaliście z tą kamerą, wkładaliście ją do studni, czy tam faktycznie ta czysta woda itd., szukaliście, nie wiem, w tym gryzie glinki itd. No i co? Nie odpływa ta woda? Możemy jutro pójść zajrzeć, zobaczycie, czy oczyszczalnia nie działa, czy faktycznie jest to bagno i te wrony, które Pan Prezes w swojej telewizji pokazywał, krążące, już trochę jest mniej, ale później będę odpowiadał jeszcze na temat tych wron i Pan dyrektor Sysa na wstępnym meczu, który się odbył w grudniu, wyraźnie powiedział: gdzie to bagno? Zadał pytanie: gdzie to bagno jest? Nie ma bagna proszę Państwa, jest bardzo dobre boisko i mam nadzieję, że boisko z naturalnej nawierzchni również się uda wybudować, przetarg jest ogłoszony, 28 będzie otwarcie, mam nadzieję, że wykonawcy się znajdą, pomimo że wcale ten rynek wykonawczy w tej chwili nie jest łatwy. Dziękuję.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Dziękuję bardzo. Zabiorę głos jeszcze w tej sprawie. Panie Burmistrzu Szumiec powinien Pan chyba mocniej protokoły albo lepiej zapamiętywać posiedzenia. Nie można było na etapie tworzenia dokumentacji technicznej biegać po boisku już, bo boiska jeszcze po prostu nie było. Więc po boisku to można było biegać, jak obiekt powstał. (Wypowiedź z sali nie do odtworzenia) Ja mówię, rozmawiamy o etapie tworzenia dokumentacji, bo tutaj podobno była taka sytuacja, że wszystko było zaprojektowane idealnie. Więc z tego co pamiętam, nasza Komisja Planowania Przestrzennego i Budownictwa, projekt dokumentacji technicznej przed rozwiązaniem umowy, oceniła bardzo negatywnie. Ja powiem też kilka przykładów. O drenażu nie będę mówił, znaczy będę mówił tyle o drenażu, że proszę sobie przypomnieć na jakim poziomie pierwotnie drenaż miał być zakopany, o co wniosowała Komisja, na co zwracała uwagę i co później pod uwagę wziął nowy projektant. Przecież cały czas byliśmy przekonywani, że nie trzeba nowego projektanta absolutnie wybierać, powoływać, ponieważ Państwo jeździecie po jakichś domach, mieszkaniach i za chwilę odnajdziecie pierwotnego projektanta i na pewno zostanie to naniesione, ta dokumentacja wcale nie jest taka zła. No przecież do tego byliśmy przekonywani. Druga rzecz. Jeżeli już o tym rozmawiamy, to proszę sobie przypomnieć co Komisja i jakie wnioski przegłosowała, chociażby w sprawie zbiornika tzw. retencyjnego, który miał się znajdować obok boiska. Przecież tam mieliście pobudować olbrzymi zbiornik, z którego to woda, z tego m.in. drenażu chyba 30 tys. m³ miała spływać, potem miała służyć z powrotem do podlewania boiska, które miało się znajdować obok i ... (Wypowiedź z sali nie do odtworzenia) A na jakim etapie to zostało wycofane? A dlaczego wykonawca musiał zdejmować pewien zakres prac z tego postępowania, które wygrał i zastępować je zupełnie czymś innym? Dokonywać przepompowni. Przecież, ja przypomnę, że przepompowni też miało nie być, tylko miał dojeżdżać beczkowóz, miał wypompowywać ... No Pan się uśmiecha, ale to są wypowiedzi Pańskiego dyrektora i Pańskie. Ja też się z tego śmiałem, po prostu pukaliśmy się w głowę i mówiliśmy, że to jest nieracjonalne, że to jest nierozsądne. Pytaliśmy się o koszty wywozu jednej beczki. No Panie Przewodniczący Pan również był na tej Komisji, myślę, że Pan to samo słyszał. I po tych ... (Wypowiedź z sali nie do odtworzenia) Ja mówię o dokumentacji technicznej, którą my ocenialiśmy, dokumentacji technicznej przed poprawką, jakie uwagi do niej zgłosiliśmy. Nie będę podawał dodatkowych przykładów, powiem w ten sposób: proszę wziąć tylko i wyłącznie protokół, wsłuchać się w swoje wypowiedzi, w wypowiedzi Pana dyrektora Sisy i w informacje, jakie były przekazywane na tym posiedzeniu Komisji oraz we wnioski oraz opinie, jakie były wygłaszane podczas tego posiedzenia Komisji przez poszczególnych jej członków.

Radny GRZEGORZ GREGOROWICZ

Szanowni Zebrani jako członek tej Rady współtworzę ten budżet i również jestem współautorem realizacji tej inwestycji. Aczkolwiek chciałbym zaprzeczyć sformułowaniu Pana Wiceburmistrza Szumca, który się powoływał na klasyka Pana radnego Polichańczuka, że teraz trwa przypisywanie sobie zasług w budowie tego obiektu. Ja tak, jak chyba Pan radny Polichańczuk sobie przypomina, jestem przeciwnikiem błędnej lokalizacji tego obiektu, uważam, że to błąd, ale no błąd się stał, środowisko czekało na to niecierpliwie i chociaż wiele projektów inwestycyjnych obarczonych jest błędem, to powstało i to jest jeden z kolejnych. Dlatego powtarzam: ja nie będę sobie przypisywał autorstwa tego obiektu, przyczyniłem się do jego powstania jako współautor projektów budżetowych, ale jestem przeciwnikiem lokalizacji, tak samo sposobu realizacji, jest błędna. Więc tak - lokalizacja błędna i inwestycja realizowana jest też w sposób błędny, co nie znaczy, że jestem jednym z członków Waszej Rady, jako też współradny. Tylko tyle. Ale nigdy nie będę sobie

przypisywał współautorstwa tej inwestycji. Uważam, że popełniono błąd, nie dzisiaj, nie wczoraj, tylko znacznie wcześniej. Dziękuję.

Więcej głosów w dyskusji w tym punkcie nie było. Przewodniczący zamknął go zatem i przeszedł do następnego punktu porządku obrad dzisiejszej sesji Rady Miasta w brzmieniu: „Odpowiedzi na interpelacje i zapytania radnych”.

Ad. 10

Odpowiedzi na interpelacje i zapytania radnych.

BURMISTRZ MIASTA

Odpowiadając w skrócie, bo pora jest już późna, ale mam nadzieję na wszystkie odpowiemy pytania. Pan radny Majcher podnosił kwestię realizacji elementu budżetowego inwestycyjnego, czyli kanał burzowy od ul. 3 Maja do ul. Parkowej, bo tak to się ma zamiar w tej dokumentacji, którą mamy, bo mamy na to dokumentację, natomiast jest to uzależnione od dotacji Wojewody, bo sami Państwo wiecie dokładnie i Pan radny mówił, że milion zł ma pochodzić od zewnętrznych źródeł, czyli od Wojewody. My mamy, 250 jest nasze, bo tak budżet, więc tutaj nie ma na razie decyzji jeszcze od Wojewody, natomiast jest dokumentacja. (Wypowiedź z sali nie do odtworzenia) Nie potrafię powiedzieć kiedy będzie... (Wypowiedź z sali nie do odtworzenia). No to ksero, bo nie ma decyzji, trudno mi powiedzieć, jeśli dotacja jest uzależniona od rządu i potem poprzez budżet Wojewody to nie mogę nic innego odpowiedzieć, nie mając decyzji.

Jeśli chodzi o oświetlenia i ul. Zygmunta Starego i innych ulic, to Pan radny Żyśko podnosił, inne osoby, to jesteśmy w trakcie przetargu na oświetlenie duże, to z projektu unijnego i tak mamy w budżecie zapisane, że wszystkie środki na oświetlenie uliczne mamy powiązane i musimy jak gdyby rozstrzygnąć sprawę podstawowego tego przetargu na modernizację całego oświetlenia i zobaczymy, ile nam środków z tego zostanie na dalsze, te nasze małe aczkolwiek też ważne, doświetlenia ulic.

Wniosek PKP o wycinkę to sprawdzę i odpowiem Panu radnemu na piśmie.

Natomiast jeśli chodzi o zapach oczyszczalni, to Pan radny Majcher, ale też inni Państwo radni tą kwestię podnosili to odpowiem wspólnie, więc proszę Państwa myśleć, że to nie ulega wątpliwości, że w ostatnim momencie, przy ostatnim dzwonku zaczęliśmy modernizować tą oczyszczalnię, bo to byłby problem powszechny, to co dzieje się w tej chwili przejściowo, no bo jest modernizacja i to stąd jest związane. Myśmy wielokrotnie z Panem Prezesem i o tym rozmawiali, bo to nie jest sprawa jakaś tam pojawiająca się poprzez Państwa wypowiedzi, bo o tym wiemy. To wynika z momentu przepinania tych instalacji już do nowego systemu, ja rozmawiałem jakieś chyba ze 2 tygodnie temu z Panem Prezesem, może być ta sprawa na dzień dzisiejszy nieaktualna, ale próby trwają i do końca maja ma być wszystko zakończone. To, co PGK robi i Pan Prezes to próbuje neutralizować w tym momencie, kiedy jeszcze ta oczyszczalnia nie funkcjonuje, natomiast tak, jak mówię jest to mam nadzieję już lada dzień, kiedy zostaniemy przełączeni do nowego i całego systemu oczyszczalni w ramach tej nowej oczyszczalni. Chcę powiedzieć tak generalnie, że nie ma żadnych opóźnień w realizacji tego zadania a wręcz nawet małe wyprzedzenie harmonogramu, bo już te próby trwają.

Pan radny Gregorowicz oraz Panowie Przewodniczący Tomasiak i Ściśel podnosili kwestię taryf i obydwu naszych spółek, ale w głównej mierze taryfy PGK-u dotyczącej wody i ścieków, więc tu rzeczywiście jest zupełnie odmienna sytuacja jeśli chodzi o taryfy wody i ścieków, bo powstała ta nowa instytucja Wody Polskiej. W ramach współpracy z tą instytucją są zatwierdzane taryfy, w tej chwili trwa korespondencja i negocjacje pomiędzy PGK a Wodami Polskimi, jeśli chodzi o zatwierdzenie tych taryf. Ja chcę powiedzieć, że w przypadku obu spółek, bo mam tą wiedzę, rady nadzorcze uczestniczyły w dochodzeniu do złożenia wniosku taryfowego, więc rady są poinformowane przez Prezesów i uczestniczyły

w..., mają wiedzę o opracowanych taryfach. Natomiast Pan Przewodniczący jak gdyby przez kilka miesięcy pewnie sygnalizował powiem wręcz, może straszył mieszkańców, że 60% będzie podwyżki, no jakoś to w tej chwili nie ma, bo te założone 36 w latach... (Przewodniczący Rady: Panie Burmistrzu, ale to są słowa Pana Prezesa PGK, który stał tutaj i mówił, że będą w 60% podwyżki, on to mówił) To nie są Pana Prezesa, o ile dobrze pamiętam tylko z dokumentacji, ze studium wykonalności, to była czerpana informacja i przekazywana, więc to było nie jedyne, bo ciągle mieszkańcy nasi są straszeni w sposób niepotrzebny, bo potem rzeczywistość jest inna, natomiast, w tej chwili tak, jak mówię w przypadku PEC-u to URE uczestniczy w zatwierdzaniu taryf, w przypadku PGK Wody Polskie i trwają w tej chwili negocjacje i rozmowy.

Proszę Państwa Mieszkanie plus, też kilkoro z Państwa radnych tą kwestią się interesowało. Ja powiem tak, bo informowałem wielokrotnie, jest to rzeczywiście rzecz bardzo ważna i myślę, że błędem jest przeciwstawianie się temu, że to blok może powstać, a my chcemy na mieszkania przekazać, bo to jest właśnie po to. Jest ileś rodzin, grubo ponad setkę, naszych rodzin, które są zainteresowane mieszkaniami, to jest nasze też zadanie, nasza misja, żeby, zaspokajać poprzez możliwe formy, a taka jest możliwa. Zupełnie pierwszy raz słyszę o jakiejś Fundacji Taniego Budownictwa i od Panów się dowiaduję, że coś takiego w Lubartowie jest, więc nie ma żadnych planów, bo ja o czymś takim nie wiem. Natomiast rzeczywiście już prawie półtora roku, czy ponad półtora roku trwają nasze zabiegi o wykorzystanie tej formy, tego programu Mieszkanie plus rządowego. Początkowo ja Państwa informowałem, przez prawie chyba 8 miesięcy żeśmy współpracowali z BGK Nieruchomości,

z Bankiem Gospodarstwa Krajowego Nieruchomości, który był po raz pierwszy realizatorem tego programu rządowego. Jesienią ubiegłego roku powstała nowa instytucja Krajowy Zasób Nieruchomości i kiedy już byliśmy prawie do podpisania umowy z BGK, pojawił się nowy pion, nowa linia, która na obecną moją wiedzę powinna być tańsza i o tym mówił Pan Minister Orzechowski również w Lublinie, kiedy omawiał Mieszkanie plus w nowym wydaniu. Chcę powiedzieć, że od jesieni, nasze są prace związane z Krajowym Zasobem Nieruchomości, bo tutaj i zgłoszenie, potem list intencyjny przekazany, potem ankieta i cała procedura w tej chwili odbywa się w Krajowym Zasobie Nieruchomości i rzeczywiście Proszę Państwa ja deklarowałem, że na najbliższą sesję przedstawiłbym pod Państwa decyzję tą sprawę przekazania nieruchomości, bo na moją wiedzę i w przypadku BGK Nieruchomości i w przypadku Krajowego Zasobu Nieruchomości będzie powstawała spółka, nasza wspólna spółka, tej instytucji z samorządem. Natomiast elementem, takim rozpoczynającym, jest wniesienie do tej spółki tego terenu, na którym chcemy, żeby to Mieszkanie plus powstawało, ale ponieważ nie mamy jeszcze odpowiedzi ze strony KZN, jeśli chodzi o ten wniosek i jutro Proszę Państwa w ramach Narodowej Rady Rozwoju odbywa się nasze spotkanie z Panem Ministrem Kwiecińskim, który w tej chwili przejął realizację tego programu rządowego. Doszedł jeszcze jeden element dopłaty do czynszów, to Państwo nie słyszycie, że pojawiło się w ramach działalności rządu kolejne takie ogniwo wspomagania rozwoju mieszkalnictwa, dopłata do czynszów i myślę, że proszę Państwa, mam nadzieję przynajmniej tak to bym chciał powiedzieć, że po tym jutrzejszym spotkaniu z Panem Ministrem będę w stanie wyjść z czymś do Państwa, bo nie mamy jeszcze ustalonych warunków, nie mamy podpisanego listu intencyjnego z KZN, więc trudno, żebym ja Państwa zachęcał, albo zniechęcał do przekazania tego gruntu, jak nie wiemy na jakich warunkach my będziemy to realizować, także jutro jadę z samego rana do Kancelarii Pana Prezydenta, aby o tym właśnie programie, bo to jest tematem spotkania Narodowej Rady Rozwoju, czyli realizacja programu Mieszkanie plus.

Pan radny Gregorowicz, no właśnie to już odpowiedziałem, ta Fundacja, pierwszy raz słyszę o jakiejś Fundacji, więc nie wiem gdzie ona jest organizowana w Lubartowie, na pewno nie mam żadnych planów wobec niej, bo pierwszy raz słyszę, że ona w ogóle jakaś tam powstaje.

Pan radny Krówczyński, oczywiście skopiujemy te pisma i Panu radnemu prześlemy.
Pan radny Wróblewski, kwestia wynagrodzenia z Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej to na piśmie odpowiemy.

Programy drogowe, bo tutaj Pan Przewodniczący Zieliński, jeśli dobrze pamiętam, tą kwestię podnosił tych programów i nowych inwestycji drogowych przygotowanych do sięgania po te pieniądze. Więc w tej chwili, bo program, no też dynamika jest duża, powstał 18 marca, próbujemy się w tym odnaleźć. Jest dla lubelskiego województwa przeznaczone 37 mln zł. Poskładaliśmy wnioski, to jedynym takim wnioskiem, bo jest szansa na 70% dla naszego miasta dostania dotacji, więc jest to korzystne. Złożyliśmy w imieniu naszego miasta tą inwestycję, którą mamy przygotowaną, ma pozwolenie na budowę, natomiast czekamy na ocenę Wojewody, ma to się stać, z informacji moich z ostatnich dni, do końca maja Ministerstwo ma zatwierdzić te propozycje Wojewody. Będę w stanie wtedy Państwu odpowiedzieć, bo też być może poproszę o nadzwyczajną sesję w... zmiany budżetu, jeśli będzie konieczność podpisania umowy szybkiej, a w budżecie tego w tej chwili jeszcze nie mamy wprowadzonego, więc czekamy na decyzję Wojewody Lubelskiego. Natomiast dokumentacje, te które są, ja dla Panów przygotuję informację na piśmie, które dokumentacje mamy już przygotowane, bo one są z czasów..., w tej chwili mamy zapisywane szczegółowo, które zadania realizujemy, więc to się tak trochę nakłada, że mamy dokumentacje z przeszłości, no i obecne realizowane w ramach inwestycji zapisanych w budżecie.

Strefa kibica była podnoszona przez Pana radnego Wróblewskiego jeszcze, a przepraszam, jeszcze dotacje na piśmie do jakichś podmiotów, takich rozumie, do różnych inicjatyw o sponsoring, więc też zasięgnę, ze spółek tak, zasięgnę opinie od PGK i PEC i na piśmie Pan radny otrzyma tą odpowiedź. Natomiast jeśli chodzi o strefę kibica, prowadzimy w tej chwili rozeznanie rynku, bo myślę, że to jest ważne, ale też tak jak było to kilka lat temu, jeśli to jest tak kosztowna inicjatywa to ja nie uważam, że stać nas na to, żeby ponosić tak duże koszty a to były wtedy wielotysięczne, kilkudziesięciotysięczne koszty, żeby tą strefę zorganizować, więc no próbujemy się w tym odnaleźć, ale chyba najważniejsze są: wysokość środków, bo to musi być optymalne.

Pan Przewodniczący Zieliński podniósł kwestię Planu Zagospodarowania Przestrzennego jak Państwo na pewno tam czytaliście to jest procedura już w tej chwili prac tych wyłożeniowych i opiniowania zmian Planu Zagospodarowania, nawet wczoraj albo dzisiaj, dzisiaj chyba rano podpisałem kolejne pismo w toku zgłoszonych uwag, więc trwają prace. Powoli już, na szczęście, zmierzamy, bo rzeczywiście ten proces zmiany trwa bardzo długo, no głównie na te 10 lat, bo umowa została podpisana w 2008 roku, to na te 10 lat to chyba z ponad 8 to nam wypadło przez brak decyzji środowiskowej na ekspresową drogę nr 19.

Również dla Pana Przewodniczącego Zielińskiego na piśmie przygotujemy skutki społeczne 500+, bo inaczej się tego nie da zrobić.

Natomiast jestem po rozmowie, bo to jakiś czas temu, ze 2 tygodnie temu, wykonawca planu miasta, bo rzeczywiście mamy ten niedobór w planie miasta, żeby móc go i przekazywać, i mieć do sprzedaży, więc negocjuję w tej chwili z wykonawcą i czas, bo jakiś tam portfel swoich zamówień, jeśli tak mogę powiedzieć, ma, także negocjujemy i warunki finansowe.

Zdjęcie lotnicze, jeśli jest taka potrzeba, bo powiem Państwu, teraz technika jest tak już posunięta do przodu, że widzimy naszą przestrzeń z lotu ptaka w każdej chwili, w tej technologii, którą Pan Przewodniczący, bo ja rozumiem, że to jest nie Geoportal, gdzie można wszystko zobaczyć tylko pewnie jakieś takie pokazowe, tylko pewnie jakieś takie pokazowe, ale tych zdjęć, ja będę próbował rozeznaczyć czy to rzeczywiście za niewielkie pieniądze można zrobić, bo tych zdjęć lotniczych gdzieś tam telewizje pokazują, mamy tego dużo. Natomiast przyjmuję sygnał, tak bym to w tej chwili powiedział, jeśli chodzi o wykonanie takiego zdjęcia.

Pani radna Kozak, muzeum rowerowe, też jako sygnał spróbuję rozeznaczyć na jakich warunkach to się może stać, żeby takie muzeum pozyskać w nasz obszar.

Pan radny Siwek i inne osoby, bo też Panowie inni radni podnosili kwestię solarów, fotowoltaiki i pieców w ramach naszego Programu „Czysta energia dla Lubartowa”. Więc proszę Państwa, ten program realizujemy w grudniu, chyba jeśli dobrze pamiętam, została podpisana umowa z zarządem województwa, jego realizujemy. Chcemy wszystkie 3 komponenty, bo Państwo na pewno wiecie, robimy tam 3 komponenty, tak jak wspomniałem i chcemy to zakończyć w tym roku, więc jest już do końca czerwca zrealizujemy, bo myślę, że tu nie będzie opóźnień, elementy kolektorów słonecznych do wody użytkowej i wymiana pieców. Natomiast nieprawdziwa jest informacja, że nie ma ogłoszonego przetargu na fotowoltaikę, bo jesteśmy w trakcie przetargu na fotowoltaikę. Rotacja wniosków jest co prawda, natomiast my mamy listę rezerwową i na tą chwilę nie widzimy zagrożenia, żeby nawet te osoby, które zrezygnują, żeby z listy rezerwowej włączać, żeby ten efekt tutaj uzyskać, więc również niewłaściwym jest, bo to też można ludzi niepotrzebnie niepokoić, nie ma zagrożenia, że będą mieszkańcy płacić więcej, niż to jest w tej chwili ustalone. Jest ten element VAT-u rzeczywiście inaczej, niż pierwotnie żeśmy zakładali, natomiast elementem, który może zaistnieć to wręcz zmniejszenie się tych ustalonych z mieszkańcami wartości, a nie podwyższenie, także nie ma potrzeby tutaj straszyć mieszkańców, że będą płacić więcej.

Parking przy SP3, Pan radny Siwek również o tym, no rzeczywiście 2 elementy jeszcze przy tym obiekcie, bo i od strony MOSIR-u, od strony północnej w ramach tego obiektu Szkoły Podstawowej nr 3 mamy jeszcze podłóża bardzo złe, bo tam jest trylinka starego typu, więc ona jest rzeczywiście już zużyta, ale musimy to w budżecie inwestycyjnym znaleźć pieniądze i to próbować realizować.

Jeśli chodzi o ul. Olchową i kapliczkę to prowadzę rozmowy z właścicielami działki sąsiedniej, bo idzie chyba w tym kierunku, że Ci Państwo, którzy są osobami, które stawiają, znaczy rodzice tej Pani, z którą w tej chwili rozmawiam to tą kapliczkę ufundowali i postawili. Więc prowadzone są rozmowy, w tej chwili Pani wyjechała trochę na zewnątrz naszego miasta, więc po powrocie będziemy finalizować tą sprawę i mam nadzieję, że się to uda. Natomiast chodnik no to też kwestia wpisania do inwestycji, żeby w ramach już zapisów inwestycyjnych chodniki poprawiać, natomiast rzeczywiście tych zadań drogowych mamy jeszcze dużo, dużo więcej.

I Pan Przewodniczący Tomasiak jeszcze dodatkowo kwestia sprawozdania z Budżetu Obywatelskiego, ten zapis uchwały o konsultacjach i o Budżecie Obywatelskim rzeczywiście stawia ten termin I kwartału, trochę rzeczywiście nie wyrobiliśmy się w terminie, też jakieś tam potrzeby uzgodnienia z Zespołem, był troszkę później, niż do końca marca, ale został on na początku kwietnia, to sprawozdanie zostało uzgodnione, na BIP-ie zostało zawieszona, więc tutaj jest, było na BIP-ie zawieszona to sprawozdanie (Wypowiedź z sali nie do odtworzenia) Proszę? Na stronie, tak? Na stronie miasta i dzisiaj ja rozumiem, że Państwo otrzymali radni już to sprawozdanie z Budżetu za rok 2017.

I Pan radny Żyśko jeszcze, oprócz innych, bo za chwilę będą odpowiedzi, to podnosił kwestię ul. Romana Jeziora, to też jak Pan radny Majcher, to nam pozwoli jak gdyby podejmować dalsze kroki po tym ogólnym przetargu, który w tej chwili też jest prowadzony na modernizację oświetlenia w całym mieście, bo tam prawie 1600 lamp wymieniamy w całym mieście i to przetarg pozwoli nam podejmować dalsze działania w zakresie oświetleniowym. (Wypowiedź z sali nie do odtworzenia) Znaczy ja nie chciałem w tej chwili podawać dat, bo nie pamiętam, natomiast jesteśmy w trakcie przetargu już, myślę, że są złożone oferty nawet już, czy specyfikacja, pytania do specyfikacji, tak, ale myślę, że to jest już na dniach. Dziękuję bardzo i Pan Burmistrz Szumiec resztę dopowie.

ZASTĘPCA BURMISTRZA

Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Szanowne Media postaram się w miarę szybko odpowiedzieć na pozostałe pytania, bo trochę mam mniej, niż Pan Burmistrz.

I na pierwsze pytanie, które zadał Pan radny Kazimierz Majcher dotyczy boiska ze sztuczną nawierzchnią, może tak zacznę od tyłu, pytał Pan kto opiniował, ja rozumiem, że Pan ma na myśli ten obowiązek ustawowy, gdzie opinię musi wyrazić Wojewódzki Związek Piłki Nożnej, zarówno pod względem bezpieczeństwa jak również i wymogów licencyjnych, tak powiem, przy odbiorach i dopuszczeniu boiska do poszczególnych rozgrywek. Więc tutaj ta opinia jest zawsze wymagalna. Pytanie dotyczy posadowienia czy usytuowania tych miejsc siedzących, może nazwijmy je również trybunami. Tak, jak Pan Dyrektor Sysa odpowiedział na to pytanie jest to wykonane zgodnie z projektem oczywiście, nie będę już powtarzał to, co Pan radny już cytował, natomiast sprawdzaliśmy dwa boiska, jedno w Lublinie, drugie w Puławach jest to zgodnie, że tak powiem z producentem, który produkuje konstrukcje te na których są posadowione te miejsca siedzące. Oczywiście tak zakładał projekt, więc zostało to wykonane zgodnie z projektem, oczywiście możemy teraz dyskutować czy to jest dobrze, czy źle, na pewno lepiej by było, gdyby było wykonane na jakimś prawdą podwyższeniu i pewnie, ale projekt tego nie zakładał, więc nie mogliśmy tego, tak powiem odstąpić, bo raz inspektor nadzoru by nie dopuścił do tego. Natomiast też musimy wziąć pod uwagę, że to boisko jest boiskiem treningowym, prawda? Nie jest to boisko meczowe. Faktycznie stało się i pewnie tak się będzie też działo, że pierwsze mecze, szczególnie jeśli chodzi o rundę wiosenną będą rozgrywane na tych nawierzchniach sztucznych i Związek tutaj dopuścił tylko i wyłącznie do 2 meczy, Lewart mógł tylko 2 mecze rozegrać. Natomiast treningi są prowadzone nieograniczenie, niezależnie czy to jest rano, czy po południu, czy nawet wieczorem, bo można korzystać z tego oświetlenia. Ja myślę, że w przyszłości należałoby faktycznie pomyśleć i być może to podnieść, żeby faktycznie ci kibice mogli, ale jeśli to boisko, mówię to jest głównie treningowe, więc te główne siedziska są przeznaczone dla osób, rodziców, którzy przywożą dzieci, żeby mogli sobie obserwować, także ja tutaj nie widzę aż takiego wielkiego błędu.

Następne pytanie dotyczy ul. Krańcowej, to Pan Burmistrz powiedział, że na piśmie, ale ja myślę, że tutaj warto odpowiedzieć ze względu, że mam wiedzę na ten temat. Te drzewa faktycznie są oznaczone, to oznaczenie zostało wykonane przez, tak powiem, drogi powiatowe i też drogi powiatowe są w trakcie rozmów z dyrekcją PKP, nawet nie tylko naszą lubelską, ale również i krakowską, też ze strony Pana Dyrektora Dróg Powiatowych jest zobowiązanie, że on te drzewa wytnie, ale żeby jednak dokonać tego wycięcia właściciel tej nieruchomości, na której rosną te drzewa musi się zwrócić o... no nie ma właśnie jeszcze wniosku i niestety musimy czekać. PKP zwróci się do nas, my do Starosty, Starosta zapewne wyda taką decyzję i w jakimś tam okresie te drzewa zostaną wycięte, tym bardziej, że tutaj Pan Dyrektor Jaworski się zobowiązuje do tego, więc na pewno nie będzie problemu.

Następne pytanie zostało zadane przez Pana radnego Tomasza Krówczyńskiego i pierwsze dotyczy naprawy drogi Akacyjowej, na skrzyżowaniu z Cisową. Mamy tutaj, reklamowali żeśmy już do PRD o dokonanie poprawek i te poprawki zostaną wykonane i mam nadzieję, że się pozbedziemy tego problemu i więcej już te pytania nie będą już tutaj padały. Jeśli dotyczy... (Wypowiedź z sali nie do odtworzenia) No trudno jest mi powiedzieć w tej chwili, nie chcę tutaj odpowiadać za PRD, nie jest to co prawda w drodze przetargu czy czegoś, tylko pismo zostało skierowane, odpowiedzieli, że w ramach reklamacji usuną to, więc poczekajmy cierpliwie.

Jeśli dotyczy budowy, prac właściwie, które są czynione w kierunku wybudowania chodnika przy ul. Mucharskiego, w tej chwili wykonywany jest projekt. Jak będzie zakończony,

wystąpimy o zezwolenie, pozwolenie do Starostwa, ogłosimy przetarg, myślę, że w tym roku będzie to wykonane.

Następny problem dotyczy, dosyć ważny problem właśnie, tak powiem matki natury, bo dotyczy to rzeki Wieprz, która zabrała część gruntu, właściwie całość gruntu, która należała do miasta i to, co zostało to praktycznie są grunty państwowe, przepraszam prywatne. Są już prowadzone rozmowy z właścicielami, właściciele no też mieszkają gdzieś tam w Polsce, jedni w Krakowie, drudzy gdzieś w Kraśniku, z tego, co wiem prowadzone są rozmowy w kierunku, żebyśmy otrzymali zezwolenie wykupienia być może tych działek. Polega pewien problem, to są grunty rolne, gruntów rolnych nie można dzielić, prawda? Więc prawdopodobnie będą to umowy albo dzierżawy, żeby wejść w posiadanie tych gruntów i tak powinno... Zlecone już zostało przygotowanie projektu, wykonanie tego przepustu, umocnienia tej skarpy. Środki jakieś na pewno się na to znajdują, bo to wymaga dosyć szybkiej naprawy, żeby to jeszcze przed żniwami było, bo inaczej rolnicy będą, tak powiem, zablokowani.

Następne pytanie zadał Pan radny Jakub Wróblewski, dotyczy to parkingu przy ul. Szaniawskiego, z jakiej nawierzchni będzie wykonany? Z kostki. Projekt jest wykonany z kostki, nie z ażuru, nie jest to problemem uważam żadnym... (Przewodniczący Rady: Tylko to odwodnienie) No odwodnienie, no właśnie odprowadzenie wód i tu jest problem, czekamy cały czas, tak powiem na rozwiązanie tego problemu. Odwołaliśmy się od tego, ale zobaczymy, bo Starostwo kazało nam to... (Wypowiedź z sali nie do odtworzenia) No w tej chwili nie będziemy zmieniali projektu, poczekamy, zobaczymy co wniesie odwołanie złożone przez nas, także poczekajmy cierpliwie i myślę, ten problem będzie rozwiązany,

Następne pytanie dotyczy akcji zima usuwanie gniazd w parku gawronów i kawek, no nie zgodzę się z tym, że nie przyniosło efektów, bo efekty są, oczywiście nie takie, jak byśmy się spodziewali, żeby w ogóle te gniazda znikły. Jest to niemożliwe, powiem tylko tyle, że zostały w tej głównej alei, bo najpierw żeśmy podjęli próbę, jeśli chodzi o główną aleję po to, żeby można było tam swobodnie spacerować i faktycznie można w tej chwili, bo mimo, że część z tych gniazd jest. W ciągu 3 tygodni po zrzuceniu wszystkich gniazd część gniazd została odbudowana, drugie podejście było zrzucania tych gniazd. Zezwolenie mieliśmy ważne do 30 kwietnia, ale przy trzecim zrzucaniu uznaliśmy, że nie powinniśmy, bo zauważyliśmy, że już jednak są składowane jaja, więc odstąpiliśmy. Ale efekt ten jest, ja myślę, że rok kolejny a być może jeszcze jeden zezwoli na to, finanse zezwolą i tak powiem, uda nam się może nie wygonić tych ptaków, ale żeby zmieniły swoją lokalizację przynajmniej z tego głównego miejsca. Rozmawiałem z samorządem Świdnika, oni tą metodę stosują i faktycznie ona się sprawdza. Z przyrodą proszę Państwa nie da się do końca wygrać, tak jak z rzeką wcześniej mówiłem, tak samo i z ptakami, trzeba walczyć oczywiście, żeby poprawić te warunki dla spacerowiczów czy ludzi uczęszczających do parku.

Następne pytanie dotyczy tego załamania, właściwie dołka, takiego wgniecenia przy ul. Legionów w tej kostce, zajmiemy się, wiemy o tym problemie, jeśli tylko środki zezwolą, a myślę, że po najbliższych przetargach, jeśli będą wolne to przystąpimy do naprawy, bo faktycznie to wgłębienie coraz głębsze jest.

Następne pytanie było zadane przez Pana Przewodniczącego Andrzeja Zielińskiego i ono dotyczyło tego parkingu przy cmentarzu, przy ul. Szaniawskiego. Rosnące tam jakieś krzaki, no zapewne tak jest, przy tym wjeździe głównie, zapewne ta roślinność ma sprzyjające warunki i w ogóle, jak obserwujemy tą przyrodę to faktycznie ona tak dziwnie się zachowuje i ciężko jest, tak powiem, zapanować troszeczkę nad nią, ale postaramy się usunąć te gałęzie w najbliższym czasie i też się problemu pozbędziemy.

Następne pytanie zadała Pani radna Maria Kozak, dotyczy to placu zabaw, który został wybudowany przy ul. Łokietka, dotyczy ustawienia dodatkowych śmietników. Proszę Państwa, bo był jeden, jest jedna ławeczka, tylko dlatego, że ze względu na koszty. Wiecie Państwo, że był problem z wykonawcą, który by odpowiednią cenę dał do wybudowania tego placu, w końcu się udało, więc dlatego są te ograniczenia prawda. Pani Mario obiecuję Pani, że tam ustawimy, ja nie mówię, że taki podobny koszt, ale powiedzmy jest stojak z workiem i on będzie tam sukcesywnie odbierany, więc myślę, że ten problem zostanie w jakiś sposób zażegnany.

Następne pytanie zadał Pan radny Grzegorz Siwek, dotyczy ul. Partyzanckiej, progę zwalniającego przy tej ulicy. Zobaczymy, pojedziemy w teren, jak to wygląda, na pewno ten ruch, na pewno szybciej te pojazdy się poruszają, niż do tej pory, gdy tam faktycznie były dziury, samoczynnie fakt to były progi zwalniające, uniemożliwiające szybką jazdę, ale to właśnie tak się dzieje. Dobrym to jest przykładem ul. Krańcowa, tam gdzie jest ładna nawierzchnia, no niestety kierowcy rozwijają duże szybkości. Ale tutaj ważna też rola, uważam, policji jest, próg nie zawsze do końca wszystko załatwi, jest to pewna też przeszkoda później w użytkowaniu tej drogi.

Następne pytanie dotyczy ul. Jaśminowej, myślę, że już po niedzieli będziemy ogłaszać przetarg na wykonanie tej ulicy jak również ul. Obywatelskiej, równocześnie chcemy ogłosić ten przetarg.

Następne pytanie zadał Pan radny Jacek Tchórz, dotyczy znaku na skrzyżowaniu ul. Partyzanckiej z ul. Mickiewicza. Faktycznie ten znak gdzieś znikł, ale we wtorek, mam informację od Pana Naczelnika Stępińskiego, że już jest zamówiony w PRD, będzie wykonany i będzie to znak „stopu”, nie będzie „ustęp pierwszeństwa”, tylko będzie znak „stopu” ustawiony i myślę wtedy już będzie bezpieczniejsze to skrzyżowanie.

Następne pytania zadał Pan Przewodniczący Jacek Tomasiak, jedno z nich dotyczy, że w miesiącu marcu nie były, znaczy były zagrożone wynagrodzenia w zakładzie, ja pierwszy raz słyszę, nie miałem takiej informacji od Pana Dyrektora, ani tak powiem od pracowników pracujących w zakładzie, a bywam tam często, więc pierwszy raz słyszę o takim zagrożeniu. Być może plotka.

Następne pytanie dotyczy Zgromadzenia. Zgromadzenie oczywiście będzie zwołane w ustawowym terminie. Na pewno tu prawo nie będzie naruszone. Co do kwoty deficytu również na tym Zgromadzeniu będzie omawiane, myślę, że i tak Pan Przewodniczący w niedługim czasie będzie chciał informacji w związku na sesji, więc wtedy podyskutujemy na tematy budżetowe. Dziękuję bardzo.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Dziękuję bardzo, zamykam... A ktoś nie otrzymał odpowiedzi, tak? (Wypowiedź z sali: były wszystkie odpowiedzi) Aha, dobrze. Zamykam punkt odpowiedzi na interpelacje i zapytania radnych.

Następnie Przewodniczący Rady przeszedł do punktu: Przyjęcie protokołu z XXXIII sesji Rady Miasta Lubartów.

Ad. 11

Przyjęcie protokołu z XXXIII sesji Rady Miasta Lubartów.

Do protokołu uwagi wnieśli:

Radny GRZEGORZ GREGOROWICZ

Szanowni Zebrani ja mam uwagi do strony 24. Zgodnie z przepisami ustawy o samorządzie gminnym i naszego Statutu wyłączne kompetencje w zakresie prowadzenia obrad ma

Przewodniczący Rady Miasta oraz stanowi policję sesyjną. W związku z tym w punkcie dotyczącym Sprawozdania z pracy Burmistrza, Pan Przewodniczący odebrał Panu Burmistrzowi głos w związku z procedurą. Zatem wszystko to co Pan Burmistrz w tym punkcie powiedział, po decyzji o odebraniu głosu i zaznaczeniu tego w protokole, a zaznaczone zostało, powinno być wykreślone. Dlatego wnoszę, żeby każde słowo Pana Burmistrza po odebraniu mu głosu przez Przewodniczącego w tym punkcie, należy wykreślić. Dziękuję.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Dziękuję bardzo. Więc ja bym proponował może w ten sposób, żebyśmy nie głosowali dzisiaj tego protokołu, tylko poczekali aż on zostanie poprawiony. (Wypowiedzi z sali nie do odtworzenia.) No ale tutaj Pan radny Gregorowicz ma rację. (Wypowiedzi z sali nie do odtworzenia.) No bo równie dobrze możemy zapisać w protokole wszystko co jest mówione podczas przerwy. Skoro jest odebrany głos, skoro ... (Wypowiedzi z sali nie do odtworzenia.) Zgadzam się z tym. (Wypowiedzi z sali nie do odtworzenia.) Ja proponuje odłożyć przyjęcie protokołu na następną sesję.

Rada Miasta Lubartów w głosowaniu: 13 gł. „za”, 1 gł. „przeciw”, 3 gł. „wstrzym.się” zadecydowała o rozpatrzeniu punktu dotyczącego przyjęcia protokołu na następnej sesji.

Ad. 12

Wolne wnioski.

Z wolnym wnioskiem wystąpili:

Radny PIOTR KUSYK

Otóż chciałem Państwu opowiedzieć pewną historię. Ja wiem, że już jest późno, bo Pan Przewodniczący zwołuje obrady Rady Miasta coraz później. Dzisiaj to jest godzina 17:00, pewnie za miesiąc będzie 18:00, za dwa miesiące 19:00, doczekamy się pewnie i 21:00. Ale przejdźmy do rzeczy. Otóż pamiętacie Państwo ostatnie posiedzenie Rady Miasta, które odbyło się pod koniec miesiąca marca i tam zarzucono mi niewłaściwe procedowanie w sprawie skargi na etapie pomiędzy zajęciem stanowiska przez Komisję Rewizyjną a powstaniem uchwały wynikającej z zajętego stanowiska. Przegłosowaliście Państwo, że rozpatrzenie tych skarg trzeba odłożyć, żeby Komisja zajęła się przegłosowaniem tych projektów uchwał, co zresztą uczyniła w dniu wczorajszym. I co w związku z tym? W związku z tym, że jestem radnym pierwszą kadencją i moja wiedza nie jest taka bogata, jak Wiceprzewodniczącego Zielińskiego, nie jest tak bogata jak wiedza radnych, którzy piastują te stanowiska już którąś z kolei kadencję, w związku z powyższym stwierdziłem, że dobrze by było zdobyć informacje na ten temat, czy rzeczywiście postępowanie podczas rozpatrywania skarg było właściwe, czy nie było właściwe, czy to jak procedowaliśmy, było dobre. I już po posiedzeniu stwierdziłem, że poszukam szkolenia na ten temat. Takie szkolenie w internecie znalazłem i w dniu 6 kwietnia przyszedłem do Urzędu Miasta celem zgłoszenia mojej chęci uczestnictwa w takim szkoleniu w tygodniu następnym. Otóż to szkolenie miało odbyć się w Gdańsku. W pierwszej chwili pomyślałem sobie, Gdański to dość daleko, ale z kolei zaglądając do rozkładu PKP, okazuje się, że pociąg jedzie tam 5,30 h z jedną przesiadką, bilet kosztuje 100 zł w jedną stronę, więc nie są to jakieś znaczne koszty. Z kolei po uzyskaniu informacji od firmy szkolącej, okazuje się, że miejsce, gdzie to szkolenie miało się w Gdańsku odbyć, znajduje się kilkaset metrów od dworca kolejowego, więc sprawa prosta, nie będę się musiał zbytnio przemieszczać po Gdańsk, ani tracić zbytnio czasu. Powrót też mógł nastąpić w dniu szkolenia i jeszcze przed północą znalazłbym się

w domu. W związku z tym wystąpiłem do Pana Przewodniczącego Rady Miasta Mikołaja Tomasiaka o podpisanie delegacji w związku z takim wyjazdem. I cóż się wydarzyło proszę Państwa? Wydarzyła się rzecz dziwna. Delegacja nie została podpisana. Mało tego. Z tego co wiem, to Pan Przewodniczący dzwonił do firmy szkolącej, czy przypadkiem tego szkolenia nie da się przenieść na inny termin. Bez zapytania mnie o to, czy ja chcę jechać w jakimś innym terminie, czy mi ten termin odpowiada. Dla Pana Przewodniczącego nie miało to żadnego znaczenia. Bez żadnego uzgodnienia i bez żadnej rozmowy ze mną chciał decydować o moim czasie. Otóż Panie Przewodniczący coś się chyba Panu pomyliło. Ja nigdy nie byłem i nie jestem Pana pracownikiem. Jestem radnym Rady Miasta, a Pan podobno Przewodniczącym Rady Miasta, a w tamtej chwili wydawało mi się, że Pan nie jest Przewodniczącym, tylko Panem Prezesem. Zachowywał się Pan jak mój pracodawca. Czy można o takiej sytuacji powiedzieć jako o nadużyciu władzy? Czy można o takiej sytuacji powiedzieć, jak o przekroczeniu swojej kompetencji? Bo w Pana kompetencji jest podpisanie takiej delegacji. Ale czy ma Pan jakiś powód, żeby odmówić? Czy może to być tylko i wyłącznie Pana widzimisię. Możecie sobie Państwo odpowiedzieć. Może Spółdzielnia to cesarstwo, ale miasto to jednak republika jeszcze. Ciekaw jestem, co z tym faktem zrobicie Państwo radni? Czy chcielibyście być tak samo potraktowani przeze mnie, jak Pan Przewodniczący potraktował mnie? W dniu kiedy Pan Przewodniczący odmówił mi podpisania tej delegacji, zwróciłem się do Pana Przewodniczącego z pismem o udzielenie informacji, dlaczego odmówił podpisania tej delegacji. Otóż wczoraj na Komisji Budżetowej zadałem Panu Przewodniczącemu to pytanie. Kiedy uzyskam odpowiedź? Uzyskałem odpowiedź wypowiedzianą z ironią i złośliwością, że proszę mi wskazać podstawę prawną, abym musiał Panu w ogóle odpowiadać. Czy tak powinien postępować Przewodniczący Rady Miasta? A tak na marginesie ... Panie Gregorowicz ja Panu nie przeszkadzałem! Ja Panu nie przeszkadzałem! Panie Gregorowicz. (Wypowiedzi z sali nie do odtworzenia.) Nie Pan? Mogę Panu zwracać uwagę ... (Wypowiedź Przewodniczącego Rady z sali: Panie radny niech Pan nie dyskutuje z miejsca, bo ... Wypowiedzi z sali nie do odtworzenia.) Tak dużo czasu zmarnowaliśmy. A wracając jeszcze do rozpatrywania skargi, otóż nie byłem w stanie ... A jeszcze jedna ważna rzecz, o której część z radnych nie wie. Otóż na to samo szkolenie, w innym terminie jedzie trzech radnych, w tym Pan Przewodniczący Rady Miasta, Pan Osiecki i radny Żyśko. Nie przeszkadzało Panu Przewodniczącemu pojechać na to szkolenie. Natomiast mi na to szkolenie nie pozwolił jechać, nie podpisał delegacji. To jest bardzo zastanawiające. Sam wywołał problem, ja próbuję znaleźć rozwiązanie normalnymi metodami, chcę się dopytać osób niezwiązanych z Radą Miasta, z jakimś doświadczeniem. Na takie szkolenie zazwyczaj przyjeżdżają też samorządowcy, którzy mają też podobne problemy. No niestety nie miałem takiej szansy, natomiast Pan Przewodniczący miał taką szansę. Otóż w międzyczasie skontaktowałem się z kilkoma przewodniczącymi komisji rewizyjnej, w tym z jednym przewodniczącym rady miasta wojewódzkiego. Otóż po rozmowach z nimi uzyskałem takie informacje, że taka sama procedura jak obowiązywała przy rozpatrywaniu skarg w Lubartowie, obowiązuje także w innych miastach, nie ma żadnej różnicy. Więc po rozpatrzeniu skargi i po podjęciu stanowiska komisji rewizyjnej, przewodniczący zamyka posiedzenie i tak jak mi powiedziało kilku przewodniczących, spotykają się z pracownikiem Urzędu Miasta, który jest odpowiedzialny za obsługę rady, biorą szablon takiej uchwały, która kończy taką procedurę na etapie komisji rewizyjnej, wpisują odpowiednie sformułowania, czy skarga jest zasadna według komisji rewizyjnej, czy nie, bo przecież komisja rewizyjna tylko wskazuje radzie miasta, jakie może być potencjalne rozstrzygnięcie i powstaje też uzasadnienie, które wynika z ustaleń komisji rewizyjnej, natomiast samą skargę rozpatruje i głosuje rada miasta. W żadnym z tych miast nie mieli z tym problemu, jedyny problem występuje w Lubartowie, zastanówmy się dlaczego. Dziękuję.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Szanowni Radni, Szanowny Panie Burmistrzu, Szanowni Goście, już nie, Szanowne Media. Chciałbym się dowiedzieć, kiedy to Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Pan Piotr Kusyk zwrócił się do mnie z prośbą o podpisanie mu delegacji, bo ja sobie takiej sytuacji nie przypominam, więc dobrze, żeby Pan Piotr Kusyk o tym powiedział. Ale nie to jest najistotniejsze. Ponieważ sytuacja wyglądała w sposób następujący: jest wykonany telefon, o i tutaj zastanawiam się dlaczego mowa o pociągu, skoro była mowa o hotelu, jest wykonany telefon przez pracownika Urzędu Miasta do Przewodniczącego Rady Miasta, gdzie pracownik mówi: Panie Przewodniczący proszę przyjechać podpisać delegację dla Pana Piotra Kusyka. Ja mówię: a dlaczego mam tę delegację podpisać? Ponieważ Pan Piotr Kusyk znalazł sobie szkolenie i chciałby na nie pojechać. Zadaję pytanie: przepraszam, a czy oprócz Pana Piotra Kusyka inni radni dostali taką samą propozycję, żeby na takie szkolenie pojechać? Nie (Wypowiedź z sali nie do odtworzenia.) Poinformowano mnie, że nie. (Wypowiedź z sali nie do odtworzenia.) Przepraszam, ale proszę mi nie wchodzić w słowo, ja już wiem o co chodzi. (Wypowiedź z sali nie do odtworzenia.) Po mojej interwencji w Urzędzie Miasta i stwierdzeniu, że nie podpiszę delegacji dla Pana Piotra Kusyka, jeżeli inni radni nie dostaną takiej propozycji, były wykonane..., musieliście dostać telefony po godzinie 12:30, 13:00. (Wypowiedź z sali nie do odtworzenia.) Przepraszam, ale to nie ja ten magiel rozpocząłem. I proszę Państwa ja sobie nie przypominam takiej oto sytuacji, żeby ktokolwiek z radnych indywidualnie decydował i inni radni nie mieli szansy, żeby pojechać na takowe szkolenie. Więc wszyscy radni mieli zadane pytanie, czy chcą jechać, zgłosili chęć, że chcą, co niektórzy i w związku z tym uznałem, że jeżeli jest większa grupa radnych, która chciałaby jechać, to przedzwonię do organizatora, żeby takie szkolenie odbyło się dla wszystkich tych, którzy chcą jechać, łącznie z Panem Piotrem Kusykiem, nikt tego Panu Piotrowi Kusykowi nie zabraniał, ale żeby wszyscy mogli pojechać i udało się znaleźć w Olsztynie. Ale proszę Państwa w trakcie rozmowy okazało się i tutaj Pan Żyśko zresztą jest świadkiem i może potwierdzić, co powiedziała Pani mecenas na szkoleniu, kiedy byliśmy, że to szkolenie nie było przewidziane dla radnych samorządowych i że dobrze że zadzwoniłem i powiedziałem o tym, że radni przyjeżdżają i że radni będą chcieli dopytać się o swoje kompetencje, bo ona to szkolenie uzupełniła o to co było przeznaczone dla radnych. To nie było szkolenie dla radnych Panie radny Piotrze Kusyku, to było szkolenie dla pracowników urzędowych. Ale to drugie w Olsztynie zostało uzupełnione o to, o co zadzwoniłem i poprosiłem, żeby było uzupełnione. Więc to nie było szkolenie przewidziane ... (Wypowiedź z sali nie do odtworzenia.) Dobrze, niech Pan się zapyta swojego kolegi, który siedzi obok, niech on odpowie, jeżeli Pan mówi, że jest informacja zupełnie odmienna. Proszę Państwa ja sobie nie wyobrażam takiej oto sytuacji, żeby ... Aha, przepraszam, przecież jeszcze wykonał telefon Pan Burmistrz i Pan Burmistrz do mnie zadzwonił i zapytał się o co chodzi, dlaczego ja nie chcę podpisać tej delegacji. Więc ja Panu Burmistrzowi odpowiedziałem: Panie Burmistrzu, a czy inni radni dostali taką propozycję? No ale to jest Przewodniczący Komisji Rewizyjnej – odpowiedział mi Pan Burmistrz. A ja wtedy odpowiedziałem: a w czym jest Przewodniczący Komisji Rewizyjnej lepszy od innych radnych w tym mieście. I wtedy powiedziałem do Pana Burmistrza też, że proszę, żeby wszyscy inni radni zostali powiadomieni, jeżeli wyrażą chęć, to będziemy wtedy taką delegację podpisywali, ale jeżeli będzie wiadomo, że nikt z radnych nie chce jechać, a chce jechać tylko radny Piotr Kusyk. No i nie wierzę, że ... Zresztą słyszę, że radni dostali te telefony później po tym moim słowie. I proszę Państwa zostało zorganizowane kolejne szkolenie i na tym szkoleniu był Pan Żyśko, który na szczęście nie jest z Klubu „Wspólny Lubartów”, bo by był zarzut, że to Klub „Wspólny Lubartów” pod siebie jeszcze coś przygotowywał, kolega Wojciech Osiecki i Przewodniczący Jacek Tomasiak. Z informacji, które otrzymałem z Urzędu Miasta, to wiem, że chyba Pan radny Kazimierz Majcher jeszcze zastanawiał się, czy jechać, czy nie jechać. Ale otrzymałem. Natomiast tego

pierwszego dnia również otrzymałem informację, bo pytałem się na ile dni to szkolenie, więc dowiedziałem się, że jest szukany jakiś hotel, że wszystkie są pozajmowane i że jeszcze nie wiadomo, czy ten hotel uda się znaleźć. No takie informacje otrzymałem również z Biura Rady. Natomiast na drugi dzień te delegacje, które były zrobione do Olsztyna, to były zrobione na tej zasadzie, że jednego dnia pojechaliśmy i tego samego dnia wróciliśmy z tego szkolenia, nie rozliczaliśmy żadnych hoteli, jeżeli chodzi o ów wyjazd. Jeżeli chodzi o mój koszt wyjazdu, to otrzymałem dietę w wysokości 9 zł, której nie chciałem przyjąć, ale okazało się, że muszę otrzymać, bo byliśmy w drodze powyżej 8 godzin. Uważam, że nie ma z czego tutaj tworzyć problemu Panie Przewodniczący Komisji Rewizyjnej, ponieważ wszyscy jesteśmy tacy sami ... (Wypowiedzi z sali nie do odtworzenia.) Jeżeli ktoś z radnych nie otrzymał telefonu z propozycją wyjazdu na szkolenie, to niech to powie. Wszyscy radni otrzymali.

Radny WOJCIECH OSIECKI

Szanowni Państwo, jeżeli chodzi o to szkolenie, to tak krótko tylko powiem. Powinna być zachowana pewna forma. Skoro jesteśmy radnymi i mamy Przewodniczącego Rady Miasta, który nam organizuje pracę i podpisuje delegacje, to nie urzędnik z Urzędu Miasta dzwoni, żeby Przewodniczący stawił się na baczność, podpisywał jakąś delegację, tylko sam radny Kusyk powinien wystąpić do Przewodniczącego i uzgodnić z nim wyjazd na taką delegację, wtedy bardzo możliwe, że w formie dyskusji doszliby, że może akurat inni radni też chcą jechać, bo akurat ja byłem zainteresowany tym szkoleniem i bardzo możliwe, że jeszcze nawet w tamtym terminie, gdyby to było wcześniej, gdybym dostał hasło tydzień wcześniej, to bardzo możliwe, że bym pojechał. Niestety wydzwoniony zostałem dzień, może dwa dni przed szkoleniem w Gdańsku i powiedziałem, że nie jestem w stanie zorganizować się, żeby pojechać, tym bardziej na dwa dni do Gdańska. To po pierwsze. Jeżeli chodzi o drugie, to powiem Panu tak: sama Pani prowadząca, Pani mecenas powiedziała, że dobrze, że jesteśmy na tym szkoleniu, bo gdyby nie my, to szkolenie było zorganizowane dla urzędników przygotowujących te szkolenia i zmierzałoby do tego jak skargi nie rozpatrzyć. Takie słowa padły, dość śmieszne, ale tak faktycznie było, myślę, że kolega Żyśko też to potwierdzi.

Ja mam jeszcze tylko takie zapytanie, bo Pan Burmistrz Szumiec powiedział, że nad Wieprzem będą, i na pewno się na to pieniądze znajdą, umocnienia brzegu Wieprza, żeby nie zalewało, nie podmywało prywatnych działek rolniczych. To powiem, jak to się ma do naszego wniosku z Komisji Planowania Przestrzennego i Budownictwa, kiedy to był złożony wniosek o to, aby przeprowadzić ekspertyzę, czy faktycznie działki prywatne, budowlane, podkreślam, będą zalewane, czy nie, to wtedy padł zarzut, że będą naruszone przepisy finansów publicznych i Pan Burmistrz nie będzie mógł wykonać takiego wniosku Komisji Planowania Przestrzennego i Budownictwa. Podkreślam. Wniosek o przeprowadzenie specjalistycznej analizy pod względem zalewania działek budowlanych przy zjeździe z drogi wojewódzkiej. Tutaj słyszę, że będą ratowane prywatne działki rolne też kosztem miasta. To tutaj już nie będzie naruszenia ustawy o finansach publicznych? (Wypowiedź z sali nie do odtworzenia.) Nie, nie, nie. Wniosek był o to, aby przeprowadzić analizę, czy te działki faktycznie po przebudowaniu tej drogi, będą zalewane, czy nie. Prywatne działki. I wtedy Pani Skarbnik wyszła i powiedziała, że Pan Burmistrz nie będzie mógł wykonać czegoś takiego, bo naruszy ustawę o finansach publicznych, ponieważ pieniądze zostaną skierowane w prywatnym celu, bo to jest prywatny cel. No tutaj też mamy prywatny cel i okazuje się, że te pieniądze bez problemu mogą być tam skierowane.

I jeszcze jedna taka uwaga do Pana radnego Kazimierza Majchra. No dzisiaj bardzo ładnie Pan zbombardował Komisję Planowania Przestrzennego i Budownictwa i zarazem wyszedł i powiedział, że nie pasują Panu ławki na stadionie, na nowo pobudowanym stadionie, podkreślam, który był budowany za Pańskiej kadencji, gdzie jest Pan członkiem Komisji

Infrastruktury, która się też może taką tematyką zajmować. Pytam się: ile razy Pan złożył wniosek, aby na Komisji Infrastruktury był chociaż raz ..., żeby Pan miał szansę zajrzeć do projektu, na etapie projektowania, gdzie nie powie Pan, że już wtedy nie wiedział Pan o problemach ciężących nad tą inwestycją, bo już wtedy było wiadomo, że to się ślimaczy, że projektanci przedłużają. Wtedy nie był Pan zainteresowany. A dzisiaj z dużą troską Pan wychodzi, że jakieś ławeczki zostały źle wykonane. Bardzo możliwe, że one źle zostały wykonane, ale co Pan zrobił podczas całych 4 lat swojej kadencji, żeby te ławeczki ... Pytanie: czy zajrzał Pan choć raz do projektu? Miał Pan szansę, był Pan radnym, miał szansę nadzorować. Nie. A dzisiaj Pan to ocenia. I tak samo Pan wychodzi i mówi: bo Komisja nie popracowała, bo Przewodniczący nie zwołał. Komisja Planowania Przestrzennego akurat nad tym problemem pracowała kilka razy, może nawet kilkanaście razy i wiele błędów wytknęliśmy. Akurat tego ... Powiem szczerze: nie przeszkadzał mi, sam Pan Burmistrz Szumiec wychodzi i mówi, że inne stadiony są tak wykonywane. Więc to Pan nie „doczytni!” obowiązku tego, żeby chociaż raz zajrzeć do tego projektu, żeby sprawdzić, jak ta inwestycja będzie przeprowadzana. Dziękuję bardzo.

ZASTĘPCA BURMISTRZA

Przepraszam, że muszę wystąpić, ale jak to Pan Przewodniczący Tomasiak mawia – włożono mi w usta to. Czyli Pan radny Osiecki ... (Wypowiedź z sali nie do odtworzenia.) Dokładnie. Pan po prostu nie słuchał, co ja mówiłem. Ja wyraźnie mówiłem ..., nie mówiłem o działkach prywatnych, bo wyraźnie wcześniej powiedziałem, że rozmawiamy z właścicielami działek, żeby te grunty nabyć po to, żeby tę drogę dojazdową do pól rolników odtworzyć. Ja nie mówiłem, że będziemy prywatne działki poddawać badaniu. (Wypowiedź radnego Wojciecha Osieckiego z sali: Ratować prywatne działki.) Jakie prywatne działki? (Wypowiedź radnego Wojciecha Osieckiego z sali: No te pola.) No jakie pola? My chcemy ratować drogę, która służy rolnikom do dojazdu, prawie, nie wiem, 50 czy ileś hektarów upraw, które są tam prowadzone. A że grunt zabrał drogę miejską, musimy w tej chwili poczynić starania w kierunku pozyskania tego gruntu, nie wiem jaka to będzie forma własności, czy będzie sprzedaż, raczej nie, bo już mówiłem, że gruntów rolnych się nie dzieli, więc pewnie będą to jakieś umowy dzierżawy zawarte z tymi ludźmi. Jedni ludzie są z Krakowa, drudzy z Kraśnika i mam nadzieję, że się dogadamy i odtworzymy tę drogę, po to, żeby ci rolnicy ... No jeśli Pan tak mówi, to jest Pan przeciwny temu, żeby tę drogę zrobić. To ja teraz, jak przyjedzie sołtys któryś, czy właściciele tych pól, które są, to ja wyślę do Pana, niech Pan powie, że nie chce ... (Wypowiedź radnego Wojciecha Osieckiego z sali nie do odtworzenia.) Nie będziemy dyskutować. Dziękuję.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Nie prowadźcie Panowie rozmowy przez... Panie Burmistrzu, Panie radny, drugi Panie radny.

Radny PIOTR KUSYK

Panie Przewodniczący, to ja mam zapraszać innych radnych na wyjazd na szkolenie? Ja mam zapraszać innych radnych? Bardzo przepraszam. Proszę mi podać podstawę prawną, abym musiał informować innych radnych, że chcę jechać na szkolenie. Proszę mi podać tę podstawę prawną! (Wypowiedź Przewodniczącego Rady z sali: Pan zupełnie ...) Proszę mi nie przerywać! Ilu radnych brało udział w dyskusji na temat procedury rozpatrywania skargi na poprzedniej sesji? Ilu!? Jakoś nie przypominam sobie, aby tłumnie radni wypowiadali się w tej kwestii. Nie przypominam sobie tego. Nie została podpisana delegacja, ponieważ nie dałem Panu Przewodniczącemu wystarczająco dużo czasu na decyzję. To była taka trudna decyzja. Wiązała się z nie wiadomo jak długim zastanowieniem. Bo nie znalazłem wystarczająco dużo czasu na to, aby informować innych. (Wypowiedź z sali nie do

odtworzenia. Wypowiedź Przewodniczącego Rady z sali: Nie z miejsca.) Ja Panu przerywałem? Ja Panu przerywałem!?! (Wypowiedź z sali nie do odtworzenia.) To życzę sobie, żeby Pan mi też nie przerywał. Nie życzę sobie takich sytuacji! Nie mam żadnego obowiązku, aby innych radnych informować o tym, że sam chcę jechać na szkolenie, że chcę rozwiązać problem, który Pan Przewodniczący sam stworzył. Nie mam żadnego obowiązku! To jest moja wolna wola, że chcę zmarnować swój prywatny czas i chcę to spróbować zrobić dobrze. Jest to w naszym wspólnym interesie. Dla mnie jest to skandal, że jednych radnych się nie puszcza, a samemu się jedzie. Dziękuję.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Dziękuję bardzo. Panie Radny, ja już nie będę tego dodatkowo tłumaczył, bo powiedziałem jaki był motyw mojego postępowania, wytłumaczyłem wszystko. A jeżeli Pan uważa i Pan ma taką opinię, to niech już będzie Pańska opinia.

Radny KAZIMIERZ MAJCHER

Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu, Panie, Panowie Radni, Szanowni Państwo. Ja tutaj chciałem odpowiedzieć Panu Osieckiemu. Pan Osiecki nie wie, że Komisja Infrastruktury przeprowadzała taką wizytację w pierwszej fazie tego boiska. Później, następnie Komisja nie miała w planie przeprowadzania takiej wizytacji i nie byliśmy na tym boisku. A kiedy byłem na boisku, to dopiero byłem na otwarciu i tę sprawę zauważyłem. Mnie się wydaje, że bardzo dobrze, że zgłosiłem ten problem. Chociaż Pan jest z Komisji Planowania i Pan tego problemu nie dostrzegł. (Wypowiedź radnego Wojciecha Osieckiego z sali nie do odtworzenia.) I nie widzi Pan. Tak, bo ma Pan klapki na oczach. Tak Panie Osiecki. Pan chciał się odgryźć za poprzednią sprawę. Dziękuję.

Radny MAREK POLICHAŃCZUK

Dziękuję Panie Burmistrzu za udostępnienie mi głosu. No dzisiaj jakiś specyficzny dzień jest, bo Pan Przewodniczący ma jakiś taki wzrok niedoskonały, bo za każdym razem widzi inną kolejność niż jest w rzeczywistości. Ale nie jest to problemem. (Wypowiedź Przewodniczącego Rady z sali: Przepraszam, Pan Kazimierz Majcher zgłaszał się już wcześniej.) Panie Przewodniczący, bardzo proszę pozwolić mi dokończyć. Ja tylko wniosłem uwagę, proszę nie brać sobie tego do serca (Wypowiedź Przewodniczącego Rady z sali: Nie biorę), ja jestem cierpliwym człowiekiem, poczekam na swoją kolej. Natomiast chciałbym się odnieść do całej sytuacji, którą tu przedstawił Pan Piotr Kusyk. Dla mnie jest to w ogóle niespotykane, że jakiś problem Pan stwarza z wyjazdem, bo normalnie postępujący Przewodniczący Rady w momencie, kiedy radny wyszukał sobie szkolenie, powinien wyrazić zgodę, a ewentualnie innych radnych również wysłać na to szkolenie. A nie warunkować wyjazd jednego radnego, czy nie. Jeśli to by było szkolenie organizowane przez Urząd, czy przez Radę, to rozumiałbym Pana argumentację. Skoro radny znalazł sobie sam to szkolenie, chciał się doszkolić, to Pana obowiązkiem było wyrazić zgodę na ten wyjazd, a ewentualnie poszukać sobie, stwierdzić ok, inni radni też powinni pojechać, dodatkowe szkolenie itd. Ja proszę Państwa jestem radnym po raz drugi. Wydawało mi się, że poprzednia Rada była taka bardzo kłótniwa. Pamiętacie Państwo, ja nawet taką bajkę opowiadałem, co niektórzy radni wypominali mi to niekiedy. Bajka się spodobała. Mam, że tak powiem, dużo życzliwych głosów na ten temat od mieszkańców. Proszę Państwa powiem szczerze: w tej kadencji powinienem poemat napisać na ten temat. Bo to co się tu dzieje, to po prostu przechodzi ludzkie pojęcie. Proszę Państwa nie było tak nigdy za poprzedniej kadencji, żeby jeden radny skarżył na drugiego. To jest proszę Państwa naprawdę żenujące, proszę się zastanowić. Możemy dyskutować na argumenty, możemy się nie zgadzać, ale nie skarżymy na radnych, a tym bardziej nie używamy argumentów, że radny podnosi głos na Komisji. Do czego to

dochodzi? Proszę Państwa za chwilę będziemy jak w parlamencie japońskim się bili może? Do samosądów dojdzie. Ja proszę Państwa o stonowanie wypowiedzi. Niech raz Pan Przewodniczący uderzy się w piersi i powie: popełniłem błąd, przepraszam. I nie byłoby problemu. Ja nigdy nie słyszałem. Pan bardzo często zwraca uwagę jednym radnym, innym nie. To jest Pana sprawa. To jest Pana styl prowadzenia sesji. Oceniają to mieszkańcy. Natomiast apeluje do Pana, zostało nam jeszcze kilka miesięcy spotkań radnych, więc proszę o panowanie. Takie wypowiedzianie się zza stołu, z lekceważeniem, z ironią, nawet pod nosem padają niecenzuralne słowa. Pan nie reaguje. Bardzo proszę, żeby Pan w końcu zaczął panować nad zachowaniami niektórych radnych. Dziękuję bardzo.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Dziękuję bardzo. Ja powiem Panu tak. Ja pamiętam poprzednią kadencję i pamiętam jak Przewodniczący traktował radnych, pamiętam również jak przez kilka miesięcy nie były rozpatrywane chociażby projekty Klubów poszczególnych, czy też radnych, ale pamiętam również, jakich słów używał ów Przewodniczący wobec samych radnych. Więc nie będę ... (Wypowiedź radnego Marka Polichańczuka z sali: Panie Przewodniczący trzeba się równać do lepszych, nie do gorszych.) Ale podobno, Pańskim zdaniem, tamten Przewodniczący był lepszy. (Wypowiedzi radnych z sali nie do odtworzenia. Śmiech zgromadzonych na sali. Wypowiedź Wiceprzewodniczącego Rady Jana Ścisła: Dobra, bo to dla mnie jest zenujące.) Tak, tak, tak. Przepraszam Pan Andrzej Zieliński prosił pierwszy o głos. (Wypowiedź Burmistrza Miasta z sali: No chyba ja byłem pierwszy.) A przepraszam, Pan Burmistrz.

BURMISTRZ MIASTA

Przy uchwale o rondzie ustępowałem, ustępowałem, a potem mi zablokowaliście możliwość wypowiedzenia przez wniosek formalny. Dobrze, że mogę teraz przemówić. Proszę Państwa krótko. Ja odnośnie tej ..., żeby też była pełna jasność. Proszę Państwa dla mnie jest to też niepojęte. Urząd Miasta nie organizował tego szkolenia, bo gdyby organizował, to rzeczywiście powinienem się poczuwać, żeby zawiadomić wszystkich, którzy chcą. Więc stawianie warunku, bo Pan Przewodniczący rzeczywiście, bo ja nie mogłem zrozumieć, jak osobie, która chce osiąść wiedzę ... Bo u nas proszę Państwa jest bardzo mało szkoleń, w których Państwo uczestniczycie. Więc każda chęć jest tylko na plus, a nie próba blokowania. Więc rzeczywiście ja zadzwoniłem do Pana Przewodniczącego z informacją, bo nie mogłem zrozumieć dlaczego, tym bardziej, że to było chyba następnego dnia, bo to była w piątek rozmowa, a szkolenie było w poniedziałek, jeśli dobrze pamiętam, albo we wtorek (Wypowiedź z sali nie do odtworzenia.) W Gdańsku. Tak, to było zaraz po weekendzie ... (Wypowiedź Przewodniczącego Rady z sali: Ale telefon do mnie został wykonany w poniedziałek. Wypowiedź radnego Piotra Kusyka z sali: Nie w poniedziałek, tylko w piątek. Mam na to dokument.) W piątek Panie Przewodniczący. W piątek. Na pewno w piątek, bo ja też dobrze pamiętam, że weekend był już tego samego dnia. Więc stawianie warunków, bo to ja poleciłem, żeby obdzwonić Państwa (Wypowiedzi z sali nie do odtworzenia), czy Państwo chcą ... Bo niepojęte jest, naprawdę niepojęte jest, żeby nie pozwolić się szkolić, już niezależnie, czy to pociągiem, czy nie pociągiem, bo to ma mniejsze znaczenie. I po prostu Urząd nie organizował, więc nie można stawiać warunku – a co inni, czy inni chcą. Gdybyśmy organizowali, to byśmy pewnie chcieli. Natomiast proszę Państwa ta firma, o której Pan radny Kusyk mówi, Pan Przewodniczący Komisji Rewizyjnej, to wcześniej zorganizowała i w Gdańsku i w Olsztynie. Także nie na prośbę Państwa organizowała firma szkoleniowa to drugie spotkanie. Natomiast treść, to można dużo opowiadać, co Pani mecenas miała zamiar szkolić, a co nie, bo to jest rzecz zupełnie nie do udowodnienia. Dziękuję.

Wiceprzewodniczący Rady ANDRZEJ ZIELIŃSKI

Panie Przewodniczący, Wysoka Rado. Do Pana Wojtka, jeśli tak mogę się zwrócić, czy Pana radnego Osieckiego, Przepraszam bardzo. Nie chodzi o ocenę dokumentacji technicznej. Tylko chodzi o stronę funkcjonalną. Jeśli ktoś mówi, że boisko ma wyglądać albo wygląda tak jak boisko treningowe ze sztuczną nawierzchnią w Puławach, to jest nieprawda. Dlatego, że boisko w Puławach to tak wygląda. (Wiceprzewodniczący Rady pokazuje zgromadzonym na sali zdjęcie boiska) Gdzie właśnie po to jest ta górna część do chodzenia, żeby nie zasłaniać tym, którzy siedzą na tych ławeczkach. To jest dokładnie MOSiR w Puławach, boisko treningowe ze sztuczną nawierzchnią. Tylko chodzi o stronę funkcjonalną. Nie chcę drążyć dalej tego tematu. Proszę Pana Burmistrza o to, żeby rozważyć możliwość wybudowania ścieżki za, czy ponad siedzeniami, po to, żeby Ci, którzy się przemieszczają lub chcą oglądać rozgrywki na stojąco, nie zasłaniałi tym, którzy siedzą na krzesłach.

Natomiast w dwóch kwestiach chcę powiedzieć tak: Panie Burmistrzu nie chodzi mi o wydrukowane plany miasta, o planszę, ten plan miasta, który był przy przystanku w centrum, zniknął, miał się pojawić, niestety nie ma już od wielu miesięcy. Prosiłem dwukrotnie, Pan Burmistrz Szumiec powiedział, że się nad tym pochyli, no nie udało się od wielu miesięcy, a myślę, że to jest potrzebne.

Sprawa Mieszkania plus jest sprawą bardzo poważną. Nie wiem, czy Państwo wiedzą, ale chciałbym też prosić, żeby Pan Burmistrz o tym pamiętał. 26 marca br. do konsultacji społecznej został przekazany projekt ustawy, przygotowany przez Ministerstwo Inwestycji i Rozwoju odnośnie Narodowego Programu Mieszkaniowego, w którym zmienia się całkowicie ideę budowy tych mieszkań, z budowy tanich mieszkań na dopłatę do czynszów. Nie będą dopłaty do budowy tanich mieszkań. Ministerstwo poprzez tę ustawę chce dopłacać do czynszu. To jest bardzo poważna sprawa, dlatego że po pierwsze mieszkania wybudowane, nie mogą stanowić mieszkaniowego zasobu gminy, a gmina sama nie może tego budować, tylko albo tworząc spółkę albo TBS albo powierzając np. wykonanie tych mieszkań spółdzielni mieszkaniowej, jeśli jest zainteresowana. (Wypowiedź Przewodniczącego Rady z sali: Albo fundacji.) No nie wiem, czy fundacja, bo ja ustawy dokładnie nie znam, ona poszła do konsultacji społecznych, nie mam akurat dostępu do tego projektu, ale pewnie będę miał i zobaczę, jakie są możliwości prawne budowania tych mieszkań. Do czego zmierzam? Otóż do tego, że sprawa dopłaty do czynszów jest sprawą trudniejszą niż budowa tanich mieszkań, dlatego że tam są ograniczenia finansowe i nie wszystkich zainteresowanych dziś pozyskaniem lokalu w ramach tanich mieszkań, będzie stać na to albo zdecydują się na to, żeby mieć dopłatę do czynszu, bo one nie są wysokie. To jest 9 lat dopłaty, podzielone na 3 okresy, w którym okres największej dopłaty jest na początku, a w trzeciej części jest najmniejszy do 30 % czynszu. Nie wiem, czy będą zdecydowani. Więc tutaj chodzi o to, żeby bardzo ostrożnie podejść do tego zagadnienia i bardzo proszę również Pana Burmistrza, żeby nas na bieżąco informować, jakie są zamierzenia nie tylko władz miasta. no bo one będą wynikały z ustawodawstwa, ale właśnie ustawodawcy wobec samorządu. Dziękuję.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Pan radny Gregorowicz zgłaszał się wcześniej. Proszę bardzo. (Wypowiedzi z sali nie do odtworzenia) Ale ad vocem nie jest trybem poza ... (Wypowiedzi z sali nie do odtworzenia) No w Statucie jest napisane.

Radny GRZEGORZ GREGOROWICZ

Szanowni Zebrani. Do wyłącznej kompetencji Przewodniczącego Rady Miasta należy organizowanie pracy radnych i rady i w ramach tej czynności czynność podpisywania delegacji radnym nie ma charakteru obligatoryjnego, tylko fakultatywny. Czyli to nie jest obowiązek bezwarunkowy. Jeśli się z tym zgodzimy, to Pańskie zastrzeżenia Panie radny

Kusyk są bezzasadne. Pan Przewodniczący może, ale nie musi, chyba że Pan wskaże podstawę, że musi. Takiej podstawy na razie nikt nie wykazał.

I druga rzecz. Pan kolega, do niedawna, radny Polichańczuk, jest to modne i nie padło już pierwszy raz, jest według mnie na tej sali prawie ostatnim człowiekiem, który mógłby się wypowiadać na temat poprawności, kultury wypowiedzi i zgodności z przepisami, czy z dobrymi obyczajami. Pan radny Polichańczuk onegdaj wypowiedział się w następujący sposób, cytuję: „Cokolwiek Pan Powie, jakichkolwiek Pan słów użyje, to dla mnie jest to bełkot.” Przez takie stwierdzenie przebiega granica między kulturalną wypowiedzią, a zwykłym chamstwem, na które nie było żadnej reakcji. Rzekłbyś, że diabeł ubrał się w ornat i na mszę ogonem dzwoni. Dziękuję.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Panie mecenasie, ja naprawdę nie bronię Panu, żeby Pan się napił (Wypowiedź radcy prawnego z Urzędu Miasta z sali nie do odtworzenia.) Nie, popatrzyłem Pan tam idzie, myślałem, że Pan znowu będzie kogoś zaczepiał, a tam już nikogo nie ma. (Wypowiedź radcy prawnego z Urzędu Miasta z sali nie do odtworzenia.)

Kto chciał zabrać ...? A Pan radny Kusyk. Przepraszam najmocniej przed Panem był Pan radny Jakub Wróblewski. Przepraszam Panie Piotrze, niech Pan poczeka. (Wypowiedź Wiceprzewodniczącego Rady Andrzeja Zielińskiego z sali: Pozwól Kuba już.)

Radny PIOTR KUSYK

Nie poczekam, ponieważ jestem już przy mównicy, więc nie poczekam.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Proszę Pana, ale niech Pan w takim wypadku pamięta o jednej rzeczy.

Radny PIOTR KUSYK

Mogę nie poczekać?

PRZEWODNICZĄCY RADY

Jeżeli chodzi o dopuszczanie do głosu, to dopuszcza do głosu Przewodniczący.

Radny PIOTR KUSYK

To już mnie Pan dopuścił, czy nie? Do głosu.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Jeszcze nie. No właśnie Pan słyszy, że jeszcze nie.

Radny PIOTR KUSYK

Dobrze, to poczekam cierpliwie.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Panie radny Wróblewski czy mogę dopuścić do głosu Pana Kusyka, zanim Pan zabierze głos? (Wypowiedź radnego Jakuba Wróblewski z sali nie do odtworzenia.) Proszę.

Radny PIOTR KUSYK

Bardzo dziękuję. Otóż mówi Pan Panie Przewodniczący, że Pan nie wie, kiedy Pan dostał ten telefon, nic Pan nie wie ... (Wypowiedź Przewodniczącego Rady z sali: Wiem. Sobie sprawdzę to, bo mam również na to pewne dokumenty.) Natomiast gdyby Pan czytał pisma, które do Pana wpływają, nie tylko wybiórczo, ale wszystkie, które do Pana wpływają, to by

Pan wiedział, że to pismo z zapytaniem, dlaczego ta delegacja nie została podpisana wpłynęło w godzinach popołudniowych 6 kwietnia. Natomiast ja w Urzędzie pojawiłem się z samego rana 6 kwietnia. Był to piątek. Natomiast szkolenie odbyło się we wtorek w następnym tygodniu. Także gdyby Pan chciał, a Pan nie chciał, to by Pan to przeczytał, a Pan nie chciał przeczytać. Dziękuję.

Radny JAKUB WRÓBLEWSKI

Szanowni Państwo ja tylko chciałem w odpowiedzi na odpowiedź Pana Burmistrza. Natomiast chciałem powiedzieć, że taka najtańsza licencja telewizji polskiej na strefę kibica to jest 2 000 zł netto, 3 000 i 4 000 zł netto odpowiednio, zależy to od jakości, czy to jest jakieś multi itd. To można sprawdzić na stronie Telewizji Polskiej. Ja natomiast chciałem Państwu ... Tak się zastanawiałem właśnie, jak na miejscu prasy, że tak powiem brukowej, tudzież jakichś tabloidów, opisałbym naszą sesję. Delegacja, afera delegacyjna itd. Szkoda tylko, że jest to już w pół do pierwszej w nocy. Chciałem zapytać, czy nie szkoda Państwu czasu po prostu na takie rozmowy. Dziękuję.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Zgadzam się z Panem radnym.

BURMISTRZ MIASTA

Ja krótko. Rzeczywiście to co Pan Przewodniczący Zieliński podnosi, że sprawa Mieszkania plus jest bardzo ważna. Ja żeby nie przedłużać, bo jutro mamy spotkanie z Ministrem Kwiecińskim właśnie w tej sprawie. Ale z mojej wiedzy, to wszystkie trzy pionierzy będą funkcjonować. Zarówno Mieszkanie plus, którego realizatorem jest BGK Nieruchomości, zarówno Krajowy Zasób Nieruchomości, który został jesienią powołany i ta nowa ..., bo ja mówiłem w swoim głosie, jest ta nowa myśl, dopłaty do czynszów poprzez tę ustawę, która jest konsultowana. Ale żeby nie przedłużać, będę informował Państwa, bo jutro może będę miał więcej informacji. Dziękuję.

Radny MAREK POLICHAŃCZUK

Pozwolę sobie tylko dwa słowa powiedzieć: Panie Grzegorzu wybaczam Panu Pana zachowanie.

Radny GRZEGORZ SIWEK

Też miałem do Pana Grzegorza, ale już nie będę, bo znów się jakaś dyskusja nawiąże. Mam pytanie do Pana Wiceprzewodniczącego Pana Zielińskiego. Chciałem dopytać o ten plan. To ma być plan, czy plansza? Ponieważ ciężko ocenić, jakie będą koszty takiego zdjęcia. Czy to ma być zdjęcie, czy to ma być plan z podpisem ulic?

Wiceprzewodniczący Rady ANDRZEJ ZIELIŃSKI

Nie, no plan miasta. Plan miasta na tablicy dużej. W takiej gablocie może być.

Radny GRZEGORZ SIWEK

Czyli rozumiem na gablocie, ale z ulicami, podpisane ulice, tak?

Wiceprzewodniczący Rady ANDRZEJ ZIELIŃSKI

Tak. Ulice, obiekty, urzędy itd. (Wypowiedź Przewodniczącego Rady z sali: Nie z miejsca, nie z miejsca.) Przepraszam, pyta mnie...

Radny GRZEGORZ SIWEK

Czyli mapa? No właśnie. I tutaj jest kwestia jednej rzeczy. Robienie takiej mapy kosztuje od 10 do 15 tys. (Wypowiedź radnego Wojciecha Osieckiego z sali: Dasz radę.) Ale Pan Osiecki od razu powiedział, że dam radę zrobić coś takiego. Oczywiście. Tylko oczywiście Pan Osiecki pewnie też wie, że jestem radnym i nie mogę tego zrobić dla Urzędu Miasta, tak? Ale dam radę, oczywiście że tak. Chciałem tylko powiedzieć o jednej rzeczy. Merytorycznie porozmawiać, ale już nie kłócić się, ale Pan Osiecki znów musi coś powiedzieć od siebie. Od 10 do 15 tys. plan z podpisami, z nazwami ulic, z graficznym wykreśleniem też tych ulic, bo każde zdjęcie, które się robi, oczywiście lotnicze, robi się z wysokości około 50 m do 100.

Wiceprzewodniczący Rady ANDRZEJ ZIELIŃSKI

Ale my mówimy o dwóch różnych rzeczach.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Tak Panie radny, nie zrozumiał Pan, o co chodzi Panu Przewodniczącemu Zielińskiemu, zupełnie o coś innego niż Pan mówi.

Radny GRZEGORZ SIWEK

Właśnie chciałbym to zrozumieć i chciałem, żeby Pan Zieliński może określi o co chodzi.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Ja zrozumiałem, Panu Zielińskiemu chodzi o to, żeby tak jak kiedyś był plan miasta w centrum Lubartowa, żeby takowy sam plan miasta jeszcze raz stanął, tylko żeby był zaktualizowany, o nic więcej.

Więcej wniosków nie zgłoszono, zatem Przewodniczący zamknął punkt 11 „Wolne wnioski” i przeszedł do 12 punktu porządku XXXIV sesji Rady Miasta Lubartów.

Ad.12

Zamknięcie obrad.

Porządek obrad XXXIV sesji Rady Miasta został wyczerpany. O godz. 00:35 Przewodniczący Rady Miasta Jacek Tomasiak zamknął obrady XXXIV sesji Rady Miasta Lubartów.

Na tym protokół zakończono.

Protokołowała:

Przewodniczący
Rady Miasta

Jacek Mikołaj Tomasiak